Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 79. | **BYDGOSZCZ, niedziela dnia 5 kwietnia 1931 r.** | **Rok XXV.**

Z okazji świąt Wielkanocnych zasyłamy wszystkim naszym Czytelnikom, korespondentom i przyjaciołom

„Wesołego Alleluja“

Redakcja i Administracja.

Francja zażąda rozszerzenia unji niemiecko-austrjackiej na całą Europę.

Majowe posiedzenie Ligi Narodów przyniesie rozstrzygnięcie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 4. Obawy francuskich sfer politycznych, iż zamierzona unja celna austrjacko - niemiecka jest wstępem do spotęgowania politycznych wpływów niemieckich i ugruntowania przewagi Niemiec w środkowej Europie, znajdują tem większe uzasadnienie, gdyż jak obecnie stwierdzono, **protokół wiedeński jest prawie wierną kopją układu celnego z roku 1828, który stał się zawiązkiem organizacji politycznej Rzeszy Niemieckiej, wytworzonej z ówczesnego Zoll-Vereinu.** Ogólnie przypuszczają, że umowa celna albo została, albo zostanie uzupełniona przez tajny traktat polityczny i, że Rzesza Niemiecka w oparciu o ten instrument rozszerzonych wpływów gospodarczo - politycznych, **przystąpić może do wielkiej dyplomatycznej ofensywy zarówno w sprawie rozbrojeniowej jak i też w sprawie granic wschodnich.**

Wyczekująca i niewyraźna polityka Włoch daje wiele do myślenia. Według relacyj ambasady niemieckiej w Paryżu rząd francuski przewiduje na najbliższą sesję Rady Ligi w dniu 15 maja następującą procedurę:

Curtius i Schober początkowo wyłuszczą zasady projektowanej unji celnej, poczem **około 30 ministrów spraw zagranicznych zabierze głos, aby zakomunikować swój punkt widzenia.** Francja wystąpi **z inicjatywą rozszerzenia ram układu austrjacko - niemieckiego na inne państwa,** aby tem samem zmusić Niemców do odkrycia prawdziwego oblicza, czy owa gotowość zawarcia podobnych układów celnych z innemi państwami **jest tylko czysto platonicznym gestem o cechach zwyczajnego łapichłopstwa, czy też pomyślaną na serjo koncepcją (pomysłem).** Rada Ligi poprzednio musi wyraźnie stwierdzić, czy protokół wiedeński nie pozostaje w sprzeczności z zobowiązaniami, które przyjęła Austrja w roku 1922 z okazji t. zw. pożyczki Zimmermanna, oraz czy postanowienia traktatów pokojowych zabezpieczające gospodarczą i polityczną niezależność tego państwa nie zostały naruszone. Ponieważ w łonie niemieckich sfer gospodarczych **tężeje już poważna opozycja przeciwko unji, nie jest wykluczonem, że na posiedzeniu Rady Ligi w Genewie zostanie jej wyprawiony pogrzeb.**

W każdym razie taki zwrot wypadków z punktu widzenia interesów polskich jest pożądany, gdyż na najbliższej majowej sesji Rady Ligi sprawy polskie jak skargi mniejszości itp. będą miały tylko drugorzędne znaczenie, a tuba propagandy niemieckiej będzie zajętą obroną własnych pozycyj.

AR.

* * *

Sposób obrony, jaki ma zastosować Francja, według posiadanych przez nas wiadomości przedostał się do Berlina via Londyn. Wprawdzie dobrze jest zwalczać przeciwnika jego bronią w tym wypadku perfidję perfidją, jednak z chwilą, gdy gatunek broni nie wiele ma wspólnego z moralnością, powyższe wskazanie upada. Zarysowuje się niebezpieczeństwo, że Liga wyrazi zgodę na połączenie Niemiec z Austrją i potem nowoutworzona spółka nie przyjmie nikogo do siebie. Przypuszczamy więc, że wiadomość powyższa zakrawa na sprytnie wypuszczony balon próbny, idący wprost po linji interesów Wilhelmstrasse (M. S. Z. niemieckie).

ro.

„Praworządny” Hitler wydala z partji bandytów.

Narodowi socjaliści dobijają się sami.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 4. Hitler publikuje odezwę, w której w niezmiernie dosadnych i ostrych wyrażeniach rozprawia się **z niedawnymi swymi współpracownikami, będącymi rdzeniem stronnictwa, a obecnie buntownikami, nazywa ich głupcami, bandytami i prowokatorami.** Ton odezwy i wogóle całe zachowanie się Hitlera przypomina słownictwo wojskowych rozkazów. Cała ta zabawa we wojsko, oddziały szturmowe, owe tytuły kapitanów i poruczników byłyby czemś niepospolicie śmiesznem, gdyby istotnie nie kryła się poza nimi dążność do utworzenia namiastki rezerw i wyszkolenia wojskowego. Tytuły wojskowe imponują zawsze Niemcom, **a koszary były i pozostały ideałem szkoły obywatelskiej.**

Nie należy zatem się dziwić, że nawet demokratyczna prasa, znajdująca się w rękach żydowskich, przedrukowuje z pewnem zadośćuczynieniem w całej rozciągłości bombastyczne rozkazy Hitlera, **które swoim wezwaniem do podporządkowania się przepisom, zawartym w dekrecie prezydenta Rzeszy o ochronie porządku publicznego, zdają się zyskiwać powoli jej sympatję.**

Natomiast komuniści stają otwarcie po stronie buntowników, dając do zrozumienia, **że ich organizacja „Czarwonych Frontowców“ istniejąca tajnie** (pomimo jej rozwiązania) **czeka na nich z otwartemi ramionami.**

W międzyczasie budynek partyjny, w którym znajduje się redakcja i drukarnia organu partyjnego **został opróżniony prze buntowników.** Prawomyślni hitlerowcy jednak jeszcze nie objęli w posiadanie gmachu, obawiając się zasadzki. Wszyscy czekają na powrót dr. Göbbelsa, który jak wiadomo został wyposażony przez Hitlera w pełnomocnictwo oczyszczenia partji z elementów niepewnych i niedostatecznie ideowo związanych.

Maskarada narodowego socjalizmu w Niemczech będzie trwać dalej, jednakowoż epizod ostatnich dni **daje podstawę do przypuszczenia, iż ruch ten powoli zaczyna się kurczyć i załamywać od wewnątrz.**

AR.

Proces Ukraińców oskarżonych o zbrodnię zdrady.

Lwów, 3. 4. (PAT). Dziś o godz. 1 w nocy zakończył się przed sądem przysięgłych proces przeciwko 5 Ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej. Trybunał wydał wyrok, skazujący 3 oskarżonych na karę po 1 roku więzienia, 2 zaś uwolnił.

O braterstwo ducha.

W dniu, w którym Krzyż Chrystusowy rozkwita gierlandami cudu Zmartwychwstania, gwiazd sięga i widnokrąg nieba nam zapełnia, — musimy żarliwiej, niż w powszednich godzinach, pragnąć, by płomienny znak Ewangielji brał coraz potężniej i ziemię w swoje władanie, kładł twórcze iskry i blaski w doczesne ludzkości koleje.

Tego wpływu tryumfującego dziś Krzyża na kształtowanie się dziejów musimy pragnąć tem silniej, im wyraziściej występuje słabość i zwodniczość prądów, kierujących — w chaosie kataklizmów, w wirze niekończących się walk, w spotęgowanem napięciu mas — dotychczasową budową świata.

I cóż z olśniewających obrazów postępu, z tytanicznych dzieł ludzkiego genjusza, dopóki idea siły, wyżerająca na nieprzeliczonych pobojowiskach krwawą rosą oczy narodom — błyszczy jako najwyższa państwowa racja, która wszelki gwałt rozgrzesza, każdą zbrodnię uświęca.

Cóż z ujarzmienia sił przyrody, wyprucia skarbów z najtajniejszych żył ziemi, skoro na rosnącem bogactwie, udziale klasy uprzywilejowanej, ciążą łzy cierpiących niedostatek mas pracujących — i w imię walki klas gotowe są stanąć do odwetu za pierwszym rewolucyjnym płomieniem miljony wydziedziczonych.

Co ze spiżowych tablic praw państwowych, najlepiej napisanych, jeżeli — jakgdyby na urągowisko burzy się zasady moralne i etykę w narodzie owe najpewniejsze korzenie prawa — a sprawowane rządy rozpalają krew władców i obrażają szeregiem gwałtów poczucie sprawiedliwości.

Wypełnione szczękiem miecza, pożarami rewolucyj, kolcami gwałtów — dzieje dowodzą, na jakie niziny i niebezpieczne wiry stoczyło się życie publiczno-społeczne, mające przecież kierować się także i przepajać światłem bijącem od Krzyża. Bo Zakon Chrystusowy otwiera przed nami nietylko bezkresne niebiosa, w które wzbija się modlitwa i tęsknota duszy ludzkiej — ale i nową epokę świata.

Nowy Zakon zniósł pojęcie walki, uznawanej za prawo przyrodnicze narodów i przeciwstawił drapieżnemu hasłu „miejsce dla silnych“ — na spójni miłości i braterstwa oparte prawo wszystkich ludów do wolnego i sprawiedliwego bytu.

Tak samo nie uznał owego bałwochwalczo czczonego „człowieka ekonomicznego“, którego jedyną biblją jest kontowa księga własnych zysków — ale naucza, że twardym trybom gospodarczej walki o byt nałożone być muszą etyczne hamulce, broniące słabszych przed samowolą silniejszych.

I mimo — a raczej właśnie dlatego, że Kościół katolicki, wprowadzając w dzieje nowe prawa i ogniwa, pierwszy uczynił podmiotem tych dziejów ludzkość całą — od tego momentu, jak powiedział wieszczy Krasiński „od czasów Chrystusa już nie umierają narody“.

Apostolstwo Chrystusowe nie dopuszcza różnic między prawem Bożem, królującem w niebie a ludzkiem, obowiązującem na ziemi — i gdy ludzkość prawa te uzgodni i uduchowi się wielkiemi prawdami Ewangelji, prysną resztki tych kajdan na ziemi, które dziś jeszcze wloką się za sztandarem „prawa silniejszego“.

Nie sądźmy, że prawa i prawdy chrześcijańskie, organizujące współżycie między narodami i społecznościami — z przyrodzonych tylko wypływają pierwiastków i pobudek. I one są wynikiem odkrytej nieśmiertelności duszy ludzkiej i przez przykład oraz ofiarę Krzyża podniesionej godności człowieka.

Skrystalizowane w Krzyżu zwycięstwo ducha nad materją garnie w świetlisty krąg nietylko pojedyńczego człowieka, ale cały rodzaj ludzki — i rozpala nad wulkanami dziejowych namiętności i górami egoistycznego zobojętnienia zorzę międzynarodowej solidarności i sprawiedliwości społecznej.

Oręż ducha musi coraz bardziej przenikać do zbrojowni ludzkości.

Na 70 lat przed narodzinami Mistrza chrześcijaństwa — zerwały się pod wodzą Spartakusa krwawiące, niewolnicze masy, by zrzucić jarzmo rzymskiej tyranji. I mimo bohaterstwa wyszczerbiły miecz o bramy Kapitolu. Ale te same masy zatrzęsły rzymską kolumną, gdy w katakumbach uświęciły się serca i chrześcijańskie zbratanie wyparło pogański podział na niewolników i panów.

Krzyż Chrystusowy, historyczny nasz talizman „pod którego słońcem rozwijaliśmy — według słów Brodzińskiego — za Jagiellonów drzewo wolności i braterstwa, aby stać się osobą ukształconą do spółdziałania całej ludzkości“ — wzbija się dziś w pełne purpury i złota niebiosa i porywa serca na wezbrane wiarą przeczyste oceany.

Było nam przez 150 lat sądzone patrzeć w Krzyż ten z gruzów utraconej państwowości i czerpać zeń wiarę nietylko w majestat Zmartwychwstania, ale i w zdolność politycznego odżycia.

Dziś — gdy na ruinach zakwitły kwiaty, gdy zaspokoiliśmy tęsknotę państwowego odrodzenia — musimy utrwalić i udoskonalić byt Polski przez opancerzenie rozdartej narodowej duszy ideałami Chrystusowego braterstwa, które jedynie mogą sharmonizować nasze siły, wytworzyć ster i moc, rozświetlające burze, łamiące wszelkie trudy i przeciwności.

(ab.)

Kronika telegraficzna.

Wyniki konkursu na drzeworyt i literaturę.

Warszawa, 3. 4. (PAT). Na konkursie na drzeworyt i literaturę, ogłoszonym przez komitet obchodu imienin p. marszałka Piłsudskiego dwie równorzędne nagrody otrzymali prof. Edmund Bartłomiejczyk i Henryk Jaworski. Na konkursie literatury pierwszą nagrodę otrzymał Jerzy Zagórski za wiersz „Pod godłem Marszałka". Konkurs muzyczny nie dał rezultatu.

Litewskie miasta — przedsiębiorcami kinowymi.

Wilno, 3. 4. (PAT) Prasa donosi z Litwy, iż zarząd litewskiego związku miast i miasteczek zwrócił się do ministra spraw wewn. z memorjałem, w którym proponuje zmunicypalizowanie (umiastowienie) wszystkich kinoteatrów.

Pięknie — tylko mówią o nowych wypowiedzeniach pracy górnikom.

Katowice, 3. 4. (PAT). Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od dnia 26 marca do dnia 1 kwietnia br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zmniejszyła się o 1 157 osób i wynosi 66.143 osoby.

Ciężkim jest zawód przemytnika.

Katowice, 3. 4. (PAT). Śląska Straż Graniczna natknęła się na odcinku granicznym w powiecie lublinieckim na bandę przemytników, pochodzącą z powiatu częstochowskiego, którzy usiłowali **przemycić z Niemiec do Polski trunki i owoce.** W czasie pościgu funkcjonarjusz straży granicznej postrzelił jednego z uciekających przemytników. Rannego odwieziono do szpitala.

Saperzy porają się z Niemnem.

Wilno, 3. 4. (PAT) Skutkiem podniesienia się wody na rzece Mołczadzie, jak również na Niemnie grozi niebezpieczeństwo powodzi w pobliżu wsi Nowe Siołki i okolicy Bielit. Do wsi tych wysłano z Wilna oddział saperów, który przystąpi do prac zapobiegawczych.

Aresztowanie piekarzy za lichwę?

W Brodnicy trwa strajk piekarzy, którzy, twierdząc, że cena wyznaczona za chleb z mąki 65% przez starostwo jest za niska, wstrzymali się od wypieku tego chleba. Piekarze brodniccy sprzedawali chleb z ciemnej mąki po bardzo wysokiej cenie. Sprawą tą zainteresował się prokurator i zarządził aresztowanie mistrzów piekarskich pp.: Psutego, Smoczyńskiego, Orlewicza, Gerlacha i Gortowskiego pod zarzutem uprawiania lichwy. Aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem w Brodnicy.

Gdzie była kontrola rządowa?

Łódź, 3. 4. (PAT) Wiadomość o ogłoszeniu **upadłości Banku Handlowego w Łodzi** wywołała w mieście **olbrzymie wrażenie.** Dziś od samego rana przed gmachem banku gromadzą się **tłumy** ludności. Są to przeważnie osoby, które lokowały w tym Banku swe **drobne oszczędności.** Wśród tych, którzy w Banku Handlowym w Łodzi posiadali wkłady przeważają **warstwy urzędnicze i pracowników umysłowych.** Licznie zgłosili się również **właściciele sefów,** pomimo, że sefy są wyłączone z masy upadłościowej i zabezpieczone. Przed bankiem ustawiono posterunki policji, które czuwają nad utrzymaniem porządku. Wedle informacyj, zdobytych przez oddział łódzki PAT., badanie ksiąg banku zostało przez władze skarbowe zakończone. Sprawą upadłości zajęła się prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi. Według pogłosek **deficyt** Banku Handlowego w Łodzi ma wynosić około **27 miljonów zł.** Chwilowo ustalenie dokładnej sumy długów i majątku banku nie jest możliwe.

(Jak wiadomo każdy bank ma nad sobą komisarza rządowego, którym bywa z reguły urzędnik skarbowy. Te komisarjaty bywają wcale pięknym dodatkiem do mizernej z reguły płacy urzędniczej, więc też starają się o nie wybrańcy. Widocznie wybór w Łodzi był nietęgi. — Red.)

———o———

Strejk górników francuskich trwa w dalszym ciągu.

Bouai. 2672 dalszych górników przystąpiło do strejku. Odsetek strejkujących wynosił 28%. W Warsziers miało miejsce kilka incydentów. W okolicach Valenciennes liczba strejkujących górników powiększyła się o 300-tu.

Z diecezji chełmińskiej.

J. E. najprz. ks. biskup Stanisław Wojciech zamianował ojca duchownego seminarjum kleryków ks. Bolesława Partykę w Pelplinie proboszczem w Grudziądzu, a wikarjusza tumskiego i profesora „Coll. Mar." ks. Hugona Ruchniewicza w Pelplinie ojcem duchownym seminarjum.

9 ofiar katastrofy samolotowej.

Emperia (stan Kansas) Samolot, odbywający loty transkontynentalne, uległ katastrofie. Z powodu eksplozji zbiorników z benzyną, aparat znalazł się w płomieniach i runął na ziemię. 9 osób poniosło śmierć, w tej liczbie słynny trener footbalowy Knute Rockne.

Ongiś zamożny kupiec

z powodu nadmiernych podatków odebrał sobie życie.

Jabłonowo Pom.

W Jabłonowie popełnił samobójstwo przez powieszenie najstarszy i doniedawna najbogatszy kupiec tamtejszy Karol Stryha. W liście pozostawionym rodzinie podaje, jako przyczynę rozpaczliwego kroku ruinę gospodarczą z powodu nadmiernych podatków. Stryha posiadał w Jabłonowie od przeszło 20 lat młyn parowy, prócz tego od 50 lat był on właścicielem restauracji, składu towarów kolonjalnych, handlu żelaza, zboża itd. Był to największy interes w miejscu.

Od 1 stycznia br. odebrano Stryce koncesję na wyszynk wódek, co znacznie uszczupliło jego dochody. Z powodu nadmiernego obciążenia podatkami zamknąć również musiał Stryha parowy młyn. Z tego wszystkiego popadł będący już w starszym wieku kupiec w rozstrój nerwowy, który zakończył się tragicznie.

———o———

Przygrywka.

Warszawa, 4. 4. (tel. wł.) Prasa warszawska donosi o przygotowaniach do wielkiej sesji **Rady Gabinetowej,** która ma się odbyć w pierwszych dniach po świętach. Mianowicie w ministerstwie skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych i rolnictwa przygotowuje się gorączkowo materjały dla tego posiedzenia. Chodzi tutaj o projekty **redukcji wydatków osobowych oraz rzeczowych** w poszczególnych ministerstwach, jak również **w przedsiębiorstwach państwowych,** przyczem mają być rozważane możliwości **likwidacji przedsiębiorstw deficytowych,** oraz projekty zużycia oszczędności i dochodów z pożyczek na walkę z kryzysem gospodarczym. W pierwszym rzędzie wzmożoną ma być akcja budowlana.

(Oby tylko wszystko nie skończyło się cesarskiem cięciem pozbawienia urzędników 15-owego dodatku. Obowiązkiem rządu jest wyczerpać przedtem wszelkie inne możliwości, które są wielkie, zwłaszcza w zakresie wydatków rzeczowych, zawsze nadmiernych i mało produktywnych tam, gdzie rozwielmożnił się biurokratyzm. Praca jest grubo spóźniona — oby była przynajmniej rzetelną, rozważną, mając przytem tempo przyspieszone. Radzić o ruchu budowlanym na wiosnę, gdy już powinny wznosić się pierwsze rusztowania — to zaiste zbyt po sanacyjnemu. — Red.)

Wicher igra.

Wilno, 3. 4. (PAT). Ze Słonima donoszą, iż wczoraj w godzinach wieczornych przeciągnęła nad miastem silna **wichura,** połączona ze śniegiem, który wyrządził **poważne szkody.** Wskutek zerwania przewodów elektrycznych miasto pogrążyło się **w ciemnościach.** Obfite opady uniemożliwiły czasowo ruch pociągów na linji kolejowej Słonim—Kostrowice.

Zatarg sowiecko-japoński.

Sowiety piszą noty. — Japończycy milczą uparcie.

Moskwa, 3. 4. (PAT). Ogłoszony został komunikat, iż w dniu 23 marca ambasador sowiecki w Japonji Trojanowski otrzymał od rządu sowieckiego polecenie wręczenia rządowi japońskiemu **noty protestacyjnej z powodu zamachu na życie radcy handlowego ambasady sowieckiej w Japonji — Anikiewa z żądaniem poczynienia niezbędnych zarządzeń dla jego ochrony ze strony władz japońskich.**

Nie otrzymawszy **żadnej odpowiedzi na tę notę** od rządu japońskiego, Karachan w imieniu rządu ZSRR. poczynił w dniu 1 kwietnia ambasadorowi japońskiemu Hiroto przedstawienia, w których stwierdził z ubolewaniem, **że rząd japoński nie odpowiedział dotychczas na notę rządu sowieckiego z dnia 23 marca** i wyraził nadzieję, że rząd japoński weźmie pod uwagę oburzenie, wywołane w ZSRR. przez zamach na Anikiewa.

Karachan potwierdził również, iż **antysowiecka propaganda,** która poprzedziła zamach na życie Anikiewa **nie zakończyła się bynajmniej po tym zamachu** oraz że ZSRR. ma tembardziej prawo oczekiwać, że rząd japoński wyda niezwłocznie odpowiednie zarządzenie, **aby uniemożliwić powtórzeniu się nowych aktów antysowieckich ze strony nieodpowiedzialnych czynników japońskich.**

Dlaczego nie razem?

Katowice, 3. 4. (PAT). W roku bieżącym przypada **10-ta rocznica trzeciego powstania śląskiego,** które rozpoczęło się w nocy z dnia 2 na 3 maja 1921 r. Dla uczczenia tego wiekopomnego wyzwoleńczego czynu ludu śląskiego zawiązał się w **Katowicach komitet pod przewodnictwem p. Jana Wględy — prezesa oddziału Związku Powstańców Śląskich.** Protektorat nad uroczystością 10-lecia trzeciego powstania raczył objąć p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki, który też prawdopodobnie zaszczyci swą obecnością uroczystości, jakie się odbędą w Katowicach. Święto 10-lecia trzeciego powstania obchodzone będzie na Śląsku w sobotę dnia 2 maja br.

(Niewątpliwie — i trzecie powstanie śląskie ma piękną kartę i niespożytą zasługę. Uroczystości jednak z powodu dziesięciolecia odzyskania Śląska już się odbyły i to przy udziale najpotężniejszego rdzenia miejscowej ludności, która nie poskąpiła krwi dla ojczyzny. Wtedy był też czas na wspólne wystąpienie i wesele. Ale przykład a naturalnie już nakaz idzie z góry. Naród święcił w sierpniu „Cud Wisły", jako najważniejszy moment i przełom wojny, sanacja wybrała inną chwilę i święciła własny obchód, byle stwierdzić, że jest ponad wszystkiem i wszystkimi. — Redakcja).

Wylali go z Federacji Pracy, bo to defraudant.

Grudziądz, w kwietniu.

Różni ludzi, którzy mają cośkolwiek na sumieniu, zapisują się w poczet ubóstwianej sanacji. Niema to oznaczać, jakoby sanacja składała się z samych wyrzutków społeczeństwa. Boże uchowaj, są tam bezwątpienia także ludzie zacni, ale o tych też pisać nie chcemy.

Podczas wyborów złowiła sanacja takich linoskoczków, jak **Kaszak St.,** którego z Ch. Z. Z. wylano, bo biedak zapomniał, co jest jego, a co cudze. Tak samo zrobiono z niejakimś Zglinieckim z Chełmna i Lewandowskim ze Świecia. Wszystkich tych „uciekinierów" przyjęła sanacja, wiele pożytku z nich jednak nie miała, bo musiała ich już pousuwać.

Obecnie wylano niejakiego **Ciesielskiego,** sekretarza Federacji Pracy, który podobno przywłaszczył sobie pieniądze tej instytucji.

Może usłyszymy, że sanacja wyzbędzie się wszystkich łajdaków, których tak ochoczo podczas akcji wyborczej do grona swego przyjmowała.

Przegląd społeczno-religijny.

Chrześcijańsko-społeczna organizacja pracodawców.

Zarówno okres wielkanocny jak i zbliżająca się czterdziesta rocznica „Rerum novarum" nastrajają na **rachunek sumienia społecznego.**

Nasze **ogólne nastawienie** w stosunku do kwestji społecznej w ostatnich czasach dałoby się mniejwięcej tak określić: zasady katolickiego programu społecznego **przyjęły się** i wiele z nich **weszło w życie.** Lecz **zetknięcie się idei z rzeczywistością rodzi zawsze pewne rozczarowania i zanik zapału**, bo najlepsze zasady ulegają wypaczeniu wskutek słabostek ludzkich. Klasa robotnicza wywalczyła sobie **szereg praw** w ciężkim boju, a niektóre dalsze spadły na nią same jak dojrzałe jabłka z drzewa, potrząsanego przez wicher rewolucyjny. Ogromnie **dużo zmieniło się** w życiu robotnika na jego korzyść, lecz to, co się już zdobyło, staje się wkrótce **rzeczą oczywistą** — a częściowo i przedmiotem — mniej lub więcej słusznej **krytyki.** Niezadowolenie pozostało — kwestja społeczna istnieje nadal — wyzysk nie wyginął, lody w sercach nie stajały — harmonja między robotnikiem a jego pracodawcą pozostała dalekiem marzeniem. Naprężenie spotęgowało się niezwykle przez niebywały **kataklizm gospodarczy, który kilkanaście miljonów ludzi pozbawił pracy.** Podsyca go z ogromnym nakładem energji **propaganda wywrotowa** trzeciej międzynarodówki, a żeruje na tem radykalizm europejski socjalizmu czy hitleryzmu. Jeżeli ruch rewolucyjny w Europie mimo to jest dosyć słaby, to raczej z powodu **ogólnego wyczerpania** energji rewolucyjnej i wiary mas w hasła wywrotowe. Lecz nie można na tem budować. Bolszewizm mimo strasznej nędzy i niewoli, która tam panuje, wywiera potężną, może nawet — coraz potężniejszą — **sugestję** na masy robotnicze, a zwłaszcza zdeklasowanej (tj. pozbawionej odpowiedniego utrzymania) inteligencji, samym już faktem, że **istnieje wielkie państwo, pomalowane na kolor czerwony**, w którym rzekomo **rządzą robotnicy**, a (tym razem na serjo) **prześladowana jest burżuazja.** Sło wo „towarzysz" jest tam oficjalnym tytułem, a na straży tych „rządów robotniczych" stoi **ogromna armja,** defilująca przed delegatami zagranicznych stronnictw robotniczych z okrzykami „precz z kapitalizmem". Silniej może jeszcze działa fakt, że to państwo **trzyma się już lat trzynaście,** a nawet idzie naprzód i eksportuje twary po cenach dumpingowych.

Wniosek z tych faktów jest ten, że **za wcześnie jeszcze, by odpocząć na laurach** czterdziestolecia akcji chrześcijańsko-społecznej. **Najtrudniejszy okres leży dopiero przed nami.** Czy jesteśmy do niego przygotowani? Nie możemy w tej chwili całokształtu tych niezwykle trudnych spraw omówić. Pragnęlibyśmy tu zwrócić uwagę na **jeden odcinek frontu społecznego,** dotąd zupełnie prawie **zaniedbany, przynajmniej u nas,** bo zagranicą sprawę tę już nietylko zrozumiano — ale zabrano się do pracy na tym ugorze.

O ile sięgniemy do tekstu „Rerum novarum", znajdziemy tam nietylko ustępy do rządów i do robotników skierowane, ale też bardzo mocno choć z ojcowską miłością wyrażone **żądania pod adresem samych pracodawców.**

Znalazły się niewątpliwie — może i liczne nawet jednostki wśród pracodawców, które się tym duchem przejęły. Ich większość jednak do dziś, mimo całej opieki społecznej i ustaw może nawet nieraz i mocno wolność krępujących — hołduje nadal owej **„żarłocznej lichwie"**, tak napiętnowanej przez Leona XIII, która się przejawia w brutalnem traktowaniu pracobiorcy wyłącznie z „rzeczowego" punktu widzenia bez uwzględnienia w nim bliźniego i współpracownika. Ten brak zmysłu społecznego u pracodawców **szkodzi ruchowi chrześcijańsko-społecznemu więcej, niż wysiłki wrogów.**

Marcowy „Przewodnik Społeczny" podaje ciekawe dane na temat **zagranicznych prób** zorganizowania pracodawców pod sztandarem chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej. Na czele tego ruchu kroczy **Belgja**, gdzie zarówno Flamandczycy jak Waloni mają już od kilku lat **organizacje katolickich pracodawców,** które mają nawet swą osobno zorganizowaną **młodzież**. Organizacja ta broni interesów zawodowych, ale pracuje też nad pogłębieniem religijnem członków — i werbowaniem gorliwych realizatorów katolickiej idei społecznej. Urządza się akademje ekonomiczne i społeczne, zjazdy naukowe, kongresy i doroczne **rekolekcje zamknięte,** cieszące się coraz większem powodzeniem. Organizacja ma doradców duchownych w centralach jak i w sekcjach lokalnych, a sekcja młodych weszła w skład Akcji Katolickiej. Pracuje się nad stworzeniem różnych dzieł, któreby uzupełniły ustawodawstwo społeczne.

Belgję wyprzedziła jeszcze **Holandja,** gdzie od 1915 r. istnieje nader sprężysta „De Algemeene Roomsch Katolicke Werkgeevers Vereeniging". Składa się ona tylko z przedstawicieli **wielkiego przemysłu,** obejmując zato zgórą **314 wszystkich pracodawców,** którzy w rachubę wchodzą. I tu organizacja jest diecezjalna i ma swą sekcję „młodych".

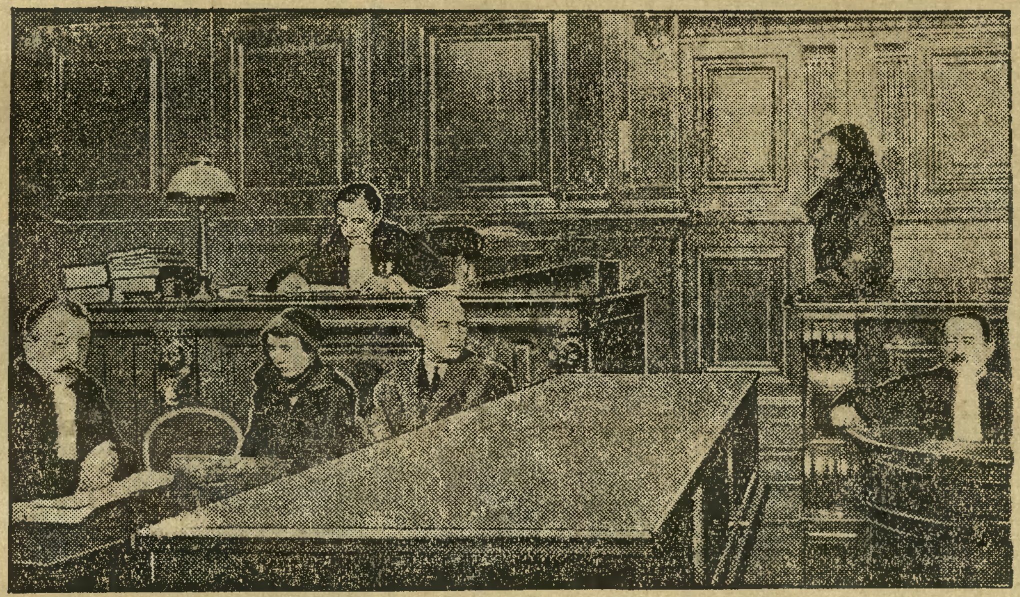
We **Francji** analogiczny ruch istnieje od 1926 r., posiadając również organizację młodzieży (Jeunesse patronale chretienne). Związek francuski obejmuje **pracodawców z handlu, przemysłu i zawodów wolnych.** Osobno są zorganizowani **inżynierowie katoliccy.** Ruch francuski broni interesów zawodowych swych członków, pracuje nad rozwojem ich przedsiębiorstw, czyni to jednak **po linji ideologji katolickiej.**

Najlepiej zrozumieli jednak obowiązki pracodawców chrześcijańskich **Hiszpanie,** którzy niedawno założyli w Walencji **Stowarzyszenie katolickich pracodawców.** Wymaga ono od swych członków **zobowiązania, że będą swym robotnikom dawać sprawiedliwą płacę, że wprowadzą płace rodzinne i wogóle zastosują wobec swych pracowników nietylko zasady sprawiedliwości, lecz do zapewnienia im największych korzyści, lecz kierować się będą w stosunku do nich zasadami miłości chrześcijańskiej.** Przyjmują oni też swych przedsiębiorstw przedewszystkiem członków katolickich związków zawodowych.

Takie **zorganizowanie altruizmu** i zmysłu społecznego jest niewątpliwie stokroć trudniejsze, niż skupianie ludzi pod hasłem obrony swych interesów. Niemniej jest to dopiero **właściwem zrozumieniem** tego, czego Leon XIII żądał od pracodawców katolickich.

Dr. A. N.

Królowa piękności poszła na 20 lat do kryminału.



Donosiliśmy, że zeszłoroczna francuska królowa piękności, Georgetta Hodat, (na prawo), zastrzeliła swego przyjaciela, licząc prawdopodobnie na znaną pobłażliwość francuskich sędziów przysięgłych.

Ale ta rachuba ją zawiodła. P. Hodat dostała 20 lat więzienia, które spędzi w kolonji karnej w Cayenne.

Marek Romański. 11

W cyklu „Pod znakiem Szatana".

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Nareszcie, gdy echo ich umilkło zupełnie, zapalił światło w małej izdebce i szybkim krokiem podbiegł do miejsca, gdzie garbus złożył na ziemi zrabowane z teki Orwida dokumenty.

Szybkiemi ruchami nerwowych palców począł przewracać papiery. W miarę, jak czytał, coraz to większe zdziwienie i przerażenie malowało się na jego twarzy. Zdawał sobie sprawę, iż zamordowany dziennikarz wiedział wiele, ale nie spodziewał się, by zebrane przez niego informacje zawierały materjał, aż tak dokładny.

„Wielki Mag" dobył zapałek i uczynił ruch, jakby chciał podpalić kompromitujące dokumenty. Zawahał się jednak i po krótkim namyśle schował je do kieszeni, okrywającego go płaszcza.

Gdy opuszczał dom, usta jego szeptały słowa bluźnierczej modlitwy:

„Zawsze będę chwalił Trójkąt Odwrócony, a przeklinał trójkąt prosty. Niech przeklęty będzie wróg Odwróconego Trójkąta i strach niech stoi przy jego prawicy. Niechaj krótkie będą dni jego, niech dzieci jego pozostaną sierotami, a żona jego wdową...

Ty zaś Szeloszet, Najwyższy, Nieznany, Wszechmocny Szeloszet, uczyń mi według łaskawości twojej..."

Rozdział XI.

Dr. Limot przerwał na chwilę dyktowanie swego dzieła naukowego z dziedziny medycyny kryminalnej, któremu poświęcał codziennie trzy godziny czasu i z pod lekko przymrużonych powiek objął wzrokiem postać siedzącej przy maszynie dziewczyny.

Zauważył z zadowoleniem, a zauważył już niewiadomo który raz z rzędu, niezwykłą, rzadką urodę dziewczyny. Uśmiechnął się do swojej myśli. Nie był wprawdzie młodym człowiekiem, był zbyt rozsądnym, by wmawiać to w siebie, ale nie był jeszcze przecież zgrzybiałym starcem. Nie darmo uchodził za przystojnego starszego pana.

Dlaczegożby właściwie nie miał się zdecydować? Niewątpliwie dziewczyna przyjmie jego propozycję. Znajdzie zresztą dość argumentów, które potrafią ją przekonać. A jeśli nie...

Doktór Limot wzruszył ramionami. Oczywiście, należało wziąć pod uwagę i tę ewentualność...

Dziewczyna, z palcami spoczywającemi na klawiszach maszyny do pisania, patrzała na lekarza swemi spokojnemi, czarnemi oczyma. Była przyzwyczajona do owych przerw w dyktowaniu, w czasie których dr. Limot albo zbierał myśli, albo też grzebał w stosach swych niezliczonych notatek.

Dr. Limot jednak odłożył naraz notatki z jakąś nagłą decyzją.

— Nie będziemy już dzisiaj więcej pisać. Czuję się dziś dziwnie nieusposobiony do dyktowania.

Dziewczyna skinęła głową. Poczęła wolno składać maszynę.

— A więc mogę już iść?

Lekarz uczynił szybki, nieokreślony ruch ręką:

— Chciałbym, ażeby pani pozostała jeszcze przez chwilę. Jesteśmy przecież dobrymi przyjaciółmi i chciałbym pomówić trochę z panią...

— Pomówić ze mną? O czem to?...

Zdziwienie Irmy Zaleskiej było zupełnie usprawiedliwione. Od kilku miesięcy przez trzy godziny dziennie pisała pod dyktandem lekarza, ale dr. Limot nigdy prawie nie mówił do niej niczego, co dotyczyłoby spraw innych, poza dziełem, które opracowywał.

Siwy starszy pan sięgnął do pudełka z papierosami.

— Chciałbym z panią pomówić o... pani. O ile wiem, sytuacja pani nie jest wesoła...

Irma spojrzała nań, z każdą chwilą bardziej zdziwiona:

— Widzi pan, że daję sobie jakoś w życiu radę. A to, że pracuję, nie jest chyba żadnym nieszczęściem. My, kobiety, nauczyłyśmy się już pracować na siebie.

Dr. Limot wypuścił wielki kłąb dymu i przez chwilę wpatrywał się w niego z uwagą.

— Tak pani sądzi... Miała pani, zdaje się, wyjść niedługo zamąż.

Dziewczyna zmarszczyła boleśnie brwi:

— Wie pan o tem przecież dobrze, doktorze. Któż może wiedzieć lepiej od pana, że narzeczony mój został zamordowany. Jest pan przecież policyjnym lekarzem.

Dr. Limot uniósł brwi wgórę. Był to jego ruch, gdy namyślał się, w jakie słowa ubrać myśl, którą chciał wypowiedzieć. Ujął w rękę srebrny nóż do przecinania papieru i począł się nim bawić.

— Pozwoliłem sobie — jął mówić dziwnie bezbarwnym głosem — zebrać nieco informacji o pani... Wiem, że nie posiada pani żadnej bliższej rodziny, że skazana jest pani na nieustanne poleganie na własnych siłach... Prowadzi pani życie zbyt twarde, zbyt szare dla kobiety młodej i tak pięknej, jak pani.

— Czy ma pan na to jakąś radę?

W tonie dziewczyny drgała ledwo wyczuwalna ironja.

— Owszem, mam radę. Niech pani zostanie moją żoną, a będzie pani miała to wszystko, czego pani obecnie brakuje.

Irma spojrzała zdziwiona. Intuicją kobiety przeczuła od początku do czego zmierza dr. Limot, mimo to jednak z trudem wierzyła własnym uszom.

— Czy pan to mówi serjo, doktorze?

Dr. Limot począł się bawić srebrnym nożem.

— Zupełnie serjo. Wiem, że nie jestem młody, ale to właśnie poczytuję sobie za pewną zaletę. Czy chce pani zostać żoną człowieka młodego, mającego płótno w kieszeni? Trzeba patrzeć realnie na życie. Dam pani dobrobyt, nazwisko znane w stolicy, dam pani pozycję towarzyską. Być doktorową Limot, to nieco więcej, jak być Irmą Zaleską — stenotypistką...

Dziewczyna potrząsnęła ciemną główką:

— Niech pan nie traci darmo słów, doktorze.

Limot spojrzał na nią z szczerem zdziwieniem.

— Odrzuca pani moją propozycję.

Irma wkładała na głowę kapelusz:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W. Lech.

Z piekła bolszewickiego.

Wrażenia z podróży. (Przedruk wzbroniony)

VII.

O czem warto pamiętać na Zachodzie?

21. W obliczu niebezpieczeństwa.

Lotne piaski bolszewickie nie byłyby tak groźne, gdyby nie cement pruski. Musimy wykuć nowe oblicze Europy. W masach polskich — nasza potęga i obrona.

Wszystkie te niewątpliwe atuty, które Sowiety posiadają dzięki sprzężeniu wielkich wysiłków w kierunku pogotowia militarnego, mówią o tem, **że nie wolno niebezpieczeństwa sowieckiego lekceważyć.**

A jednak...

Kto wie, co to jest sowiecka produkcja, sowiecka organizacja techniczna, ten nie zaręczy — czy groźne czołgi sowieckie nie staną w najbardziej nieodpowiedniej chwili, czy nie zabraknie oliwy benzyny dla samolotów, czy nie odmówią posłuszeństwa motory, jednem słowem czy ogólna niska kultura, nieuctwo, tupet nie staną wobec niespodzianek bardzo niebezpiecznych.

Oto widzieliśmy, jak na monumentalnym planie „piatiletki" w każdej dziedzinie znaczą się rysy niedomagań, niedociągnięć, błędów i nieporozumień.

Jeżeli jednak za plecami Sowietów będą czuwali **niemieccy instruktorzy** — rzeczy mogą mieć obrót groźniejszy.

Czy jednak ciągłe szachowanie przez Sowiety nie sprzykrzy się na koniec tej „starej, rozdancingowanej lichwiarskiej Europie", o której z taką pogardą odzywa się propaganda komunistyczna, sławiąca jednocześnie europejskie zdobycze techniczne?

Czy nie obudzi się genjusz organizacji, właściwy kulturze Zachodu?

Jeżeli Europa nie przeistoczy się w sprawny, racjonalnie funkcjonujący organizm twórczy, a przez to samo **nie przeciwstawi jednolitego frontu sowieckiemu systemowi niewolniczego przymusu**, wyzutego z wszelkich podstaw moralności — jeżeli chaos i chęć chwilowej korzyści z mętnych rokowań z Sowietami zwycięży — zemści się to na życiu Europy.

A jednak jeśli nie zawiedzie Sowiety ich technika, jeżeli Europa pozostanie nadal rozbitą, jak wypadnie kalkulacja w razie zbrojnego starcia, zapoczątkowanego przez Sowiety?

Otóż kto wie, czy nie **tu właśnie leży największe niebezpieczeństwo dla Sowietów**, tak obwarowanych wewnętrznie i tak swobodnie poruszających się na terenie międzynarodowym w czasie pokoju i czy takie starcie nie będzie dla nich fatalne.

Steroryzowana ludność prawdopodobnie nie powstanie samorzutnie na tyłach frontu sowieckiego — a jednak z tej strony ujawnić się może fatalna rysa w strukturze Sowietów, bo w chwili starcia **zawiedzie — człowiek.**

Nie będzie to kontrrewolucja, może nawet nie będzie to sabotaż — poprostu w pewnej chwili niewolnik przestanie się wysilać i stanie jak maszyna bez paliwa.

A gdy kohorty sowieckie rzucą się na Zachód, gdy motorem ich skoku będzie przymus i chęć rabunku — czy nie spotkają się one z przeciwnikiem, stającym w obronie własnej ziemi, ogniska i rodziny, wolności pracy, własnej godności ludzkiej i tych świętości, które z klanu czynią Naród?

I czy znowu czynnik moralny, deptany tyle lat przez Sowiety, nie zaważy na szali ich losu?

W każdym razie **Polska przedewszystkiem winna czuwać.**

Walczyć z sabotażem i szpiegostwem ajentów bolszewickich.

Mobilizować opinję społeczną dookoła zagadnień bezpieczeństwa państwa.

Ale przedewszystkiem stworzyć wyraźny plan rozbudowy gospodarczej Kraju, pokazać masom perspektywy wspólnej pracy, obudzić dla niej zapał najszerszych warstw pracowniczych i dookoła tego planu jak przy sztandarze narodowym skupiać siły odporne Polski.

(Koniec.)

Wykrycie wielkiego magazynu środków wybuchowych

u komunistów.

Warszawa. Policja polityczna we Wrocławiu odkryła w garażu komunistycznej „Gazety Robotniczej" olbrzymi magazyn środków wybuchowych. Znaleziono tam wielką ilość dynamitu i innych materjałów wybuchowych, które wystarczyłyby na wysadzenie w powietrze całych bloków domów. Odkrycie to jest jednym z epilogów dochodzeń, które w ostatnich dniach przeprowadza policja celem ujawnienia magazynów broni i materjałów wybuchowych, znajdujących się w różnych punktach Niemiec w posiadaniu komunistów.

Litwa tępi wroga ludzkości-komunizm.

Kowno. Sąd wojskowy w Kownie rozpoznawał sprawę trzech komunistów, oskarżonych o działalność antypaństwową. Sąd skazał każdego z nich na 4 lata ciężkiego więzienia.

Hodurowcy napadają na szkoły.

Bezczynność władz.

(KAP). Donoszą nam z Podgórza o napadzie na ks. prefekta J. Surdackiego z Borji podczas wykładu religji w szkole. Napadu dokonał duchowny hodurowski, B. Jaśkiewicz. Mimo interwencji kierownika nie wyszedł ze szkoły, ale sprowadził tłum wyrostków, który krzykami uniemożliwił prowadzenie lekcyj, tak, że kierownik szkoły musiał puścić dzieci do domu, bojąc się awantur. B. Jaśkiewicz wobec dzieci najbardziej ordynarnemi słowy nawymyślał księdzu prefektowi w klasie.

Jednocześnie prawie dowiadujemy się o napadzie hodurowców, podburzonych przez duchownego hodurowskiego, T. Zadębskiego z Wojciechowic, na szkołę w czasie, kiedy miejscowy proboszcz prowadził lekcję religji. Kilku napastników urządziło pod oknami szkoły awanturę, wymyślając w najohydniejszy sposób na proboszcza i Kościół katolicki.

Musimy dodać, że B. Jaśkiewicz i T. Zadębski już kilkakrotnie zostali skazani za różne przestępstwa, ale, jak dotąd, wyroki nie są wykonywane. Co więcej, kiedy jednego z sekty Hodura chciano w związku z kilku wyrokami osadzić w więzieniu, prokurator w Radomiu otrzymał z Min. Sprawiedliwości telefonogram, by wstrzymać wykonanie wyroku aż do ułaskawienia. Sąd — o ile nam wiadomo — wydał opinję nieprzychylną co do ułaskawienia, ale skazany chodzi na wolności, choć ma już kilkanaście wyroków, skazujących go na karę więzienia.

Wielkanoc w Polsce.



Tegoroczne święcone.

Przegląd kobiecy.

Gawęda świąteczna.

Święta są dniem **wypoczynku** od spraw zewnętrznych. Są **skupieniem ducha** w sobie i skupiają dookoła swych symbolów, bądź choinki, bądź święconego — członków rodziny. Wzmacnia się tem ogniwo, sprzęgające rodziców, dzieci, rodzeństwo. Ale człowiek światły wychodzi miłością **poza podwórko własne,** ogarnia serdeczną życzliwością także dalszych, krewniaków, sąsiadów, przyjaciół, znajomych. I to tkwi w świętach. Jest bowiem zwyczaj odwiedzania się wzajemnego, częstunku, gawędy. Narzekają dziś, że zanika coraz to bardziej **życie towarzyskie.** Winę przypisuje się ciężkim czasom, czyli brakowi gotówki. Nie powinniśmy jednak pozwolić na ten zanik życia towarzyskiego. Powinniśmy przeciwstawić się niebezpieczeństwu. Bo życie towarzyskie ma **głębokie znaczenie** dla każdego z osobna i dla rozwoju całości. Nie chodzi tu [illegible] o przegląd nowych sukien. Ani też o „wyjadanie się". Ani o skrócenie sobie nudów dnia bezrobocznego. Ale chodzi o to, by żyć przez dni świąteczne tą stroną życia, która zwykle drzemie w nas, zaniedbana, gdyż dnie robocze nie pozwalają nam żyć równocześnie całym sobą. We święta możemy być odwrócone od tego, co na codzień nas prawie całkowicie pochłania. Zwróćmy tedy oswobodzoną myśl **ku sobie, ku braciom, siostrom, dalszym i bliższym** bliźnim. Mamy teraz **wolną głowę,** pokażmy im więc, jak dobrzy i mili potrafimy być, jesteśmy naprawdę, gdy opuściło nas zdenerwowanie i pośpiech dnia roboczego. Żyjmy głęboko **prawdą,** która tkwi w słowach św. Apostoła: że **członkami jesteśmy jednego ciała.** Żyjmy w tych dniach **harmonją wzajemną.** Obcując, poznajemy się bliżej, udzielajmy głosu życzliwości i serdeczności naszej w stosunku do bliźnich. Słowem: **ćwiczmy się w miłości wzajemnej.** Poto przecież przyszedł na świat i na mękę i na Zmartwychwstanie Ten, którego święto dziś obchodzimy. Żeby obudzić w nas zdolność miłowania wzajemnego, która jest warunkiem szczęścia całej ludzkości. Oto głęboki **sens gościnności świątecznej.** Oto dlaczego słusznie dumni jesteśmy, że słyniemy po wszem świecie staropolską gościnnością.

Jeżeli warunki życiowe nie pozwalają nam na kosztowne przyjęcia — częstujmy „czem chata bogata". Także nie powinien nas wstrzymać przed odwiedzeniem kogoś wzgląd na brak sukienki nowej, na którą już nie starczyło.

Ważniejszą od kosztownego częstunku jest rozmowa serdeczna i przyjacielska.

Święta, to takie dnie, w które kobieta pokazać może „co umie". Nie tylko co upiec i usmażyć potrafi, ale co sercem wykonać jest zdolna. Ile w niej radości, dobroci, ile niespożytych zdolności serca, to niech pokaże. A będzie z nią razem dobrze w te święta.

Te refleksje o życiu towarzyskiem we święta nasuwają jeszcze inne myśli o życiu towarzyskiem wogóle o pewnych **zmianach,** które zaszły pod tym względem w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Te zmiany zauważamy na razie tylko jeszcze za granicą, ale powoli zaczynają przesiąkać także do Polski, choć dotąd znalazły sobie miejsce dopiero wśród wyższych warstw towarzystwa.

Dawniej bowiem zapraszano się na kolację lub na obiad, albo na herbatkę.

Dziś zapraszają się na tak zwane **„parties".** Jest to słowo angielskie, gdyż ten rodzaj gościnności powstał w Ameryce. Powędrował on stamtąd do Anglji. Potem do Francji i Niemiec. Stamtąd niebawem i u nas się rozpowszechni.

Rozróżniają „coctail party", oraz „braekfast party", „night party" i bardzo zabawne „surprise party".

Poznajmy je po kolei.

Na początku lub na końcu wycieczki odbywa się zazwyczaj coctail party. Ma ona zwykle miejsce między dwunastą w południe a piątą. Podają tam trunek, u nas dotąd mało (na szczęście!), który przegryza się solonemi migdałami i ziarnkami kawy. Prócz tego są kanapki i ciasteczka.

Breakfast (śniadanie) party jest śniadaniem przeważnie w niedzielę. Jest to lekkie śniadanie z jaj, szynki, kanapek, sałatek z pomidorów i owoców.

Night (noc) party odbywa się w nocy, po teatrze n. p. Zabiera się wtedy gości do siebie i częstuje szampanem lub czarną kawą.

Jak już wspomniałyśmy, są to zwyczaje przyjęte w tak zwanych wyższych warstwach towarzyskich. Ludzie ze sfer średnich lub niższych poznają je z powieści, kinematografów...

Bardzo zabawne jest surprise party. Mogłoby ono także przyjąć się u nas i wśród mniej bogatych. Surprise znaczy tyle co **niespodzianka.** Chodzi przeto o niespodziane najście gości na niespodziewającego się tego zaszczytu gospodarza. Każdy z gości jest **zaopatrzony w prowiant.**

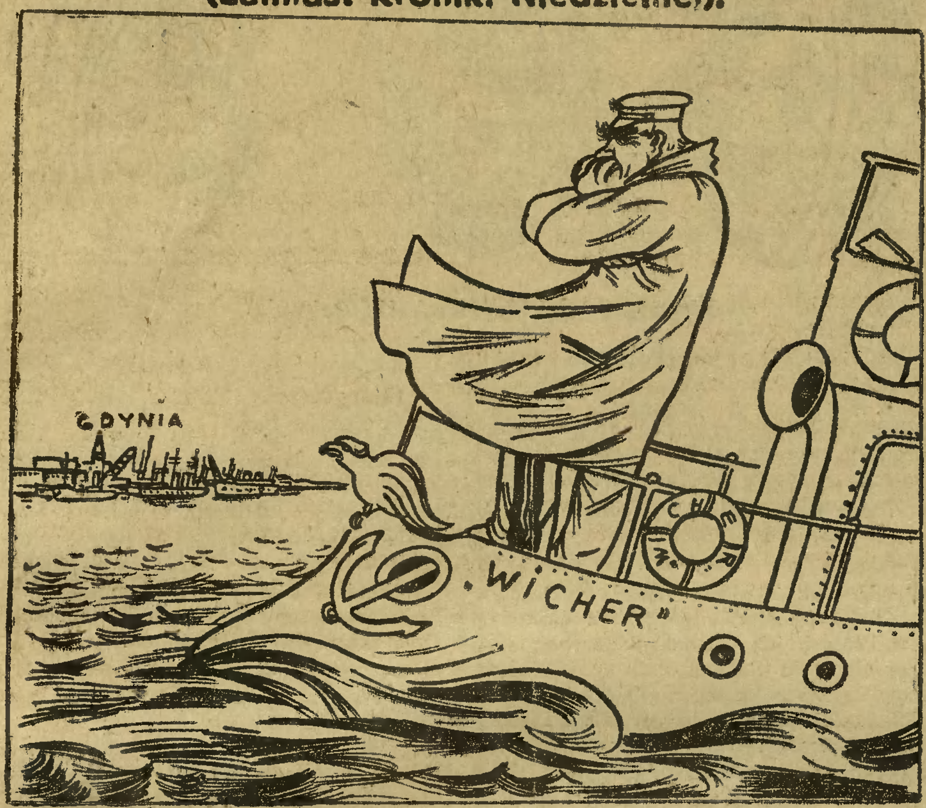
Słyszałam o tem zwyczaju z ust pewnej Polki, która poraz pierwszy przebywała w Ameryce. W dzień jej imienin czy urodzin, kiedy to, nie spodziewając się gości, siedziała, pracując przy biurku, zabrzmiał odrazu dzwonek i równocześnie nieomal zapełnił wesoły gwar korytarz i pokoje. Zarazem zaczęła się ochocza krzątanina gości w kuchni, brzęk szklanek i dzwonienie łyżeczkami i prędkie nakrywanie stołu, do którego zasiadła niebawem zupełnie oszołomiona solenizantka. Powiada ona, że była to miła dla niej niespodzianka. Jakkolwiek mogłoby się przecież zdarzyć, że goście zastaliby gospodarza czy gospodynię w takim nastroju, że byliby niekoniecznie mile widziani.

Przypominam sobie także inny zabawny zwyczaj, przyjęty na wschodnich rubieżach Polski. Na święta wielkanocne rozłączają się tam małżonkowie od samego rana. Pan wychodzi, by odwiedzić wszystkich znajomych, pani zaś zostaje, by przyjmować odwiedzających. Kończy się ta procesja, trwająca tam aż przez trzy dni, zwykle mniej lub więcej zepsutemi żołądkami.

M. N.

Niewesołe rymy świąteczne.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).



Bydgoszcz, 3 kwietnia.

Dał nam tydzień wielkanocny
wiadomości nie najlichsze:
wrócił do dom Pan Marszałek,
jak wicher wrócił na „Wichrze“.

Nie zmienił się ani trocha
przez kuracyjną udrękę,
ma tę samą zawsze głowę
i tę samą ciężką rękę.

Znów porządek zacznie robić,
będzie szukał składu-ładu,
z Centrolewa, z Obwiepola
nie zostanie ani śladu.



Niech popluje jeno w ręce,
a od rana do wieczora,
albo nawet jeszcze prędzej
z Konstytucją się upora.



I aby Go naród cały
w najwdzięczniejszej miał pamięci,
wyda rozkaz: Niechaj Kostek
bezrobociu kark ukręci!

Rozkaz, Wodzu! — Kostek powie
i spełni go momentalnie —
Jak? pytacie... To rzecz prosta,
ze straszaka w łeb mu palnie.

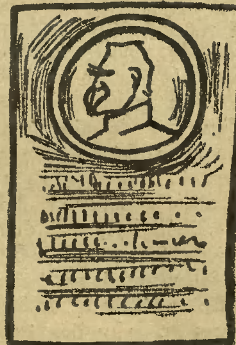


Przy podatkach należy się
przyzwoicie brać do strony,
gdy zabierasz mu koszulę,
to choć zostaw kalesony.



Budżet mamy z deficytem,
lecz kronikarz wam coś powie:
dzisiaj każdy ma deficyt,
my w kieszeni a ktoś w głowie.

Czy nam dola się poprawi?
choć krzątamy się jak mrówki,
to widoków na to niema,
mamy tylko — widokówki.



Oj, zdziwi się Włoch i Anglik
albo inny jaki letnik,
gdy zobaczy na Maderze
taki wielki polski śmietnik!

Gdybyż jeszcze wiedział o tem
jak my w Polsce sobie żyjem,
jak nas superlojalności
już od dziecka uczą kijem!



Znów gorzała podrożała,
ale skarb nie straci nijak,
bo największym patrjotą
w Polsce był i będzie pijak.



Dobrobytu i rozkwitu
życzym sobie dziś przy jajku,
chociaż wszyscy dobrze wiemy
że to bujdą jest i bajką.

St. B.

Kwaśne owoce dyktatury.

Ciekawą książkę wydał przywódca bardzo radykalnych socjalistów austrjackich Otto Bauer pod tytułem „Kapitalizm i socjalizm po wojnie światowej“. Pisze w niej o zgubnych skutkach dyktatury sowieckiej, która w dziedzinie ducha szerzy straszne spustoszenie. **W dziedzinie moralnej** zaś skutki despotyzmu są jeszcze niebezpieczniejsze, bo strach hoduje „oportunistów, którzy kręcą się jak chorągiewka... Odwaga cywilna nie rozwija się pod dyktaturą. Silne charaktery wtedy tylko znosi, gdy jej idą na rękę“.

A dalej: **Każda dyktatura wychowuje ludzi bez przekonań, którzy do możnych się przystosowują, szpiclów, karjerowiczów, denuncjantów, którzy zabiegają o łaski.**

Wpływa to wszystko fatalnie na dobór ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach.

Bauer — pisząc tak — ma oczywiście na myśli dyktaturę (despotyzm) w sowietach. Czy tylko w sowietach takie są skutki despotyzmu?

Watykan a faszyzm.

Odnowienie katolickiego ruchu robotniczego we Włoszech.

Rzym. Organ faszystowskich związków zawodowych „Lavoro Fascista“ przedrukował okólnik związku młodzieży katolickiej, działającej pod opieką kościelnej „Akcji Katolickiej“. Okólnik wzywa robotników katolickich do tworzenia związków zawodowych. Propaganda ta jest zdaniem wspomnianego pisma nielegalna, zwraca się bowiem przeciw podstawowym prawom faszystowskiego państwa korporacyjnego i podważa zasady faszystowskiego syndykalizmu. Zdaniem „Lavoro Fascista“ rząd winien się temu pochodowi katolickiego ruchu robtniczego przeciwstawić, nie bacząc na to, że ruch ten cieszy się poparciem Watykanu.

Poseł de Marsanich zajmuje się w dzienniku „Stampa“ tegoroczną rocznicą encykliki papieskiej „Rerum novarum“. Bardzo podejrzanym wydaje mu się fakt, że na życzenie Watykanu nadaje się tegorocznej rocznicy (40-tej) tej encykliki charakter niezwykle uroczysty, organizując wielkie pielgrzymki robotników z całego świata do Rzymu i przygtowując olbrzymie manifestacje na rzecz katolickich związków zawodowych. „Czyż — pyta de Marsenich — chciałoby się całemu światu pokazać, że w Włoszech katolickie organizacje robotnicze są zakazane?

Jak widzimy, zanosi się na tle pracy społecznej „Akcji Katolickiej“ we Włoszech na poważny zatarg między Watykanem a faszyzmem. **b.**

—o—

Audjencje w Watykanie.

Citta del Vaticano. Ojciec św. przyjął na prywatnej audjencji księżnę Stefanję belgijską, wdowę po arcyksięciu Rudolfie Habsburskim, a obecnie małżonkę księcia Lonyay. Po audjencji para książęca złożyła wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelli'emu.

Albo uwierzysz — albo weźmiesz pałką w łeb.

Z takiem hasłem i redakcyjnym kosturem w ręce — wybrał się na przedświąteczne wędrówki po Bydgoszczy p. G., współpracownik sanacyjnego „Dnia Bydgoskiego“ (czytywanego tylko w urzędach za „łagodną“ namową przełożonych).

Wprawdzie potknął się zaraz przy pierwszym kroku, bo musiał przyznać, że „wystawy sklepowe wzdłuż ulicy Gdańskiej kuszą przechodnia przepychem i bogactwem towarów — ale i na kuszeniu się kończy“. Ludzie się „kurczą“ w wydatkach — i niejeden, który dawał przedtem targować w sklepie sto złotych, ogranicza się dzisiaj do kilkunastu.

Zdawałoby się, że ten brak gotówki jest najlepszym barometrem sytuacji, prościej mówiąc biedy gospodarczej — pan G. jednak myśl tę z oburzeniem odrzuca i podaje własne racje. Jak bowiem jeden pracuje w cukrze, drugi w mące, trzeci w skórach — tak pan g. „pracuje w optymiźmie“ i musi, zdaje się, na handlu tym robić dobry interes, bo aż sowizdrzalski humor bije z jego artykułu.

Fabrykant optymizmu, zapomniawszy, że sam parę wierszy wstecz skonstatował brak „gotiu“, zaklina się na wszystkie sanacyjne świętości, na „oznaki na niebie i ziemi“, że w Polsce jest doskonale. Pieniędzy mamy prawie ze w bród, tylko ludzie „o sercu zajęczem“ straszeni przez opozycję, że idą jeszcze gorsze czasy, zawiązują w supełki pieniądze i chowają je na czarniejszą godzinę.

Trzeźwy i żeby najuczciwszy sąd opozycji nazywa pan g. „kruczą epidemją“ i gdzie tylko rzuci handlarskiem okiem — dostrzega wszędzie „kruki“, „sowicie opłacane kruki“. Nie dodaje tylko z jakich kas opłacane, chyba nie z tych samych, co szanowny autor.

Pan g. obawia się widocznie, by ta czarna, ptasia chmara nie psuła mu interesu, więc radzi, by „takiego kruka zamknąć w klatce“, ale i tem się nie zadawala, jako że kruk z klatki może uciec — i nawołuje swoich czytelników do gruntownej młocki, pisząc w zakończeniu: „jeżeli natkniecie na takiego kruka — **to bijcie go**, ile tylko sił wam starczy“.

Sens krótki — niedowiarków pałką w łeb.

Wojowniczemu panu g. wydaje się, że potrząsa lwią grzywą — a rusza tylko głową zwierzęcia, którego szczękę wziął Samson, wybierając się na Filistynów.

Wykrycie składu bibuły komunistycznej.

Wilno. Władze bezpieczeństwa zauważyły na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie odcinka granicznego Domaniewicze **wzmożoną agitację wywrotową.** Zarządzono obławę, w rezultacie której **ujawniono składu bibuły komunistycznej we wsi Pierowszczyzna** w mieszkaniu Podolewa. Przeprowadzona rewizja ujawniła również **wielką ilość tajnych okólników K. P. Z. B. oraz przesyłkę kominternu.** W związku z tem **aresztowano 4 osoby,** które trudniły się kolportowaniem literatury sowieckiej oraz brały czynny udział w transportowaniu bibuły przez granicę.

Litwinizacja pasa granicznego.

Wilno. Rząd litewski wyasygnował 10 miljonów litów na litwinizację pasa granicznego. Obecnie rząd litewski opracowuje specjalną ustawę o kolonizacji i pomocy gospodarczej dla osadnictwa.

Rola pisanki w zwyczajach wielkanocnych.

W Polsce dziś, a pół wieku temu. — Przyzwoite i nieprzyzwoite praktyki. — Wierzenia, legendy i czary. — Pochodzenie zwyczaju. — Technika pisania.

Gdy dzielimy się jajkiem przy stole suto lub mniej suto zastawionym święconem, to już bardzo mało ludzi zdaje sobie sprawę ze znaczenia takiego zwyczaju, dlatego też warto przypomnieć sobie coś nie coś o tej dostojnej starej praktyce. Przecież dziś pisanki i zwyczaje związane z piskami, znają nieledwie tylko niektóre zapadłe sioła Galicji Wschodniej, a i tam nawet zanikają z roku na rok Jeszcze pięćdziesiąt lat temu na całem terytorjum Polski etnograficznej znane były pisanki i łączące się z nimi różnorodne praktyki. U nas w b. zaborze pruskim zwyczaj kraszenia jaj, przechowały już wtedy wyłącznie doły, t. j. warstwy najbiedniejsze. Pół wieku temu, na przedmieściach takich miast jak Toruń, Poznań i t. d., wykonywano tą czynność już całkiem bez kultury, tak n. p. rysowano desenie bezpośrednio na jajkach, używając przytem kredki kolorowe. Świadczy to, że już wtedy na Pomorzu i w Poznańskiem zwyczaj ten zaczął zanikać. Biorąc jednakże zagadnienie z punktu widzenia ogólnopolskiego, to wówczas zwyczaje, w których pisanka odgrywa jakąkolwiek rolę, żyły w Polsce jeszcze żywo, pełnem tętnem, należały nieomal do cyklu zwyczajów dorocznych, regulujących i urozmaicających szary i pracowity żywot naszego wieśniaka. Z bogatej wiązki zwyczajów, tak różniących się w poszczególnych ziemiach polskich, przyjrzyjmy się niektórym charakterystyczniejszym w myśl naszego podtytułu.

*

Dziś coraz częściej pojmują jajka kraszone jako ozdobę stołu tylko, a gosposie ze Stanisławowskiego i Buczackiego przekłuwają je i wydymają treść niegotowaną do ciasta świątecznego, a skorupki, nawleczone na nić, wieszają dokoła obrazów i środkiem powały, niejako dla pochwalenia się, ile jaj do ciasta użyły. W okolicach tych jedzą, tak jak u nas, pisanki na święta, niektórzy tylko przechowują do Ziel. Świątek. Dawniej obdarowywano się wzajemnie pisankami na Wielkanoc „na znak radości". Prezenty z pisanek robiły chrzestne matki chrześniakom aż do szóstego roku życia, które dla odebrania „swej należytości" gromadziły się koło kościoła na Wielkanoc. Kobiety i dziewczęta robią w ogólności prezenty z pisanek swoim znajomym. Weźmy przykład konkretny. Oto n. p. matka dziewczęcia wytańcowywanego w ostatnią niedzielę zapust lub w mięsopust, zanosi 27—30 pisanek owemu kawalerowi, który znów nazajutrz przynosi napitek do domu dziewczyny i dziękuje za podarek osobiście. Żwawy, dziarski parobek-kawaler dostaje w czasie świąt kilkadziesiąt pisanek. Rozpowszechnione bardzo jest t. zw. „tłukanie" t. j. bicie jajka o jajko. przemyślniejsi chwytają się podstępu i podstawioną pisankę drewnianą lub jajem pantarczem tłuką inne bardzo łatwo. Inna zabawa polega na tem że wiążą jaja na końcu batoga i jak z procy rzucają nim przez kościół, karczmę albo chatę, powiadając, „że pisanka nigdy się nie stłucze". We wielką sobotę po zachodzie słońca tak młodzi jak i starzy, tak chłopcy jak i dziewczęta bądź w izbie, bądź na boisku, bądź na dworze, nad rozesłaną słomą rzucają w górę pisanki, a jeżeli je 9 razy wyrzuci i chwyci — rozumie się raz po raz — jest jego. Przejdźmy jednakże do rozpatrzenia kilku zwyczajów mniej przyzwoitych.

*

Starsi parobcy i dziewki schodzą się w poniedziałek polewany po południu koło cerkwi. Zaczyna się przedrzeźnianiem wzajemnem, następnie przychodzi parobek do dziewki i żąda od niej pisanki. Rzadko się zdarza, że dziewka daje mu pisanki dobrowolnie, przeważnie parobek musi je odebrać siłą fizyczną. Podczas szamotania się chwyta często tam, gdzie nie wypada, a o ile silna dziewka tęgo się opiera, rozdusza pisanki za pazuchą i wyrażając się subtelnie, robi szkodę w odzieży. Jeżeli który parobek zdobędzie pisankę, to natychmiast wydzierają mu ją z rąk młode kobiety, które w jesieni lub w zapusty powychodziły zamąż, a przeszłego roku były jeszcze dziewkami. Dlatego trudno parobkowi przynieść pisankę do domu. Gdzieindziej odbywa się to w ten sposób, że dziewczęta przychodzą na nabożeństwo, mając w zanadrzu, za koszulą większy zapas pisanek. Chłopcy pod cerkwią tworzą małe grupy, które napadają wspólnie na wychodzące po nabożeństwie dziewki. Dziewczęta bronią się strasznie, ale i chłopcy nie są zbyt delikatni, tak, że wkońcu ulegają przemocy. Okupem przed oblaniem w poniedziałek wielkanocny bywają pisanki. Gdy dziewczęta zgromadzą się w pewnem miejscu, zachodzą je znienacka kawalerowie z pełnemi konewkami wody i oblewają. Aby ujść takiej kąpieli, obdziela dziewczyna parobków pisankami, czem się niejako wykupuje. Jednak bywa i tak, że już po otrzymaniu okupu wyleje parobek całą konewkę wody na dziewczynę. A trzeba wiedzieć, że to uchodzi u dziewcząt za zaszczyt, jeżeli je kawalerowie obleją wodą, bo ładną dziewczynę każdy kawaler stara się oblać wodą i ma w tem niebylejaką przyjemność, przeciwnie dla dziewczyny, dla której przyroda okazała się skąpą, chłopiec żałuje chociażby szklankę wody.

*

Z piskami łączą się oczywiście różne wierzenia i tak opowiadają o zabawie zwanej „Majówką", że powstała przy ciągłem dzwonieniu przez wszystkie trzy dni świąt na pamiątkę wyzwolenia kluczy od kościołów od Zelmana, który w tym dniu umarł. Skorupki od pisanek mają jakieś tajemnicze znaczenie, lud rzuca je bowiem do wody bieżącej, wierząc, że płyną w dalekie kraje zamorskie i tamtym ludziom, nie



Pisanki z niektórych okolic Pokucia.

wiedzącym, kiedy święta przypadają, dają znać, że z drugiej strony morza świętują lub już świętowali. Łatwo się domyślamy, że chodziło tu dawniej o zawiadomienie zmarłych przodków. Woda bowiem często uchodzi we wierzeniach ludów pierwotnych za coś w rodzaju styksu, który łączy krainę żywych z krainą cieniów.

*

I legenda chrześcijańska zdołała misternie oplatać zjawiska, mające styczność z czynnościami, w których jakąkolwiek bądź rolę odgrywa pisanka. Na Pokuciu tak opowiadają: „Gdy Pana Jezusa pojmano, N. P. Marja umalowała kilkanaście jaj, za które myślała u Piłata wykupić Syna swego. Gdy jednak zobaczyła go skrwawionego i udręczonego, upadła na ziemię, a pisanki roztoczyły się po całym świecie. Wogóle często odnoszą zwyczaj powstania pisanek do pierwszych czasów chrześcijaństwa. Przyjrzyjmy się jednakże innym legendom. Marja Magdalena miała ofiarować Matce Boskiej po zmartwychwstaniu Pana Jezusa malowane jaja z temi słowy: „Chrystus zmartwychwstał!" W każdej stronie istnieje naturalnie inna legenda i tak n. p. w Borkach mówią o biczowaniu Chrystusa. Pamiątką chwili tej, gdy krew jego „tryskając padała na kamienie i krasiła je", ma być barwienie jaj wielkanocnych. W innych stronach twierdzą poprostu, że już Matka Boska pisała pisanki, z czego należy wnioskować, że przecież to jasne jak słońce na niebie, że i oni piszą.

Zmarli troskliwie dowiadują się od nowoprzybyłych do nieba, czy pisanki jeszcze piszą, z czego wnioskują, iż świat jeszcze istnieje i istnieć będzie. Dodajemy, że przecież to dobrze, że po dziś dzień jeszcze piszą, prawda, ale gdyby to wierzenie rzeczywiście miało ziścić się, wtedy to możemy być pewni tego, że świat już długo istnieć nie będzie, bowiem tempo zanikania tego zwyczaju już jest zawrotne.

*

Odczynanie czyli odczarowanie zapomocą pisanek było bardzo rozpowszechnione. Tak n. p. z potartemi na proszek skorupami odczarują bielmo na oczach, zasypują także chore oczy. Pisanki przekształcają w gołąbki, dorabiając im skrzydła i ogon z papieru, a dziobek z patyczka, jest to amulet, broniący dom od czarów. Podkurzają bydło w razie słabości skorupkami z pisek „z zachowaniem wszelkich tajemniczych form". Podobnie błogi wpływ wywierać mają te skorupki w ogrodzie i sadzie Tak n. p. skorupki wrzucają na rozsadę, aby gąsienice nie zjadały kapusty lub kładą po drzewach, aby śliwki były tak duże jak jajka. Wpływ czarów na tem zupełnie nie ogranicza się. Dla przykładu podajemy jeszcze odmienną praktykę. Dziewki blade dodają do kraski barwika czerwonego, „aby lica i twarz dziewcząt były tak czerwone, jak te jaja malowane".

*

Rzeczywiste pochodzenie zwyczaju trudno określić, gdyż bardzo wiele współczynników złożyło się na jego całość. Dość powiedzieć, że sięga głęboko w kultury zasadnicze Europy przeddziejowej, nie jest on jednakże tworem powstałym chociażby tylko z tendencją do prostolinijności, a natomiast krzyżują się w najróżniejsze formy kulturowe w różnych historycznie czasokresach.

*

Na koniec dorzucamy jeszcze kilka słów, objaśniających nam warunki techniczne, mające miejsce przy powstaniu pisanki:

Wiosna moja wiosna
Cóżeś nam przyniosła?
Dziewczętom kwiateczki
Chłopcom pisaneczki.

Tak i podobnie przyśpiewują sobie dziewczęta przy malowaniu jajek w czasie wielkiego tygodnia. Przyrząd do nakładania wosku nazywa się pisakiem czy kostką, najczęściej składa się z okrągłej, wielkości grosza blaszki w dwoje zwiniętej, w którą wkłada się parę włosków włosienia z jednej strony, z drugiej szerszy patyczek. Sam sposób pisania, jeśli chodzi o rysunek biały, rysuje się go gorącym woskiem za pomocą kostki i wrzuca jaja do farby. Gdzie rysunek jest barwny, postępuje się nieco odmiennie, zwłaszcza jeżeli ma być więcej kolorowym. Zasadą jest tu posuwanie od jaśniejszych barw do ciemniejszych. A więc na tych miejscach, które mają pozostać białemi, opisaną woskiem pisankę zanurza się w barwie żółtej, następnie pokrywszy woskiem te, które mają pozostać żółtemi, wkłada się je do czerwonej, czarnej i t. p. Przy pisaniu jajo musi być ciepłe i przyrząd także, więc piszą pochyleni, ciągle nad węglami, mocząc kolejno pisankę w barwikach z wyjątkiem ostatniego, w którym go gotują. Następnie „polerują" jaja płótnem, a kto chce mieć ładniejszą pisankę, piecze ją jeszcze w rynce lub na blasze.

O rysunku pisek rozprawiać się bez rycin odpowiednich na nic się nie zda, poprzestajmy więc na wyliczeniu nazw tych elementów ornamentyki, których mamy możność skontrolować na podanych przez nas rysunkach. Mamy tam gwiazdy, słońca, krzywulki, krzyże, klinki, gałązki i miesiączki. Ten, kto oglądał kraszanki w którymś z regionalnych muzeów etnograficznych lub chociażby tylko pisanki, wystawione na Powszechnej Wystawie Krajowej — tysiące zupełnie odmiennych wzorów — ten ma chociażby pewne wyobrażenie, jak wielkie są możliwości dla wyczynów naszych z łaski Bożej artystów ludowych. W szkicu niniejszym mamy pretensje, dać czytelnikowi skromne tylko pojęcie o nieposlednim miejscu, które zajmują zwyczaje związane z pisanką, zwyczajami grupującemi się naokoło najjaśniejszych świąt już nietylko naszego ludu, ale całej cywilizacji chrześcijańskiej naokoło święta Zmartwychwstania, t. j. Mysterjum Maximum Radości.

Dr. Bronisław Nagel.

Wielkanoc w Polsce 1831 roku.

W czasie świąt wielkanocnych, przed stu laty, panował pogodny i wesoły nastrój. Z dzienników, które ukazały się nawet w poniedziałek wielkanocny, oraz z ogłoszeń na murach domów, ludność warszawska dowiadywała się o szczegółach **zwycięstw,** odniesionych przed paru dniami **pod Wawrem i Dębem Wielkiem** oraz o działaniach, podjętych następnych dni.

Panie warszawskie z dumą opowiadały o wysłanem na pola bitewne **wspaniałem „święconem".** Kilkadziesiąt furgonów zawiozło zwycięskiemu wojsku baterje gąsiorów z winem i miodem, tysiące szynek i kiełbas, ogromne ilości różnego mięsiwa, szeregi tortów, babek, mazurków i bakalij.

Opowiadano **o wspaniałem przyjęciu świątecznem** u prezesa Rządu Narodowego, **księcia Adama Czartoryskiego,** oraz powtarzano wygłaszane tam opinje i przypuszczenia o układaniu się w przyszłości stosunków z zagranicznemi mocarstwami. Uważano, że na nie nie pozostaną chyba bez wpływu ostatnio odniesione zwycięstwa. Obawiano się jedynie, że usłużna carowi **prasa pruska** przedstawi te zwycięstwa w nieprawdziwem świetle. Była to ważna okoliczność, gdyż zachodnia Europa czerpała informacje o przebiegu wojny polsko-rosyjskiej przedewszystkiem **z dzienników pruskich.** Niepokojono się również bezczynnością naczelnego wodza Skrzyneckiego, która mogła osłabić doniosłość i następstwa odniesionych zwycięstw.

Chrystus Zmartwychwstał

Chrystus Zmartwychwstał! Jasne świty
Płonią się cudną zórz purpurą...
Zbawca zwyciężył noc ponurą,
Otworzył ziemi nieb błękity.

Chrystus Zmartwychwstał! Ludzki duch
Już się wyzwolił z czarta pęt,
Umarłym globom wraca ruch;
Choć niemi wlecze ból i smęt.

Chrystus Zmartwychwstał! Boży Syn, —
Ten, co zrodzony z mąk i krzyża.
Słodycz zbawienia, niebo zbliża —
Anulowanie ludzkich win.

Chrystus Zmartwychwstał! Jako Bóg
W nas prysła rozpacz, serca trwoga,
Dzisiaj szukajmy w sobie Boga —
Wejdźmy na jedną z Jego dróg.

Stanisław Boruń.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Sądzimy najczęściej, że zdolność do działania dwóch ludzi jest dwa razy większa, trzech — trzy razy, niż jednego człowieka. Zapominamy o jednym warunku: o kierownictwie. Gdy zespół ludzi ma wodza, przewyższa jednostkę wielokrotnie.

Inaczej jest z działaniem kolegjalnem (zbiorowem bez kierownictwa). Wówczas dwóch ludzi nie jest dwa razy sprawniejszych od jednego, tylko w najlepszym razie mogą go zastąpić w dziewięciu dziesiątych, kolejno trzech będzie jeszcze słabszych, **a tysiąc będzie miało wolę i sprawność działania niemal zerową.** Wszystko rozwieje się jak mgła w dyskusjach.

Powyższe rozumowanie pasuje najlepiej do obecnej sytuacji w Europie. Przemożna koalicja potrzebowała czterech lat, **aby zwyciężyć Niemców i dziś jest przez nich zwyciężana w każdej sytuacji.** Koalicja obraduje, zapisuje kilometry papieru, **a Niemcy działają i każdy z ich ciosów jest trafny.**

Unja jest — Paneuropy może nie być.

Niemcy postąpili niesłychanie sprytnie, twierdząc, że ich układ celny z Austrją jest urzeczywistnianiem idei paneuropejskiej Brianda. Osiągnęli za jednym zamachem dwa cele. Utrudnili ogromnie zwalczanie ich zamiarów **i jednocześnie zadali Briandowi i Francji pchnięcie zatrutym sztyletem.** Nie warto owijać w bawełnę, że **briandowska polityka została wprost ośmieszona.** W tym celu walczyć o zjednoczenie całej Europy, aby otrzymać wzmocnienie wrogów tego zjednoczenia — to jest podobne do losu proroka, który dotąd wymachiwał zieloną różdżką pokoju, aż mu ją pochwycił jeden ze słuchaczy i pokazał, że drugi koniec jest nieco twardy i że prorok może mieć nim wygarbowaną skórę.

Propaganda niemiecka dowodzi, że układ celny z Austrją nie pokrywa się z unją polityczną, posiadając czysto gospodarczy charakter. „Prager Presse“ wykazuje w źródłowem porównaniu, że jest zupełnie inaczej. 14 lutego 1828 r. zawierają Prusy traktat z księstwem Hessen-Darmstadt, który dziś wydaje się niemal wierną kopją traktatu niemiecko-austrjackiego. **Po czterech latach w 1834 r. unja celna** (Zollverein) **stała się rzeczywistością.** Minęło dwadzieścia sześć lat i **w Wersalu ogłoszono światu w 1870 r. powstanie cesarstwa niemieckiego.** „Prager Presse“ zapytuje więc słusznie, **czego doczekamy się w roku 1934 w stuleciu Zollvereinu,** w trzy lata po zawarciu pierwszej umowy z Austrją?

Doczekamy się Alldeutschland — Wszechniemiec, które niczem potężny bastjon przegrodzą Europę środkową.

Czy koalicja potrafi zapobiec urzeczywistnieniu unji? — Trzeba stwierdzić, **że Francja nie chce unji politycznej i gospodarczej, Anglja mówi tylko o znaczeniu gospodarczem, Włochy myślą nad tem, kto da więcej;** Francja za sprzeciw, czy Niemcy za poparcie, Mała Ententa naśladuje dużą Ententę: **Czesi są w strachu,** Rumunja platonicznie podziela ich uczucia, a Jugosławja nie wie, kogo się bać więcej, czy Mussoliniego sprzymierzonego z Francją czy sprzymierzonego z Niemcami, a **Polska jak zawsze czeka, aby inni wypowiedzieli się naprzód.**

Jaki może być obecnie los Paneuropy? Chyba taki jak porady lekarza, który mówi swemu chromemu na obie nogi pacjentowi: Dobrze Panu zrobi spacer. Niech pan nie chodzi po ogródku. Pójdziemy sobie na Mont Blanc. Zamiast wskazywać zbyt niebotyczne cele, będzie zapewne lepiej, **jeżeli polityka Francji wróci do... własnego ogródka.**

Dwa cudy nad Marną trzeba uzupełnić cudem nad Sekwaną, Wełtawą i Wisłą.

Niemiecka strategja lubiła uderzenie frontowe. Pan Curtius stosuje podobną zasadę polityki. Jak byk bierze na rogi przeszkody. Francuski front ciągnący się poprzez Włochy, Jugosławję, Czechosłowację aż do Polski doznał wstrząsu podobnego do uderzenia von Klucka i Kronprinca na Paryż.

Rzut oka na mapę przekonuje nas, że trzeba, podobnie jak to się stało nad Marną, uderzyć z boku w zbyt wysunięte naprzód siły przeciwnika. Teren Czechosłowacji doskonale się w tym celu nadaje. Zdawałoby się rzecz prosta. Francja, Mała Ententa i Polska stanowią dostateczną przeciwwagą dla Alldeutschland. **Ale są trzy słabe punkty do pokonania.**

Państwa rolnicze Małej Ententy są słabe finansowo. Francja ma kapitałów wbród. Cóż więc łatwiejszego, **jak przy pomocy pieniędzy francuskich wzmocnić Jugosławję, Rumunję, Czechosłowację i Polskę i uczynić je odpornemi na atak gospodarczy Niemiec?** Na przeszkodzie stoi psychika francuskiego ciułacza, który nie ma zaufania do nowych i dla niego nieznanych wierzycieli. Mimo swej nienawiści do Niemiec będzie chętnie im pożyczał pieniądze, a sojusznikom swej ojczyzny nie da ani grosza. Nad Sekwaną musi się dokonać rodzaj cudu. **Francuzi muszą zrozumieć tak prostą rzecz, że 100% bezpieczeństwa hipotecznego na pierwszym numerze niemieckiej fabryki gazów trujących jest gorszym interesem niż 10% pewności przy popieraniu produkcji rolnej czy przemysłowej sojuszników.** Ponieważ rozumienie rzeczy prostych jest najtrudniejsze — **będzie to cud nad Sekwaną.**

Cud nad Wełtawą jest niemniej trudny do urzeczywistnienia. Polityka wewnętrzna Czech **nastawiona jest na przymierze z mniejszością niemiecką i na walkę z pobratymcami słowackimi,** Polityka zagraniczna jest odblaskiem stosunków wewnętrznych. Pan Benesz przez 10 lat prawił czułe słowa Francji i jednocześnie uważał, aby, broń Boże, **Berlin nie uczuł się czemś obrażony.** Trzeba przyznać, że zyskał dużo. Niemcy potrafią się wściekać na myśl, że kilkaset tysięcy ich braci żyje w granicach Polski, a o trzech miljonach w Czechosłowacji nie raczą nawet wspomnieć.

Teraz trzebaby to odwrócić. Czesi powinni polać wodę na miecze ze Słowakami, **przeprosić Polskę i stanąć okoniem przeciw Niemcom.** Jeśli tego nie uczynią, **czeka ich śmierć gospodarcza i polityczna w ramionach Wszechniemiec.** Czy jednak potrafią się zdecydować? Czy będą mieli odwagę?

Nowy cud nad Wisłą jest bardziej skomplikowany, niż ten, który zrządzeniem Opatrzności zdążył się w r. 1920. Na jedno decydujące uderzenie możemy się zawsze zdobyć. Tutaj jednak chodzi nie o chwilę rozmachu, nie o nasz słowiański słomiany ogień, tylko o celową pracę i aktywność na skrzydle antyniemieckiem w kierunku **wciągnięcia Czechosłowacji w orbitę naszej polityki.** Chodzi o szeroko pomyślaną współpracę gospodarczą i polityczną. **Można nawet mówić o unji celnej.** Już nawet w Czechach nie brak głosów, wypowiadających się w tym samym kierunku.

Czas pokaże czy potrafimy sprostać tym zadaniom. **Może groza niebezpieczeństwa zmusi nas do pracy i czynów.**

Swastyka Hitlera zachodzi za chmurę.

Bogiem Niemiec jest pięść, sprawująca twardy porządek. Ordnung muss sein — porządek musi być — powtarza Niemiec przy każdej sposobności. Dokąd republika wydawała się słabą, **niemiecka tęsknota do porządku, opartego na Faustrecht,** słała się pod nogi byłego malarza pokojowego Hitlera. Gdy przyszedł Brüning i pokazał twardą żołnierską pięść Hindenburga, **zyskał uznanie u wszystkich, od demokratów zaczynając, na socjalistach kończac.**

Hitler zatrąbił na odwrót, wydając odezwę nakłaniającą do posłuszeństwa dla ostatnio wydanego rozporządzenia, które jak wiadomo w sposób dyktatorski zawiesiło wszelkie swobody obywatelskie. Jednocześnie ujawnił się rozłam. Berlin stał się widownią wewnętrznego rozłamu wśród „Nazi“, (Nationalsocialisten).

Przyczyny wewnętrzne nie są skomplikowane. Zwarjowany program narodowych socjalistów zgromadził obok siebie skrajnych nacjonalistów i niemal komunistów. Ta hołota mogła iść naprzód rozbijać państwo niemieckie, **ale nie mogła w niem pracować.** Nie była zdolna zasiadać w parlamencie i nie ma sił walczyć z b. wodzem armji niemieckiej Hindenburgiem pod wodzą pokojowego malarza, obywatela Austrji... **Ale czy ma również siły na to, aby zwalczyć skrajne żywioły we własnem łonie?**

Ordnung muss sein. „Porządek“ Hindenbur właśnie zaprowadza. Co pozostaje Hitlerowi? Nic. **Swastyka (Hackenkreutz) zachodzi za chmurę.**

Mussolini i Popolari.

Polityka zagraniczna Mussoliniego, którą wyżej pokrótce scharakteryzowaliśmy, **niewiele ma wspólnego z moralnością.** Il Duce wiedział o unji niemiecko-austrjackiej na dobry miesiąc wcześniej niż Francja. Może dlatego tak łatwo zgodził się na porozumienie flotowe, **że dziś może rozpocząć nowy targ, mając do wygrania atut przeciwstawiania się unji.**

Wielkie jest jednak pytanie, czy Włochy będą mogły być bardzo aktywne w polityce zagranicznej. Surowa i bezwzględna cenzura, brak zupełny prasy niezależnej uniemożliwiają dokładne stwierdzenie włoskiej rzeczywistości. Nie może być ona zbyt wesoła. **Około miljon bezrobotnych po 8 latach rządów policyjnych — to przecież miljon kilogramów dynamitu, czekającego na najmniejszą iskierkę.**

Ostatnie depesze przyniosły wiadomość, dającą dużo do myślenia. „Lavoro fascista“ umieścił artykuł alarmujący o odrodzeniu się włoskich Popolarów, chrześcijańskich demokratów, **którzy zamierzają podobno odrestaurować swe, zniszczone przez faszystów, katolickie związki robotnicze.**

Na politykę Popolarów przemożny wpływ wywiera Stolica Piotrowa. Czyżby w Watykanie uznano, **że czas jest odbudowywać wierne sobie stronnictwo, aby w chwili burzy i wrzenia, jaki może przyjść po faszystach mieć dla siebie oparcie???** Polityka Watykanu jest bardzo przewidująca i bardzo przezorna. Faszyści, którzy oparli na swych związkach cały ustrój społeczny, muszą uważać tworzenie obcych związków robotniczych za wypowiedzenie wojny. Jeżeli więc Popolari decydują się na walkę — **położenie musi być bardzo poważne.** Możliwe jest również, że mamy tu do czynienia **z odwetem, koniecznym wobec brutalnego naginania religii i kościoła katolickiego do ziemskich i zwarjowanie nacjonalistycznych celów polityki faszystowskiej.**

Która hipoteza jest bardziej słuszna — nie można przesadzać **St. Równicki**

Niezwykłe dzieje sprytnego aferzysty.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych zostało zawiadomione, że na prowincji grasuje jakiś jegomość, który podając się za

„kontrolera ministerjalnego“

zwiedza wszystkie teatry i przedsiębiorstwa rozrywkowe, wyłudza — łapówki od dyrektorów tych przedsiębiorstw, mieszka w hotelach i jada na

ich rachunek.

Min. spraw wewn. poleciło policji wszcząć dochodzenie, które szybko doprowadziło do zdemaskowania oszusta. Aresztowano go w Białymstoku w hotelu na godzinę przed wyjazdem „pana kontrolera“ z miasta. Oszustem jest, jak się okazało, dobrze znany policji

Stanisław Cederbaum (żyd)

b. student wydz. prawnego uniwersytetu, stały mieszkaniec Łodzi. Cederbaum **jest znanym policji i nader zręcznym**

aferzystą.

Miał on niesłychaną zdolność wymykania się z rąk policji. W swoim czasie aresztowany został w Pabjanicach wraz ze swą kochanką Walerją Pastuszyńską. Gdy go przewożono do więzienia w Łodzi, poprosił policjanta o pozwolenie

pożywienia się

w kawiarni. Przy tej okazji spoił policjanta, odwiózł do hotelu, rozebrał, ułożył w łóżku, a dorożkarza zapłacił

zegarkiem,

skradzionym policjantowi.

Po pewnym czasie osadzony za jakieś przewinienie natury wojskowej w więzieniu w Brześciu, zdołał

zbiec z twierdzy

w przebraniu wojskowem, poczem zdobywszy gdzieś mundur oficerski, przybył do tego samego więzienia

na inspekcję

i, niepoznany przez nikogo, po dokonaniu odprawy wyszedł i ulotnił się.

Tak wygląda



płaszcz gronostajowy króla hiszpańskiego.

Pierwszy transoceaniczny lot pilota węgierskiego.

Budapeszt. Pilot Jerzy Endrass udał się do Nowego Jorku, celem przygotowania lotu transoceanicznego samolotu węgierskiego „Justice for Hungary“, który, jak wiadomo, miał nastąpić jeszcze w ubiegłym roku.

Tornado nad Florydą.

Winterhaven. (Floryda). Nad okolicą szalał tornado, który wyrządził wielkie spustoszenia. Sześć osób odniosło rany. Wiele domów uległo zniszczeniu. Setki drzew wyrwanych zostało z korzeniami.

Dziada Polikarpa śpiewanie.

Nie wielka sztuka w poście na Maderze
Szpondry i flondry dawać na talerze,
Po poście w goście zawinąć do Gdynki
Na jajka, szynki.

My zaś samotni ściśle tu pościli:
Soląśmy perki pieczone krasili;
Odkąd nam święty popiół spadł na kudły,
Brzuchy nam schudły.

Już my myśleli, że pierwej zdechniemy,
Niż poświęcone jajko z chrzanem zjemy;
Duch ci ochoczy, lecz mdłe ludzkie ciało
Zawdy ma mało.

Przeto nam samo Święto Zmartwychwstania
Wszelkiego smutku z duszy nie wygania;
I więcej takich, co im frajdę czyni
Przysmak ze świni.

Choć do łakomców takich nie należę,
Rad-em, że Dziadek już nie na Maderze
Jeno na „Wichrze“ wiezie nam zapasy;
Oj! Będą czasy!

Za winszowania, cośmy Mu pisali,
Flachę „madery“, placek i t. d.
Godzi się dostać na Święta od Dziadka;
Okazja rzadka.

Albo niech sprawi uciechę rzetelną;
Ułożym wzajem taką „unję celną“:
Niech każe zelżyć śruby podatkowe
Choć o połowę.

Na dobrodziejstwie zaraz się poznamy,
Ustroim bramy, „Vivat!“ zawołamy;
Wszelki stan uzna i wdzięcznie spamięta
„Ulgowe“ święta.

Kartki poślemy, a te będą szczersze
Niżeli tamte — na Maderę — pierwsze;
Powie Marszałek: — „Zaś kartkami płacą,
Ale wiem zaco“. —

L. di Casaniente.

Mistrzyni wycinania portfelów pod kluczem.

Przemyśl. W ręce policji przemyskiej dostała się bardzo wytrawna i doświadczona złodziejka kieszonkowa, która dziwnym zbiegiem okoliczności nosi nazwisko jednego z bohaterów „Dziejów Grzechu“ uwiecznionego przez Żeromskiego w postaci Pochronia. — „Kieszonkówka“ przemyska nazywa się bowiem Józefa Pochroń i chciała, by jako taką wciągnięto ją do policyjnych ksiąg metrykalnych.

Policja jednakowoż nie dowierzała zapewnieniom Pochroniówny i w toku dochodzeń stwierdziła, że ta rafinowana złodziejka, znaną jest także jako „Olga Paczkowska“ ostatnio zaś została ona (chociaż nie było zapowiedzi ani ślubu) zameldowana w biurze meldunkowem przez niejakiego Józefa Figasa, jako tegoż prawowierna małżonka.

Dalsze dochodzenia dały jeszcze sensacyjniejszy wynik. Dowiodły one bowiem, że wszystkie powyższe nazwiska są z gruntu zmyślone, wyłącznie celem utrudnienia policji stwierdzenia tożsamości osoby sprytnej złodziejki. Nazywa się ona bowiem właściwie Strycharz i pochodzi z Tłumacza...

Jest to mistrzyni w operowaniu i wycinaniu portfelów i kieszeni zapomocą tzw. żyletek , któremi też posługuje się przy dyskretnem a zręcznem przecinaniu rzemyków przy torebkach damskich. Z wspomnianym Figasem zapoznała się podczas niedawnego pobytu w aresztach. „Znajomek“ ten, obdarzony widocznie zmysłem dalekowidztwa, doszedł rychło do przekonania, że Strycharzówna wniesie mu w posagu skarb cenniejszy nad pieniądze, bo swój spryt złodziejski, zapewniający stałe choć niebezpieczne dochody. Zachęcony takiemi nadziejami pożyczył jej w tych ciężkich czasach z lekkiem sercem swego nazwiska, ale i ta maskarada nie ochroniła Pochroniównej przed policją, która ją szybko zdemaskowała i zabrała nieutolonemu w żalu „mężowi“.

Funkcjonarjusze pocztowi
dzielili się skradzionemi przesyłkami amerykańskiemi.

Przemyśl. W związku z nadużyciami i nieprawidłowościami, wykrytemi w dziale przesyłek amerykańskich przemyskiego urzędu pocztowego zostali aresztowani niżsi funkcjonarjusze pocztowi Kolaszkiewicz, Defus, Leled, Bader i Broszko.

Mieli oni prowadzić regularny handel rzeczami, które przywłaszczali sobie z posyłek amerykańskich. Nadużycia te popełniali w czasie urzędowego otwierania tych posyłek dla celów cłowych. Sortowanie i oględziny celne odbywają się wobec całego personelu. To też fakt nadużyć, popełnionych wśród tak „nieprzyjaznych“ warunków, wywołał tu zwłaszcza w sferach pocztowych wielkie poruszenie.

Sądzono bowiem, że po tak niedawnem ujawnieniu nadużyć niejakiego J. Hołyka, który jako funkcjonarjusz pocztowy potrafił dość długo skrzętnie spoljować posyłki amerykańskie tak, że w czasie rewizji wykryto w jego domu w jednej z wsi okolicznych cały magazyn amerykański. Kradzieże Hołyka, przeciw któremu odbyła się rozprawa przed przemyskim sądem okręgowym, zdemaskował z zemsty jeden z jego sąsiadów, kolejarz, z którym Hołyk pozostawał w złych stosunkach.

„Ośla jazda“ na Kalwarję.



Jest to uroczystość ludowa, obchodzona na pamiątkę oswobodzenia Wiednia od oblężenia przez Turków, gdy to Jan Sobieski pogromił Kara Mustafę i jego janczarów. Do pobliskiej Kalwarji udaje się cały korowód, na którego czele jedzie na ośle Kara Mustofa, którego przez całą drogę póty częstują winem, aż ten historyczny bimbasza z konia się nie zwali. Za nim na koniach, mułach i osłach ciągną żołnierze tureccy, muzykanci i inna pogańska swołocz. Niebrak też i młodych wiedenek, które w charakterze wziętych w jasyr branek postępują w tym orszaku.

Z Rosji sowieckiej.

Krach żelaznych kolei sowieckich.

Z wiadomości otrzymanych z bolszewji dowiadujemy się, że rząd sowiecki przedsięwziął środki ku temu, ażeby zmniejszyć ruch pasażerski na kolejach żelaznych. W tym celu umniejszył prawa osób prywatnych do korzystania z przejazdów kolejowych. W Petersburgu na dworcu Mikołajewskim, aby kupić bilet w kasie kolejowej potrzeba mieć pozwolenie na przejazd koleją.

Ażeby zaradzić złu, rząd sowiecki zwrócił się do zarządu kolei niemieckich z propozycją ustąpienia mu 500 starych parowozów i 10000 starych wagonów z tym warunkiem, by przerobiono i przystosowano je do szeroko-torowych kolei rosyjskich.

Zarząd niemieckich dróg żelaznych zasadniczo zgodził się na propozycję i w tym celu zaczęto pertraktować z władzami sowieckiemi. Cena wagonów i parowozów została ustalona na sumę 50 milj. marek, przeróbka od 5—6 milj. m. Sowiety domagają się trzyletniego kredytu.

Zachcianki rolników gdańskich.

Gdańsk. W niedzielę w sali strzeleckiej Gdańska odbyło się wielkie zebranie rolników z rejonu Grosses-Werder, w którym wzięli udział przedstawiciele rolnictwa z innych rejonów terytorjum W. M. Zebranie to miało przebieg bardzo ożywiony ze względu na poruszenie sprawy katastrofalnego stanu rolnictwa na terenie Gdańska. W uchwalonej rezolucji zebrani oświadczają m in., że organizacja samopomocy nie jest wystarczająca i konieczną jest pomoc ze strony rządu gdańskiego i to natychmiast. W tejże samej rezolucji powiedziane jest, iż jedną z przyczyn obecnego stanu jest oderwanie terytorjum Gdańska od Rzeszy niemieckiej. **Przeto jest koniecznością dążenie do przywrócenia zmiany stanu terytorjalnego.**



Jan Jacek Furdyga donosi:

Na pokładzie kontrtorpedowca „Wicher“ — 27 marca.

Szanowna Redakcjo!

Dziadek usłuchał nareszcie mojej rady. aby wracać do Warszawy. Nie myślałem tylko, że podróż do domu odbywać będziemy na kontrtorpedowcu. Bodaj go połamało! Ja takiego huśtania na morzu nie jestem zwyczajny. Dziadek trzymał się jak tur, gdy ja co godzinę gnałem do Rygi. Próbowałem ratować się gorzałą, ale to nie jest żaden środek. Co wypiłem butelkę, to zaraz potem taka alkoholowa fontanna biła ze mnie, że do wieczora wszystkie goniące za okrętem rekiny pijane były jak sztok. Zauważyłem, że te bestje przepadają się za alkoholem, jeszcze za takim gruntownie przedestylowanym, jaki po mnie spijały.

Prosiłem d-ra Wojczyńskiego, aby mi na to ustawiczne zwracanie dał jaki proszek, ale Dziadek nie pozwolił.

— Niech doktór temu nicponiowi — powiada — nie daje żadnego lekarstwa, chyba octową lewatywę. Ten urwipołeć tyle lat mnie bujał, że niechże i jego raz dobrze pobuja kontrtorpedowiec. Mam wielką uciechę, gdy widzę, jak on gębę krzywi i do morza zęby szczerzy. Tyle fałszu i przewrotności jest w tym człowieku, że mógłby nimi wszystkie ryby w Oceanie wytruć. Inaczej ja go szacowałem, aż dopiero sędzia Meysner oczy mi otworzył, zaco niech mu jaja wielkanocne na zdrowie wyjdą.

— Dziadziu — odrzekłem na to — nie miałeś i nie będziesz już miał wierniejszego sługi ode mnie, co wiedząc Twoi nieprzyjaciele, utrącić mnie się starają. Musisz zaś wiedzieć, że stan sędziowski najbardziej jakowejś zmiany in rebus publicis pragnie. Hallery i inne generały obwiepolskie zazdroszczą Ci wielkości na miarę Napoleona albo Hannibala, i radziby Cię pogrążyć, mądrych i oddanych Ci doradców odrywając od Twego boku. Prawie cztery miesiące dzieliłem z Tobą wygnanie na Maderze, a teraz kazałeś mi się do raportu zameldować, niby zdrajcy jakiemu albo innemu przestępcy. Juści że Wieniawa do paki mnie wsadzi, bo wpływ mój na dworze belwederskim oddawna w oczy go kłuje. Ma teraz sposobność, aby pozbyć się rywala. On nawet o tem myśli, żeby Ci Twoje karty preferansowe schować, abyś już i pasjansów nie słuchał, tylko jego samego. Powiadasz, że Cię bujam. Inni to zaś robią, nie ja. Gdy flota angielska pod Ma[illegible]ę zawinęła, Wojczyński i Lepecki wmawiali w Ciebie, że to manewry wojenne odbywać się będą, co było wierutnem kłamstwem, bo nie wojenna flota to była, ino transportowa, która pocztę z widokówkami Ci przywiozła. Bili z armat, ale to były imieninowe salwy dla Ciebie, na które bodaj z marnego straszaka odpowiedzieć nam należało. A czy to nie mojej agitacji masz do zawdzięczenia, że żydzi królem jerozolimskim zrobić Cię chcieli? Pomy[illegible] jeno, jaka by z tego korzyść dla Polski wynikła. A teraz za to wszystko podajesz mnie w ręce Wieniawy niby niewinne dziecko w ręce Heroda.

Myślałem, że może Dziadka przekabacę na moją stronę, ale on zaciął się, i chce koniecznie, abym w pace siedział.

Kapitan kontrtorpedowca Morgenstern miał zafrasowaną minę, bo awizowano nam burzę najpierw w zatoce Biskajskiej, a potem w kanale La Manche. Był nawet projekt, aby starego w Cherbourgu na ląd wysadzić i kazać mu koleją do Warszawy wracać. Ale Dziadek, jako że wobec bałwanów jest zawsze nieustraszony, zawołał jak drugi Cezar:

— Naprzód, Morgenstern! Polskigo Napoleona wieziesz i losy jego!

Potem opowiadał, że pochodzi ze Żmudzi i jest potomkiem pogańskich kapłanów, od których sztukę czarowania odziedziczył, zaczem i morze zaczaruje, aby spokojne było. I tak też zrobił. Coś pomamrotał pod nosem i morze zaraz się wygładziło. Całą załogę na ten widok oblazła gęsia skóra, a ja powiadam:

— Czemuż to, Dziadziu, czarodziejskie sztuki znając, do rządzenia Polską w pomoc ich nie przyzwiesz? Czemuż kart się radzisz, albo Sławka i Prystora, o których wiesz, że dowcip polityczny mają słaby i zawodzący. Polsce wszystko jedno, czy rządzi nią szlachcic Piłsudski, czy ciwun żmudzki albo nawet potomek Świdrygiełłów, byle w kraju dobrze się działo i naród syty był. To sobie wymiarkuj, Dziadziu, i zamiast swą czarnoksięską sztukę przeciw morskim bałwanom obracać, weź nasze bałwany za łeb, odczyń bezrobocie, zamów kryzys gospodarczy i wogóle całemu bałaganowi w kraju zrób koniec Twojem żmudzkiem hokus-pokus.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Wąbrzeźno dostało opiekuna rządowego.

Pisaliśmy wczoraj o gospodarczym rozmachu burmistrza miasta Wąbrzeźna p. Schwarza. W uzupełnieniu podać możemy, że za listownemi upomnieniami p. wojewody Lamota poszły zarządzenia bardziej istotne.

Oto w dniu 1 kwietnia br. mianowany został delegatem rządowym przy rozgalopowanym wąbrzeskim samorządzie p. P. Dzierzgowski, który rozpoczął już urzędowanie.

Noworodek wyrzucony z pociągu.

Na polach w pobliżu stacji kolejowej Gopło w pow. strzelińskim znaleziono zwłoki noworodka.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zwłoki wyrzucił nieznany pasażer z pociągu, znajdującego się w biegu.

Białośliwie.

Osobiste. P. Jan Dembiński, egzekutor wójtostwa został przesiedlony na podobne stanowisko do Mroczy.

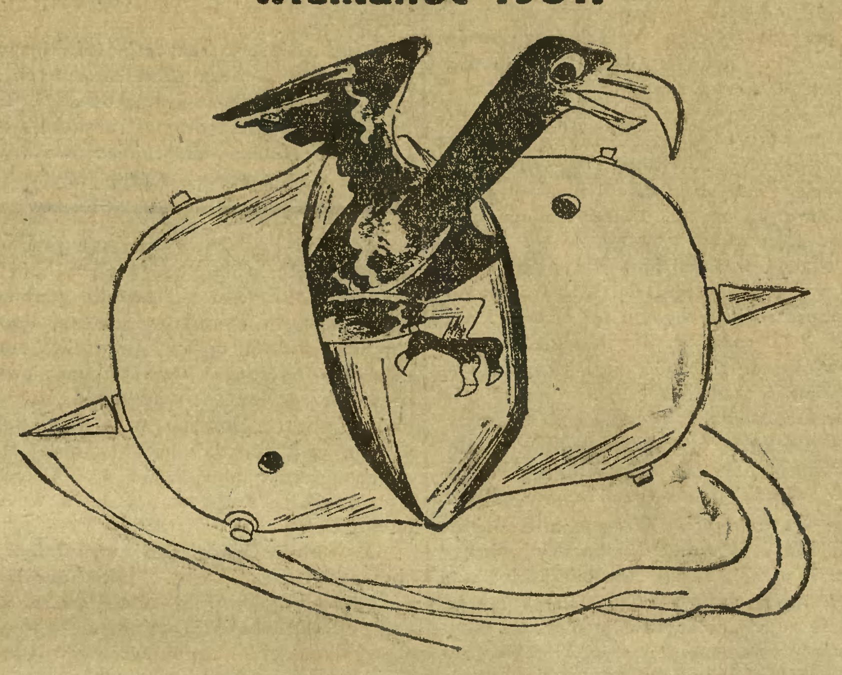
Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Feliksa Cyprycha, protokół prowadził sekr. p. Ochocki. Referaty wygłosili na temat „Taktyki podchodowej i obronnej w terenie" ref. oświatowy p. Fr. Plewa oraz komendant p. Bartoszek. Omówiono obszernie sprawę święta 3 maja. Poruszono sprawę zmiany statutu związku godzącego w podstawy organizacji oraz sprawę popierania wyrobów krajowych. W dyskusji zabierali głos pp.: Kaja Wiktor, Włodarek, Brzeczkowski, Szczepański.

Miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych odbędzie się w niedzielę 12. bm. w lokalu p. Sawińskiego o gdz. 11,30.

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej. Zebranie miesięczne odbyło się pod przewodnictwem naczelnika p. Poserta, protokół prowadził sekr. p. Bonkowski. Omówiono szereg spraw organizacyjnych i technicznych. W drugie święto wielkanocne odegra straż sztuki teatralne: „Katastrofa przed ożenkiem" i „Chwała Bogu stół nakryty".

Miesięczne zebranie Koła Bartników odbędzie się w drugie święto wielkanocne o godz. 16 w lokalu p. Sawińskiego. Referat wygłosi p. Kopecki.

Wielkanoc 1931.



Jajko wielkanocne w Niemczech.

Chodzież.

Walne zebranie Tow. Polskiej Czeladzi odbyło się w Strzelnicy. Przewodniczącym wybrano p. Beczkowskiego Wł., ławnikami pp. Kozłowskiego i Wujka. Z rocznego sprawozdania wynika, iż działalność zarządu była wzorowa. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Pioch - prezes, Pływaczyk - zast. prezesa, Dymek Fr. - sekretarz, Obrowski - zast. sekretarza, P. Wylęgała - skarbnik, Kończak Fr. - bibljotekarz. Komisja rewizyjna: Kowalski M., Niedopytała Br. i Witkowski. Ławnicy: J. Sworowski, Wł. Kozłowski i T. Kujawski.

Wieczór wokalno-muzyczny Akademickiego Koło Chodzieżan sprawił jak najlepsze wrażenie. Całość wypadła nadzwyczajnie. Orkiestra była dobra; dyrygował p. prof. Laurecki. Miłe wrażenie wywarł sympatyczny tercet pp. Haeschów. Niespodzianką dla publiczności był śpiew p. Włodka, który doskonałym i pewnym głosem oddał kilka znanych utworów. Wywiązał się z swego zadania nadzwyczajnie, to też publiczność nie szczędziła mu oklasków.

Kościerzyna.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na szosie pod Kościerzyną. Dwie furmanki, zdążające w jednym kierunku, urządziły na szosie wyścigi. Przy mijaniu jedna z furmanek zboczyła, przyczem wjechała na drzewo tak nieszczęśliwie, że rozbiła się doszczętnie, a wszyscy znajdujący się na wozie doznali ciężkich obrażeń cielesnych.

PELPLIN. „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz". W niedzielę 12 bm. zespół amatorski odegra arcywesołą komedję p. t. „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" w sali p. Szpręgi.

Samobójstwa mnożą się w Poznaniu

Powodem miłosne kłopoty.

Sprzykrzywszy sobie życie, usiłowała przy pomocy zażycia jodyny popełnić samobójstwo 22-letnia M. D. (Wenecjańska 5). Pogotowie ratunkowe pozostawiło desperatkę po przepłukaniu żołądka w domu.

* * *

W Żegrzu targnął się na swe życie 48-letni malarz Walenty Trystek (św. Stanisława 32). Historja zamachu samobójczego T. przedstawia się niezwykle ciekawie i ma za podkład sprawę sercową. Poróżniwszy się ze swą dobrą znajomą 32-letnią Antoniną Mrugalówną (św. Michała 4), postanowił niedoszły samobójca zemścić się i oszpecić ją na całe życie. W tym też celu wziął wymieniony ze sobą butelkę witrjolu (jak sam mniemał) i udał się do mieszkania swej znajomej. Po wywabieniu drzwi od mieszkania wylał amant całą zawartość butelki na twarz przerażonej tą niezwykłą wizytą kobiety, poczem wymierzywszy sobie w lewą stronę piersi rewolwer, postanowił pozbawić się życia. Na miejsce „tragedji" zawezwano pogotowie. Lekarz dyżurny stwierdził, że rana Trystka jest niegroźna, a ofiara jego zemsty jest tylko osmarowana jakąś czarną farbą. Okazało się bowiem, że niedoszły samobójca wziął w pośpiechu zamiast butelki z witrjolem inną butelkę z nieszkodliwem czernidłem. „Tragedja miłosna" zakończyła się zatem zupełnie dobrze.

* * *

Gorzej było w Swarzędzu, gdzie usiłowali pozbawić się życia: 35-letni malarz Antoni Zieliński (Moniuszki 6) i 46-letnia Marja Kleczkowa (św. Antoniego 6). Pragnąc pożegnać się przed odjazdem do Francji z Kleczkową, złożył jej Zieliński w mieszkaniu wizytę. Konieczność rozstania się podziałała na oboje tak przygnębiająco, że postanowili popełnić samobójstwo. W tym też celu przeciął sobie Zieliński tętnice u ręki i pchnął się nożem w udo, Kleczkowa zaś wypiła znaczną ilość lizolu. Przywołane pogotowie odwiozło desperacką parę do lecznicy miejskiej w Poznaniu.

Wiadomości z Gniezna.

Trzydniowy proces o krzywoprzysięstwo. Przed sądem okręgowym toczył się proces przeciwko Antoniemu Micheliniemu, Leonowi i Aleksandrowi Dawidowskim z Poznania, oskarżonym o krzywoprzysięstwo. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że na rozprawie przed sądem grodzkim w Poznaniu złożyli fałszywe zeznania. Proces ubecny toczył się już od 8 lat. W ciągu tego czasu Dawidowscy i Michelini zostali dwukrotnie przez sądy w Poznaniu skazani, jednakże sąd najwyższy dwukrotnie wyroki zniósł i wreszcie przekazał sprawę do rozpatrzenia sądowi okręgowemu w Gnieźnie. Na rozprawę tę powołano 35 świadków i 3 biegłych. Przez dwa i pół dnia odbywało się przesłuchiwanie oskarżonych i świadków. Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczęły się przemówienia prokuratora, mec. Wysockiego i obrońców. P. sędzia Hoppe odczytał wyrok, na mocy którego osk. Michelini i Dawidowscy zostali uniewinnieni od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku przewodniczący sądu podkreślił, iż nie ulega wątpliwości, że istniały 2 kontrakty, z których jeden bez przekreślenia widzieli właśnie oskarżeni, wobec czego zarzut o krzywoprzysięstwo upada.

W areszcie policyjnym osadzono Banaszaka Franciszka z Witkowa, podejrzanego o kradzież roweru Franciszka Plucińskiego z Pierzysk, Wojciecha Kubiatowicza, podejrzanego o przywłaszczenie 580 zł. Józefa Jóźwiaka z ul. Św. Krzyskiej 4 pod zarzutem dokonania kradzieży z włamaniem oraz Bronisława Pukasza ze Stargordu za opilstwo i urządzanie awantur.

Nagła śmierć. We Wrześni zmarł nagle na udar serca 63-letni właściciel realności Stefan Piechocki. Od kilku dni denat nie pokazywał się nikomu na oczy, wobec czego zaniepokojeni sąsiedzi zawiadomili policję. Po otwarciu mieszkania znaleziono go w pozycji leżącej, tuż przy drzwiach, zupełnie już skostniałego.

Tragiczny zgon. Znaleziono w odległości 500 m. od stacji Zdziechowa, a 6 m. od toru kolejowego młodego osobnika, jak stwierdzono, 17-letniego Kazimierza Stachowiaka z Bojanic i to w stanie bezprzytomnym. Po przewiezieniu do szpitala miejskiego w Gnieźnie zmarł nie skutek złamania podstawy czaszki, nie odzyskawszy wogóle przytomności. Przypuszczają, że Stachowiak, chcąc zeskoczyć z będącego w biegu pociągu, uczynił to tak nieszczęśliwie, że upadł na głowę.

Młodociany zwyrodnialec przed sądem

Inowrocław, w kwietniu.

Przed izbą karną stanął syn gospodarski Czesław Zarzycki z Racic pow. Strzelno. Zarzycki ma 15 lat i wydaje się jeszcze mocno naiwny. Ale ciąży na nim oskarżenie, że dopuszczał się lubieżnych wybryków na 8-letniej dziewczynce. Rozprawę prowadził sąd pod przewodnictwem sędziego Głowackiego, z wykluczeniem jawności. Oskarżony wypiera się winy, świadkowie, a zwłaszcza 8-letnia Marta K., składają jednak obciążające zeznania. Główny świadek Marta K. opowiada, że Zarzycki zakazał jej o tem komukolwiek mówić i dał jej za to 10 groszy. Po pewnym czasie usiłował ją zwabić powtórnie. Świadectwo lekarskie wykazało winę oskarżonego. Prokurator wniósł o 10 miesięcy więzienia. Po krótkiej naradzie sąd skazał Z. na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

Tajemnicza śmierć kłusownika.

Z **Krotoszyna** donoszą:

W lasach majętności Ligota (pow. Krotoszyn) zaszedł tajemniczy wypadek śmierci kłusownika.

Trzej bracia: 18-letni Feliks, 19-letni Stanisław i 25-letni Kazimierz Głowaccy z Koźmińca w pow. krotoszyńskim udali się do lasu w Ligocie na kłusownictwo w towarzystwie 33-letniego Leona Bobera. Polowanie to Bober przypłacił życiem. Szczegóły zajścia pokrywa tajemnica, którą starają się odsłonić władze sądowe i policyjne. Dotąd stwierdzono, że Głowaccy przywieźli z polowania zwłoki Bobera, zmarłego wskutek śmiertelnej rany postrzałowej w brzuch.

Z zeznań Głowackich wynika, że przy tragicznem zajściu nie byli obecni i znaleźli ś. p. Bobera już w agonji. Dogorywający kłusownik objaśnił ich, że postrzelił sarnę, a w czasie dobijania kolba fuzji myśliwskiej padł strzał, który ugodził go śmiertelnie.

Zeznania te nie wyjaśniają całkowicie sprawy i wzbudzają podejrzenie, że ś. p. Bober, który miał bardzo słaby wzrok, został postrzelony przez Głowackich. Braci G. aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Pleszewie.

Zjazd rady II. okręgu sokolego.

Chojnice, 29 marca.

W Chojnicach odbył się walny zjazd rady okręgowej.

Zebranie zagaił prezes p. prof. Szczepański.

Na przewodniczącego powołano delegata dzielnicy pomorskiej p. Szubrycha, sekretarzem wybrano p. Kiedrowskiego z Brus, ławnikami pp.: Kalinowski z Sępólna i Grzegorzewski z Rytla.

Uczczono pamięć zmarłych członków śp. Mazalona z Chojnic i śp. Słomińskiego z Rytla.

Po przyjęciu protokółu przystąpiono do sprawozdań zarządu, które złożyli pp.: prezes prof. Szczepański, naczelnik Reszka z Rytla, skarbnik prof. Szczepański, sekretarz Kaliszan; w imieniu komisji rewizyjnej p. Sikora.

Zarządowi uchwalono pokwitowanie. W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiał wicestarosta p. Semrau i p. por. Müller.

Odbył się uzupełniający wybór nowego zarządu. Prezesem wybrano p. prof. Szczepańskiego II. wiceprezesem p. Krzemińskiego sekretarzem p. Kaliszana, naczelnikiem p. Reszkę z Rytla, skarbnikiem p. Gackowskiego z Chojnic, referentem oświatowym p. Grzegorzewskiego z Rytla.

Sąd honorowy tworzą pp.: Bruchwalski z Ogorzelin, Galla z Chojnic, Kopicki z Chojnic, Falkowski z Czerska, Pawelski z Tucholi, Sobczak z Konarzyn, Pański z Brus.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Sikora, Wojewódzki, Szamocki. Ławnikami wybrano pp.: Hologę z Brus, Kalinowskiego z Sępólna i Falkowskiego z Czerska. Delegatami do zarządu dzielnicy wybrano pp.: Szczepańskiego i Kaliszana, do rady związku p. dr. Praisa z Tucholi.

Po uchwaleniu budżetu rozdano nagrody ze zlotu okręgowego. Omawiano sprawę zlotu okręgowego, który odbędzie się w lipcu br. w Chojnicach i zlotu dzielnicowego w Gdyni.

Na zjazd przybyli delegaci z gniazd: Brusy, Czyczkowy, Lubnia, Łąg, Ogorzelin, Sępólna, Tucholi, Rytel i Chojnic.

Pakość.

Święconka dla bezrobotnych. Na święta wielkanocne otrzymali bezrobotni miasta od magistratu święconkę. Licznieisze rodziny otrzymały: 5 funtów mąki pszennej, 800 gr cukru i 3,5 funta mięsa. Rodziny mniejsze: 3,5 funta mąki pszennej, 600 gr. cukru i 1,5 funta mięsa. Samotni: 2 funty mąki, 250 gr. cukru i 1 funt mięsa.

Kradzież cukru. W śpichrzu cukrowni dokonano śmiałej kradzieży cukru. Sprawcy wyłamali w górnem oknie siatkę, wybili szybę i wtargnęli do śpichrza, skąd zabrali 100 kg. cukru. Złodzieje zostali rozpoznani i zamknięci.

Krwawa bójka sąsiedzka w Poznaniu.

Między rodzinami Thiemów i Łukomskich na Chwaliszewie 53 stale dochodziło do swarów.

Ostatnio nieporozumienia sąsiedzkie zamieniły się w bójkę, która toczyła się przy użyciu toporków, noży itp. Kobiety oblewały gorącą wodą przeciwników. Skutki tej bójki były opłakane, gdyż 21-letni Franciszek Thiem ma przeciętą toporkiem rękę, złamaną kość przedramienia, ranę ciętą i kłutą na lewem ramieniu oraz poparzoną wrzącą wodą głowę. Przeciwnik jego, 38-letni Bronisław Łukomski odniósł ranę ciętą na szyji i kłutą ramienia.

Na miejsce bójki przywołano policję i pogotowie ratunkowe, które opatrzyło ofiary. Thiema ze względu na bardzo ciężki stan przewieziono do szpitala.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny. Dnia 5 bm. (niedziela)o godz. 8 „Nitouche“ - premjera. Dnia 6 bm. (poniedziałek) o godz. 4 „Pantofelek królewny i żabi król“. Dnia 6 bm. (poniedziałek) o godzinie 8 wieczorem „Nitouche“.

Kino „Gryf“ wyświetla w podwójnym programie „Białe piekło“ i „Gorąca krew“.

Kino „Orzeł“ wyświetla film p. t. „Śmiertelna krzywda“.

Poradnia dla płucno-chorych, ul. Budkiewicza 27 - czynna jest we wtorki i soboty od godziny 2—3.30. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—5.

Bibljoteka T. C. L. Podajemy do wiadomości Sz. Czytelnikom, że bibljoteka T. C. L. przy ul. Lipowej 26 (muzeum) zamknięta będzie dnia 4 bm. w godz. popołudniowych. Książki będą wypożyczane tylko od godz. 11—12. Czytelnia zamknięta będzie 4 i 5 bm. W drugi dzień świąt 6 bm. otwarta w godzinach zwykłych.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Czterdziestodniowy post kończy się w Wielką Sobotę o godz. 12 w południe. Święcenie pokarmów nastąpi w sobotę w południe, i o godz. 5 i 7 po południu.

Porządek nabożeństw w święto wielkanocne: Rezurekcja odbędzie się o godz. 6 rano, po rezurekcji odprawi się suma z kazaniem. Podczas rezurekcji wolno każdemu bez wyjątku zajmować miejsce w ławce. O godz. 8 nie będzie nabożeństwa, za to odprawi się o godz. 9 cicha msza św. Dalsze nabożeństwa jak zwykle, z tą zmianą, że nabożeństwa o godz. 12,50 w porze letniej więcej nie będzie.

W kościele św. Ducha odprawi się o godz. 10,45 nabożeństwo niemieckie, o godz. 12 nabożeństwo polskie z kazaniem. W kościele garnizonowym nabożeństwo o godz. 11.

W porze letniej odprawiać się będzie pierwsza msza św. w niedziele i święta oraz w dni powszednie o godz. 6, ostatnia w dni powszednie o godz. 9, w niedziele o godz. 12. Nieszpory począwszy od święta odprawiać się będą o godz. 3 po poł.

W drugie święto porządek nabożeństw jak zwykle.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. dla dzieci szkół powszechnych rozpocznie się we wtorek 14 kwietnia o godz. 11. Wszystkie dzieci zbiorą się we Farze. Rodziców dzieci prosimy gorąco, aby czuwali nad nauką dzieci i dopomagali im do dobrego przygotowania się do pierwszej komunji św. Odtąd w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 7 odprawiać się będzie msza św. dla młodzieży szkolnej we Farze. Obowiązkiem tak rodziców jak szkoły jest, posyłać dzieci regularnie na te msze św. Dalej prosimy, aeżby dzieci przyniosły na naukę metrykę chrztu św.

Chorych i wiekiem osłabionych, którzy do kościoła przyjść nie mogą, należy do spowiedzi wielkanocnej zgłosić w kancelarji parafjalnej.

III. Zakonowi św. Franciszka udzieli się generalnej absolucji w pierwsze święto po nieszporach.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej ma zebranie kółka misyjnego w czwartek o godz. 8 wiecz. w szkole wydziałowej. Sekcja eucharystyczna ma wspólną adorację w czwartek o godzinie 7.30 w kościele semin.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w pierwsze święto podczas rezurekcji i o godz. 10.30, w drugie święto podczas nabożeństwa o g. 12.

Kościół św. Krzyża.

Porządek nabożeństw w święto Zmartwychwstania Pańskiego:

Rezurekcja o godz. 6, poczem msza św. z kazaniem. Druga msza św. cicha o godz. 8. Suma z kazaniem o godz. 11. Nieszpory o godz. 3. W drugie święto zwykły porządek nabożeństw.

Apostolstwo Modlitwy Niewiast. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek 7 kwietnia o godz. 6 w sali p. Derdowskiego.

Chorych i słabych, którzy do kościoła przyjść nie mogą, uprasza się zgłosić w kancelarji, ul. Bydgoska 10, od godz. 4—6 po poł.

Nauka przygotowawcza do Sakramentów św. rozpocznie się we wtorek 14 kwietnia i odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 11 do 1 dla chłopców w kościele św. Krzyża, dla dziewcząt w szkole im. Król. Jadwigi. Nauka dla dzieci z Rządza, Rudnika i Mniszka o tym samym czasie. Wszystkie dzieci niech przyniosą z sobą metrykę chrztu. Dzieci o niemieckim języku ojczystym niech zgłoszą się we wtorek 14. 4. o godz. 11 w salce parafjalnej przy farze na naukę przygotowawczą. Od 14 kwietnia począwszy odprawiać się będzie we wtorki i piątki o godz. 7,15 msza św. dla młodzieży szkolnej. Obowiązkiem rodziców jest posyłać swe dzieci regularnie na tę mszę św.

Cyrk w Grudziądzu. W sobotę 4 bm. przybywa do Grudziądza cyrk Staniwskich i rozłoży swe namioty przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego. W Grudziądzu zabawi cyrk tydzień.

Odezwa do członków Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i ziemi Malborskiej okręgu Grudziądz. Z uwagi, że sprawa odszkodowania stała się aktualną, wzywa się tych członków, którzy na terenie plebiscytowym ponieśli szkody materjalne i roszczą sobie z tego tytułu pretensje, by najdalej do dnia 16. 4. 1931 włącznie zgłaszali się bądź u prezesa Zrzeszenia p. Szulca, ul. Toruńska 7 w godzinach dziennych, bądź u sekretarza C. Gruźlewskiego, ul. Gelbucka blok II m. 6 w godzinach od 17—20 w Grudziądzu w celu zapoczątkowania sprawy. W związku z powyższym zaznaczamy, iż przez umowę likwidacyjną, zawartą pomiędzy rządem polskim i niemieckim sprawy szkód byłych obywateli niemieckich na obszarze plebiscytowym nie są objęte, wobec czego wyczekują wszelkie szkody, poniesione na terenie plebiscytowym przez naszych członków prawnej decyzji. Po zapoczątkowaniu sprawy przez tut. zarząd zjedzie w oznaczonym terminie nasz adwokat w celu szczegółowego omówienia każdego wypadku. Szczegółowych wyjaśnień zainteresowanym członkom jak kosztów opłat sądowych, zabezpieczenia powództwa i świadectw ubóstwa udziela zarząd w podanych wyżej godzinach. Zarząd.

Obywatel Grudziądza wynalazcą. Znany obywatel Grudziądza p. Aleksander Kłodowski zamieszkały przy ulicy Mickiewicza 32, dokonał po kilkuletniej pracy niezwykle praktycznego wynalazku, zapobiegającego katastrofom kolejowym przy złym nastawieniu zwrotnic. Wynalazek ten pod nazwą „samoczynny przyrząd, hamujący w celu uniknięcia katastrofy kolejowej“ został przyjęty przez Urząd Patentowy w Warszawie i przypuszczać należy, że już w najbliższej przyszłości wynalazkiem p. Kłodowskiego zainteresują się nasze władze kolejowe, celem wykorzystania tej praktycznej nowości.

„Sarajewo 1914“ w Teatrze Miejskim w Toruniu.

W sobotę 11. bm. w Teatrze Miejskim w Toruniu odbędzie się premjera sensacyjnej sztuki St. Brandowskiego „Sarajewo 1914“. Dyrektor Benda poruszył wszystko, co w jego mocy, aby tej rzeczy dać jak najartystyczniejszą oprawę sceniczną.

Więc najpierw reżyserja sztuki spoczęła w umiejętnych, a niezmiernie subtelnych rączkach p. Hanny Kozłowskiej-Małkowskiej. Ten trudny do wystawienia dramat reżyseruje ona z całą kobiecą finezją, dostrajając swe wysiłki doskonale do tła sztuki, której główną bohaterką jest przecież niezwykłej miary kobieta — Krystyna Braun.

Tę ostatnią odtworzy p. Makarczyk- Wasilewska — i w tej obsadzie głównej roli leży najzupełniejsza gwarancja powodzenia sztuki. Artystka to do tego rodzaju awanturn czobohaterskich ról jakby stworzona. Już dotychczasowe próby świadczą o wspaniałem opanowaniu przez nią tej roli i autor ewentualny sukces sceniczny swej sztuki w pierwszym rzędzie tej znakomitej artystce będzie miał do zawdzięczenia.

Wystarczy dodać jeszcze, że stroną dekoracyjną „Serajewa“ zajął się niewyczerpany w pomysłach i pełen inwencji artystycznej inż. Małkowski, aby mieć pojęcie, z jak wielką starannością i pietyzmem przystąpił dyr. Benda do wystawienia dramatu naszego współpracownika.

*

Ponieważ na premjerę do Torunia wybiera się wiele osób z Bydgoszczy, więc p. Stefan Niewitecki stawia do dyspozycji autobus, który z Bydgoszczy wyjedzie o godz. 6 wieczorem i będzie przed teatrem czekał do końca przedstawienia (przypuszczalnie 11 godzina), aby bydgoskich pasażerów odwieźć z powrotem do domu.

Cena jazdy autobusowej tam i z powrotem wynosi 4 zł. Tak miejsca w autobusie jak i bilety teatralne można od wtorku począwszy zamawiać w restauracji „Zagłoba“ przy ul. Gdańskiej.

Walka.

Walka jest prawem odwiecznem natury,
A nie wytworem rycerskiego mitu,
Wszystko co żyje od dołu do góry,
Walczy o prawo istnienia i bytu.

Bronią we walce jest pióro lub szpada,
Ukryty podstęp, albo jawność męstwa,
Jeden zwycięża, a drugi upada,
Bez zwyciężonych nie mamy zwycięstwa.

A więc w bilansie tej powszechnej wojny
Wartość stron obu dla życia jednaka:
Ten, kto polęże, jest równie dostojny,
Jak ten, kto laury przypnie do szyszaka.

Pięknu tej walki, by uczynić zadość,
Na straży serca stoi nakaz męski:
Chociaż rozpiera cię zwycięstwa radość,
Nie naigrawaj się z niczyjej klęski!

Henryk Zbierzchowski.

Parada na pustyni.



Jeźdzcy, odbywający paradę na wielbłądach, przedstawiają bardziej imponujący widok od naszej kawalerji na koniach. Wielbłądy też zadzierają łby do góry i umieją chodzić pięknego stępa, jak to widzimy na rycinie, przedstawiającej paradę w Hogar w północnym Algierze.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 7 KWIETNIA.

POZNAŃ. 13.05—14: Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 18.45—19.50: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 23.05—24: Muzyka taneczna z „Cukierni Nowej“.

WARSZAWA. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.20—14.40: Komunikat gospodarczy. 14.40—15.20: Odczyty dla maturzystów. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10 do 19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.50: Opera z płyt gramofonowych „Aida“ G. Verdi'ego. 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

MUROWANA GOŚLINA. Jarmark. Dnia 9 kwietnia br. odbędzie się w mieście Murowana Goślina jarmark kramny. Spęd zwierząt racicowych z powodu zarazy wzbroniony.

Nowy komisarz ziemski w Tczewie. Kierownictwo Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Tczewie powierzone zostało dotychczasowemu zastępcy komisarza ziemskiego p. Zygmuntowi Kalksteinowi.

Starogard.

Kradzież z włamaniem. Dokonano włamania do mieszkania Benjamina Seidlera przy ul. Kościuszki. Włamywacze skradli 450 zł, dwa zegarki z łańcuszkiem i inne drobne rzeczy.

Kradzież w Zdunach. W Zdunach koło Starogardu dokonano większej kradzieży u gorzelnika p. Liedkewicza. Złodzieje skradli przeszło centnar smalcu, kilka ubrań i inne rzeczy.

Szajka złodziejska na gościnnych występach w Starogardzie. U p. Teslera w Szpęgawsku skradziono około centnara jęczmienia, 10 kur, większą ilość chleba i inne produkty spożywcze.

Tczew.

Utonął przy brzegu. P. Kiedrowski W., lat 42, syn rybaka z Gorzędzieja, utonął w Wiśle dojeżdżając do brzegu. P. K., kierując łodzią, został wyrzucony z niej falą wezbranej Wisły. Przy szalonym prądzie fali ne mogło być mowy o ratunku. P. K. osierocił żonę i 5 dzieci.

Kierownik Pow. Urzędu Ziemskiego w Tczewie ustępuje. Z dniem 1 bm. przeniesiony został na emeryturę kierownik Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Tczewie p. komisarz ziemski Michał Prabucki. Przez cały czas swej żmudnej i wytrwałej pracy zaskarbił sobie komisarz Prabucki szczerą sympatję, uznanie i szacunek wśród szerokich mas osadniczych.



Nr. 135.

Na samym początku ten,
który się rodzi;
Na końcu twarz.
Zaś w środku psa umieścić,
co za zwierzem chodzi;
I ptaka masz.

Nr. 136.

123 pokarm znany z mleka dobyty;
Wspak wyraz obcy, lecz pospolity;
345 - dzisiaj tylko próżne marzenie
Wspak pośród stromych brzegów wgłębienie
12345 - rzecz chyba z powieści znana,
Znaczy poprostu: pałac sułtana.

Nr. 133. Krawat.
Nr. 134. Raki — Ikar.

Miejscowe: U. Janiszewska, J. Stęszewska, J. Kotarska, J. Kulczycka, E. Cygan, H. Szydlik, M Muczycka, M. Kołakowska, A. Domagalanka, J. Domagalanka, F. Ruksesowa, H. Magdańska, J. Ruksesówna, **F. Macholcówna**, Z. Magdańska, **M. Magdańska**, B. Masłowski, P. Masłowska, N. Janiszewski, R. Kubowska, A. Dzionarówna, W. Brzyciak, O. Kukowski.

Zprowincji: J .Maliszewska - Lubiszewo, A Wachowski - Nowemiasto, E. Antoszewska Nowemiasto, St. Śledzikowski - Gdynia, Z. Fischbach - Ostrów, M. Günter - Klonowo, B. Lewan - Szubin, H. Pigurski - Nakło, L. Grzesiak - Wieruszów, **St. Zając - Grudziądz**, K. Kaczmarek - Gdynia, W. Ślepański - Szubin, St. Majewski - Nakło, M. Łaniecki - Wielno, St. Markiewicz - Lubiszewo, Wł. Kochański - Poznań, W. Degler - Inowrocław.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I. M. Magdańska, Bydgoszcz - Ziemia Ognista“ (M. Reid). II. St. Zając, Grudziądz - „Historja Młodego Życia“ (O. Ernest). **III. F. Malcanówna, Bydgoszcz - „Duch Warszawy“** (A. Janowski). **IV. M. Maliszewska, Lubiszewo - „Król“** (J. Powalski).

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 kwietnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: †† Wielka Sobota. Ambroż., Izydora
Jutro: **Wielkanoc.** Winc., Ferrerj., Kresc.
Pojutrze: **Poniedz. Wielk.** Sykstusa I. m.
Wschód słońca: godz. 5,30.
Zachód słońca: godz. 18,37.

—o—

DYŻURY APTEK:

W dniu 6 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** St. Rynek.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:
1) **Dr. Gintyłło,** dnia 5. IV. 31 r., ul. Cieszkowskiego 3, tel. 16-99.
2) **Dr. Włodarczyk,** dnia 6. IV. 31 r., ul. Poznańska 4, tel. 22-60.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg".

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota 4 bm. teatr zamknięty.

W 1-szy dzień Świąt (niedziela 5 bm. o godz. 20-ej) pierwszy raz wyborna operetka Fr. Lehara p. t. **„Druciarz".**

W 2-gi dzień Świąt: popołudniówka po cenach zniżonych operetka **„Taniec szczęścia".**

Wieczorem **„Druciarz"** (poraz drugi).

W 3-ci dzień Świąt **„Madama Butterfly"** opera Giacoma Pucciniego.

—o—

Na marginesie.

W smętnych rozważaniach nad kurczeniem się wpływów z podatków monopolowych, jeden z sanacyjnych dzienników pociesza się twierdzeniem, że miesiąc kwiecień zapowiada się wyjątkowo dobrze, ponieważ przypada w nim Wielkanoc, z powodu której „konsumcja alkoholu niewspółmiernie do innych miesięcy się podniesie".

Monopolowi spirytusowemu nie dziwimy się. On jest kupcem i spekulantem. Parasolnik pragnie, aby lato było deszczowe, lodziarz — aby było suche i gorące, więc i monopol spirytusowy spekuluje na korzystną dla niego konjunkturę wielkanocną. A nie musi to być słaba konjunktura, skoro dochód ze spirytusu w takim zbożnym kwietniu podnosi się „niewspółmiernie do innych miesięcy".

Jest to statystyka gospodarcza, która bez ogródek piętnuje nas jako świątecznych pijaków.

Zaprzeczyć się temu nieda, a walczyć z tym naszym nałogiem byłoby bezcelowe. Na razie przynajmniej. Może kiedyś — po latach — z okazji np. zaprowadzonej prohibicji, będzie można moralizować na ten temat.

Tę to statystykę monopolu spirytusowego potwierdzają—policja i medycyna. Pierwsza notuje podczas dni świątecznych największą ilość pijaków, ta druga najwięcej wypadków zatrucia alkoholem. Kwestja jest zatem murowaną. Wielkanoc dla monopolu spirytusowego jest „eine Hochkonjunktur".

Inaczej w Anglji. Tam święta wielkanocne przechodzą pod znakiem tradycyjnego puddingu i biblji. Alkohol w tych dniach jest upośledzonym kopciuszkiem.

Anglik swoją whisky lub dżinem podnieca się do pracy w dnie powszednie. „Oblewanie świąt" jest tam czemś nieznanem i niepojętem. Święta w Anglji są poświęcone kultowi umysłu i ducha. A picie jest temu kultowi czemś wręcz przeciwnem.

W jaki sposób naród angielski wzniósł się na te wyżyny duchowej i religijnej etyki — to trudno w zwięzłych terminach określić. Jest to żmudna praca pastorów, ustawodawców i pedagogów — praca, która szła przez pokolenia całe, nim urobiła naród w tym duchu świątecznej abstynencji.

U nas — w Polsce — praca ta nie została nawet rozpoczęta. Pijaństwo podczas świąt jest u nas tradycją. Urosło ono niemal do mocy zwyczajowego prawa. Pod tym względem jesteśmy półpoganami jeszcze. Oremus fratres — módlmy się bracia — zastępujemy wesołem bibite amici — pijcie przyjaciele! Zmartwychwstanie Zbawiciela pomięszaliśmy z kultem Bachusa.

Konfiskaty bez końca.

Bydgoszcz uzyskała już niepoślednią sławę w Polsce jako miasto, w którem konfiskaty pism niesanacyjnych sypią się bardzo hojnie. Wczorajszy numer „Dziennika Bydgoskiego" został znowu skonfiskowany za **cztery karykatury**, których treścią była osoba marszałka Piłsudskiego. Cenzor uzasadnia swoje zarządzenie, że karykatury te „zawierają znamiona występku z § 131 k. k. (zohydzanie urządzeń państwowych), a treść ich odnosi się do osoby pana Ministra Spraw Wojskowych, a więc do członka Rządu i zdolna jest wywołać pogardę dla urządzeń państwowych."

„Odwołanie ze względu na interes publiczny nie ma mocy wstrzymującej."

Przyjęliśmy tę troskę p. cenzora o rząd (przez małe r.) do **wiadomości.** Jemu zaś **przypominamy,** że 3 stycznia 1929 r. Izba Karna Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wydała następujący wyrok w sprawie karykatur:

„Sposób przedstawienia jakiegoś faktu we formie karykatury jest ogólnie przyjęty i nie uważany za obelżywy."

Podobne stanowisko zajął przeciwko p. red. Tesce sąd ziemiański (okręgowy) w Gnieźnie w Roku Pańskim — **1906.**

Nawet znany z pajacowatych pomysłów Wilhelm II przed 30 przeszło laty wyraził życzenie, żeby nie wytaczano procesów „Simplicissimusowi" za obrazę jego osoby, za pomocą soczystych karykatur, a wspomniane pismo humorystyczne nie żartowało.

Świeższej daty wyroki uwalniające redaktora „Dziennika Bydgoskiego" od zarzutu zohydzania „urządzeń państwowych" stwierdzają, że „urządzeniem państwowem" nigdy nie może być **jedna** osoba!

Karykatury nasze zresztą miały na celu nie zniewagę osoby marsz. Piłsudskiego, lecz zobrazowanie położenia w kraju w chwili jego powrotu. Ludzie, którzy karykatury nasze widzieli, mają zresztą wyrobione poglądy o rządzie, i gdyby nawet poglądy te szły w kierunku krytyki czy nawet jak p. cenzor mniema — pogardy dla „urządzeń" państwowych, karykatury nasze pozostaną już **bez wpływu** na żywione uczucia...

Ponieważ nie wiemy, jakie cenzura ma prawa, bo to **nigdzie nie jest ustalone,** przeto zapytujemy p. cenzora, czy wolno np. przedstawić w karykaturze człowieka siejącego **pietruszkę,** bo do tej czynności przywiązane jest paskudne przysłowie, którem zgorszyćby się mogli pp. sanatorzy. (Brzmi ono: wlazł na gruszkę, siał pietruszkę — rzepa mu się rodzi.)



Doroczny

bieg „Dziennika Bydgoskiego"

odbędzie się

w dzień Wniebowstąpienia Pańsk. w czwartek, dnia 14-go maja r. b.

na Stadjonie Miejskim.

— Z POWODU ŚWIĄT WIELKANOCNYCH następny numer „Dziennika Bydgoskiego" wyjdzie we wtorek dnia 7 na środę 8 bm. o zwykłym czasie.

Groby Pańskie.

Jedną z najświętszych i najdroższych sercu katolickiemu pamiątek, jest pamiątka Męki i Ukrzyżowania Chrystusa Pana. Katolicka ludność Bydgoszczy ze szczególną czcią odnosi się do tej świętej pamiątki, przypominającej nam zwycięstwo światła nad ciemnością, zwycięstwo życia wiecznego nad śmiercią. To też niezliczone rzesze wiernych odwiedzały świątynie, aby tam z głęboką czcią i miłością ukorzyć się u Grobu Zbawiciela i polecić tę biedną, uznojoną życiem duszę, Jego świętemu miłosierdziu. A Chrystus nie opuszcza szczerze w Niego wierzących, koi bóle, rozpromienia dusze, uzbrajając ją w dziwną moc do walki z życiem.

W świątyniach rozlewa się majestatyczna cisza, wśród której słychać tylko westchnienia i szepty zanoszonych modlitw „Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami".

W kościele Farnym. Jak rok rocznie, tak też i teraz Grób Pański był pięknie przystrojony. Wśród powodzi kwiatów i świateł jarzących się świec, pięknie się rysowała postać Chrystusa w grobie. Szpalery drzewek laurowych podnosiły piękną dekorację. Straż przy grobie trzymało dwóch żołnierzy 16 p. uł.

W kościele Pojezuickim. Grób bardzo starannie przystrojono zielenią, kwiatami i drzewkami laurowemi, a dyskretne światło podnosiło nastrój.

W kościele Serca Jezusowego. Uwagę przykuwała do siebie piękna postać Chrystusa. Dekoracja i światła stonowane, co wywierało podniosłe wrażenie. Dużo kwiecia i zieleni.

W kościele św. Trójcy. Grób Pański bogato i pięknie przystrojony, tonął w powodzi narcyzów, bzów, tulipanów i zieleni. Przy grobie ustawiono dwóch kamiennych aniołów z gromnicami.

W kościele Garnizonowym. Ta sama, co w roku zeszłym, piękna dekoracja, przyczem obfitość kwiatów, świateł i zieleni.

W kościele św. Wincentego a Paulo. Nie szczędzono starań, aby Grób Pański możliwie, jak najpiękniej przyozdobić. Jak w innych kościołach, tak też i tutaj mnóstwo kwiecia i zieleni.

W kościele na Szwederowie. Grób bardzo piękny, dużo w nim prostoty i charakteru. Obfitość kwiecia i zieleni, sprawiała wrażenie ogrodu.

—o—

— **Z Bibljoteki Miejskiej.** Z powodu przeprowadzenia koniecznych zmian w książnicy, Bibljoteka Miejska będzie zamknięta dla publiczności od dn. 7. IV. — 11. IV. włącznie.

— **Ofiary.** Personel firmy K. Gross przesłał kwotę zł 41,— na bezrobotnych umysłowo pracujących.



U golibrody.

— Panie redaktorze, czy pan by wszadł na „Wichru"? Ja przenigdy. Ja sze boje z tramwajem jechać, a dopiero z kontratorpedem. Karambol, eksplozji i szmierć! Ryby zjadły bohatera i zrobiły koniec wielki epopei narodowej!

Czy Pan Marszałek musiał szadać na „Wichru"? Czemu on nie przyjechał na „Wietrzyku" albo na „Podmuchu"? Byłby miał bezpieczniejszy drogi i byłby także na szwięcone w domu.

Jak z tym powrotem Pana Marszałku, tak i w polityki my robimy za gwałtownego kursu. Zmiany Konstytucji? Dobrze — ale powoli i z gruntownem namiszleniem. Niepoczeba robić z nią galopu i wołać nadzwyczajny sesji sejmowy. Niechby ta Konstytucja troche sze uleżała i zrobiła sze jak zając więcy kruchy. Z budżetem także zrobiło sze na złamanie karku, i teraz mamy w nim kolosalnego deficytu. Trzeba było zaczekać do powrotu Pana Marszałek. On by tylko dał komendy panu Kostek Biernacki i jużby było po deficytu.

Ja mam nadzieje, że teraz w ogóle zrobi sze porządek w gabinetu. Nastąpi generalne przegrupowanie z tekami. Wszyscy panowie ministry będą sze zamienić na swoje resorty. Jak — to sze dopiro pokaże z pasjansu. Kto miał opieki, dostanie oszwiaty, kto miał oszwiaty, ten dostanie handlu albo reformy rolny. Pan teraz zobaczy całkiem nowego kursu.

O co sze pan pita — czy my na tego nowego kursu dostaniemy amerykański pożyczki? Ja miszle, że jak mister Morgan zobaczy taki hipoteki, to un powi, że to jest za słaby gwarancji kredytowy. Un bedzi sze domagał hipoteki na Belwederu, ale na Belwederu, z którym my zrobili gruntownego remontu. Pan mi rozumi, co?

Panie redaktorze, ja panu winszuje szczęśliwego Alleluja. Żeby pan zrobił jeszcze jednego wywiadu z Panem Marszałek. Ale już nie na Madery, tylko w Pikiliszki.

Pardon, panie redaktoru, pan słyszy tego gewałtu na mieście? Ja sze zaraz zapitam, co sze stało... Aj, niech sze pan nie przestracha... Dżennik skonfiskowali... tego szwiątecznego numeru! Aj, jaka szkoda! Ja panu już tyle razy cząGle mówiłem: poco panu prowadzić wojny z Panem Marszałek? Un sze pana i tak nie boi. Pan jemu zrobi wicu, a on panu zrobi konfiskaty. On nawet do tego niepoczebuje miszlenia, bo un ma na to swojego cenzor. Poczemu pan prowadzi taki nierówny kampanji? To tak jakby pan Jacek Furdyga chciał sze bić z Napoleonem! Pan sze nie zastanawia nad wynik takiego pojedynku? Pan weźmie w skóry, pan może dostać sze do kisty, a pan cenzor dostanie awansu, orderu i remuneracji. On zrobi karjery, a pan bedzi dżad i kaput.

Ja panu redaktorowi daje mądry, żydowski rady. Zamiast robić szmichu, niech Pan Pana Marszałka chwali, Ale tak mocno chwali, żeby jemu aż zemgliło. Domiszla sze pan wyniku? Publiki bedzi miało jeszcze większy uczechy, a pana cenzor... albo ja wim, co sze z nim stanie? Może on z desperacji zrobi jakiego niepoczytalnego kroku i pan bedzi miał już od niego spokój... szwięty spokój!

Wielkanoc.

Za syna uchodził cieśli z Nazaretu. Do szkół nie chodził nigdy — do trzydziestego roku pracował przy warsztacie.

Niespodziewanie zaczął nauczać. Na kamieniu usiadł w puszczy, na zielonym pagórku, nad brzegiem wielkiego jeziora.

Otoczyła go garstka rybaków. Dziwne im rzeczy opowiadał, najbardziej nieoczekiwane, rzeczy które powinny były ich strasznie zgorszyć, zupełnie zniechęcić, odwrócić od niego na zawsze...

Byli przecież ci rybacy z Galilei ludźmi wiary — głębokiej, żywej, gorącej wiary. W niczem niepodobni do tych ciekawych Rzymian, co codziennie pytali na rynku: Quid novi? Ani do tych mędrców na Areopagu, co z taką lubością nowe budowali systemy filozoficzne.

Wierzącymi byli żydami. Starych, tradycyjnych, przez wieki uświęconych pojęć trzymali się z nieznaną gdzieindziej wiernością. Tymczasem nowy ich Nauczyciel wszystkie te przekonania, poglądy, pojęcia wywracał.

Wierzą, że wielka ich świątynia jerozolimska stanie się religijnem centrum świata całego: teraz dowiadują się że wkrótce z niej śladu nie pozostanie. Z dumą spoglądają z góry Oliwnej jak potężne jej granity kąpią się w złotych blaskach zachodzącego słońca: a Mistrz im mówi ze łzą w oku, że kamień z niej nie pozostanie na kamieniu.

Wierzą, że Mesjasz gdy przyjdzie złamie potęgę. Rzymian i królestwo założy żydowskie od morza do morza: nowy Nauczyciel przepowiada, że zwyciężeni synowie Izraela w rozsypkę pójdą na krańce świata.

Wierzą, że oni jedni wybranym są ludem Bożym: a dowiadują się od niego, że przyjdą poganie ze Wschodu i Zachodu, z Południa i Północy i zasiądą na łonie Abrahama, a oni — Żydowie — wyrzuceni będą w ciemności zewnętrzne.

Wierzą, że wierne sługi swoje wynagradza Bóg powodzeniem w życiu, złotem tłustością ziemi: Mistrz tymczasem bogaczom groźne rzuca Biada!

Wierzą, że choroba, cierpienie i nędza spotykają człowieka jedynie jako zasłużona kara za winy i grzechy: Nauczyciel zaś ubogich, płaczących, prześladowanych nazywa Błogosławionymi.

I żąda ten przedziwny Rabbi, żeby słowom jego absolutną wiarę dali: taką samą jak okazują Bogu:

Bogu wierzycie — mówi im — i we Mnie wierzcie!

Tymczasem jak niewymownie smutny spotyka go koniec! Najwyżsi kapłani osądzili, iż śmiertelnej dopuszczał się zbrodni i za bluźnierstwo na haniebny skazali go krzyż.

Na nim też nowy Nauczyciel skonał. Śmierci nie miał łatwej. Gdy wisiał między niebem a ziemią wołali mu, że jeśli z krzyża zstąpi — słowom jego uwierzą. Z krzyża jednak nie zstąpił. Musiał też w konaniu wielce cierpieć, bo kiedy ongiś Boga nazywał ojcem, teraz żalił przed nim się boleśnie: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił!

Uczniowie jego — co na to? Czy litują się nad nim i wracają do swych sieci? Czy z żalem w sercu za stracone lata i straszną przebudzeni tragedją ze wstydem przed sąsiadami zjawiają się w wioskach Galilei by nanowo rybołówstwem na kawałek zapracować chleba?

Bynajmniej! Przeciwstawiają się wszystkiemu i wszystkim. Miastu świętemu zarzucają, że Dawcę żywota o śmierć przyprawiło! Narodowi żydowskiemu głoszą, że dopuścił się bogobójstwa! Na podbój idą Rzymu i całego świata! Więzienie i mękę i śmierć za nic sobie mają! Z radosnem sercem konają wołając do ostatniej chwili: Credo!

Nie dziw. Między śmiercią Mistrza na krzyżu a wyruszeniem ich w świat stał się cud.

Cud wielki!
Cud potężny!
Cud olśniewający!
Cud — jakiego dotąd świat nie widział!
Cud — jaki nie powtórzy się już nigdy!
Cud — jedyny w dziejach ludzkości!

Cud — zaświadczony śmiercią wszystkich Apostołów i miljonów męczenników.

Cud — potwierdzony ośmieszeniem się wszystkich wrogów co pragną wytłumaczyć go sposobem naturalnym.

Cud — co przeszedł przez ogień najściślejszej w świecie krytyki historycznej.

Cud — co zabłysł nad zdumioną ludzkością jaśniej od słońca.

Cud — co podwaliną stał się całego chrześcijaństwa.

Cud — co najjaśniejszą przyświecał nam nadzieją w latach niedoli i niewoli:

Chrystus — zmartwychwstał!

X. S. Kolipiński.

Ulitował się nad złodziejem
i puścił go wolno.

W składzie bławatów, na Starym Rynku, dnia 3 bm. skradł jakiś złodziej składowy sztukę materjału, lecz gdy zamierzał się z nim wynieść, został spostrzeżony przez właściciela firmy i przytrzymany.

Właściciel posadził sobie złodziejaszka za ladą i kazał mu cicho siedzieć, aż do nadejścia policji, po którą właśnie posłał. Złodziej zastosowawszy się do rozkazu właściciela, usiadł pokornie i czekał swego losu.

Właściciel, obserwując z boku wystraszoną minę złodzieja, tak się wzruszył tym widokiem, że nie czekając już nadejścia policji, odebrał złodziejowi skradziony towar i puścił go wolno, polecając mu iść, gdzie go oczy poniosą.

Złodziej nie dał sobie tego dwa razy powtarzać, lecz w obawie, aby się właściciel przypadkiem nie namyślił i nie cofnął swego słowa, wziął nogi za pas i wypadł ze składu jak bomba, niknąc w ruchu ulicznym.

Gdy przybyła policja, po złodzieju nie było już śladu.

Niepowodzenie to, powetuje on sobie napewno gdzieindziej, kradnąc tak, aby go już nie przychwycono.

—o—

Z cyklu „Stara Bydgoszcz“.



Nieznany widok Starego Rynku z kościołem Pojezuickim około roku 1860.

W pierwszej i największej encyklopedji polskiej, która ukazała się w Warszawie w latach od 1859 do 1868, w 28 wielkich tomach, znaleźliśmy miedzioryt przedstawiający część Starego Rynku bydgoskiego z kościołem Pojezuickim na froncie a Farą na tylnym planie. Podpada, że wieże kościoła Pojezuickiego są obcięte i pokryte gładko łupkiem. Jak wiadomo, orkan, który szalał nad miastem 1855 roku, strącił obie wysmukłe wieżyce, które dopiero później odbudowano. Zmieniono przytem główny portal kościoła. Jeżeli przyjrzymy się bliżej kamienicom, to chyba tylko zewnętrznie się zmieniły. Pierwsza, narożna od ulicy Niedźwiedziej, miała szczyt skośny. Do sklepów handlowych wchodziło się po schodkach. Nawet tam, gdzie dziś muzeum miejskie się mieści, znajdowały się stopnie kamienne u dźwierzy. Niedaleko zdajdowała się zwykła pompa. Oryginalnie wygląda apteka na rogu, dziś apteka Rybickiego, szczyt ma barokowy, a ganek wygodny, pod daszkiem. Na rynku nie było żadnych pomników, tylko stał kandelabr. Światło dawał olej skalny.

— **Zmiany w sądownictwie.** Naczelnik Sądu Grodzkiego w Gniewie Karol Fryderyk Libal przeniesiony na stanowisko naczelnika Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie. — Egz. aplikanci sądowi dr. Włodzimierz Kaczmarczyk, Witold Matukiewicz i Jan Popiel otrzymali nominację na asesorów sądowych w okręgu Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

— **Pomnik dla zasłużonej działaczki.** 2 lata temu zmarła w naszem mieście Anna Rucińska, uczestniczka powstania w r. 1863. Nieboszczka do ostatniej chwili życia oddawała się pożytecznej i bardzo owocnej pracy społecznej, o czem zresztą niejednokrotnie donosiliśmy w naszem piśmie. — Celem uczczenia pamięci tej zasłużonej działaczki, dnia 12 kwietnia o godz. 17 na starym cmentarzu, gdzie spoczywa zmarła, odsłonięty zostanie jej pomnik, na którą to uroczystość Rodzina zaprasza przyjaciół i przyjaciółki śp. Anny Rucińskiej.

— **Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski** podaje do wiadomości, że w nadchodzące święta Zmartwychwstania Pańskiego nabożeństwa odprawione będą w kościele przy ulicy Poznańskiej: w niedzielę dn. 5 bm. o godz. 12 w poł.; w poniedziałek dn. 6 bm. o godz. 12.

— **Podziękowanie.** Na ręce p. radcy Zaremby, jako prezesa „Echa“, składam najserdeczniejsze podziękowanie całemu zespołowi świetnego chóru za przepiękne wykonanie oratorjum do 7 słów Chrystusa Pana.

Ks. Z. Wiszniewski, proboszcz wojskowy.

— **Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.** Zebranie ogólne członków oddziału bydgoskiego odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 3,30 po poł. w lokalu „Resursy Kupieckiej“. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. **sprawa odszkodowań za straty poniesione podczas plebiscytu.** Rodacy-nieczłonkowie mile widziani.

Z działalności Komitetu Uczczenia Marji Skłodowskiej-Curie w Bydgoszczy.

Komitet uczczenia Marji Skłodowskiej-Curie zawiązał się w dniu 22. II. 1930 r. Celem jego było zebranie na tutejszym terenie funduszów na wykończenie Instytutu Radowego w Warszawie przy ul. Wawelskiej.

Dzięki gotowości pań kolektorek oraz ofiarności tutejszego społeczeństwa, udało się Komitetowi zebrać dość pokaźną kwotę, a mianowicie 1582,30 zł. Po potrąceniu wydatków, przekazano do Warszawy 1495,15 zł.

Komisja rewizyjna, składająca się z pań d-rowej Heleny Winklerowej i d-rowej Zofji Czerskiej, sprawdziła zgodność wszystkich pozycyj kasowych tak w dochodach jak i w rozchodach.

Organizacje, które złożyły po 100 zł, dostaną odnośne dyplomy z Warszawy.

—o—

— **Pogoda na święta.** Cała Europa środkowa ma naogół pogodę słoneczną. Instytut Meteorologiczny zapowiada na dziś i jutro pogodę, nocą przymrozki, w ciągu dnia większe ocieplenie.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy przy IV drużynie** (gimn. humanistyczne) zaprasza na wieczorek taneczny, który odbędzie się w dniu 6 kwietnia br. (II. święto) w lokalu Stowarzyszenia Techników (Nowy Rynek 11). Początek o godz. 7-ej. Gospodynie: generałowa Ehrbarowa i mecenasowa Sobiecka.

— **Uwaga motocykliści i automobiliści!** Zapewnie nie wszyscy wiecie, iż firma **„Autoarma“,** ul. Śniadeckich 45 szlifuje na najwięwszej, najprecyzyjniejszej i najbardziej technicznie udoskonalonej szlifierskiej maszynie (nie na aparacie albo tokarkni) motory spalinowe wszystkich typów z dokładnością do 0.005 m/m. po cenach konkurencyjnych. Na wszelkie prace szlifierskie daje firma ½ roczną gwarancję. O solidarnem i dokładnem wykonaniu powierzonych firmie „Autoarma“ prac, świadczą liczne listy dziękczynne. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Zaproszenie na zabawę wiosenną Powstańców i Wojaków Szwederowo odbywającą się w drugie święto w „Strzelnicy“, dozna niewątpliwie przychylnego przyjęcia. Wiadomo przecież, że u naszych dzielnych wojaków zabawić się można naprawdę pierwszorzędnie. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

— **Lotem błyskawicy** rozeszła się wiadomość, że **Bracia Mateccy,** Stary Rynek w tym sezonie przygotowali się doskonale do sezonu wiosennego. Płaszcze damskie zadziwiają wprost kupujących, gdyż zestawione są tak starannie, iż nie ustępują modelom zagranicznym, a przytem ceny zastosowane są do dzisiejszych ciężkich czasów, co każdemu umożliwia nabycie eleganckiego okrycia. Toż samo odnosi się do płaszczy i ubrań męskich, o czem świadczą ponagromadzonych tysiące sztuk, po bajecznie niskich cenach. Kto nie chce płaszcza czy ubrania przepłacić, niech wpierw przekona się o cenach u Braci Mateckich.

—o—

3. Buraczki.

Przyprawy: 1 kg. buraków średniej wielkości, 10 dkg. świeżej słoniny, 2 łyżki mąki, 5 łyżek octu winnego, szczypta soli i pieprzu.

Sposób przyrządzenia: Buraki należy starannie lecz ostrożnie oczyścić, uważając, by błony nie uszkodzić, gdyż straciłyby kolor; zastawić w zimnej wodzie i gotować. Gdy zmiękną, wodę odcedzić, buraczki obrać ze skórki i przetrzeć je przez maszynkę lub drobniutko posiekać. W rondlu przesmażyć słoninkę, dodać 1 łyżkę mąki, zarumienić ją lekko, dodać utarte buraczki, soli, pieprzu oraz octu winnego i dusić na wolnym ogniu przez 10 minut. Jeśli buraczki są mało słodkie, dodać odrobinkę cukru. Przed wydaniem dodać do nich kilka kropel przyprawy Maggi'ego, dobrze wymieszać i zaraz podać do zająca, kaczki, gęsi lub baraniny. (6940

Głupi żart prima aprilisowy.

Niejaki Sylwester J., 18-letni młodzieniec, długo namyślał się, jaki by zrobić „kawał“ na prima aprilis swemu koledze Z., mieszkającemu ze starą, chorą sercowo matką i siostrą, przy ul. Dworcowej. Długo myślał, ale zato wymyślił coś bardzo głupiego, koncept, który miał fatalne skutki. Mianowicie, wpadł on jak bomba, do mieszkania Z. i udając wystraszonego, powiedział swemu koledze, że siostra tegoż została przed chwilą przejechana przez samochód na ulicy. Staruszka-matka, słysząc to, wzięła wiadomość na serjo i ulegając atakowi serca, padła zemdlona na podłogę. Przywołany lekarz odpowiedniemi zabiegami uspokoił narazie serce staruszki i opatrzył jej ranę na głowie, jaką odniosła, uderzając przy upadku głową o krawędź maszyny do szycia, stan jej jednak jest dosyć ciężki tak, że musiała położyć się do łóżka.

Głupi żart młodzika, nie liczącego się z chorą staruszką mógł mieć jak najfatalniejsze skutki.

Niesłychany bandytyzm.

Rabuś plądrował mieszkanie przez półtorej godziny, wspólnik jego trzymał w tym czasie właścicielkę mieszkania za gardło.

Bydgoszcz, 4 kwietnia. Dzisiaj nad ranem około godziny 3-ciej dwaj rabusie wytrychem otworzyli drzwi domu ogrodowego przy ulicy Podgórnej 7 i wszedłszy do sionki, rozpoczęli manipulację przy zamkach drzwi prowadzących do mieszkania właścicielki domu, wdowy Minny Schulz, osoby w podeszłym już wieku. Wycięli pileczką otwór w drzwiach bocznych i wyjęli klucz znajdujący się wewnątrz. Otworzywszy mieszkanie, jeden z rabusiów poszedł do sypialni staruszki, zbudził ją i chwyciwszy za gardło — **żądał wydania pieniędzy.** Towarzysz jego w tym czasie rozbijał komody i skrzynie staruszki, szukając pieniędzy. Wylękniona staruszka błagała rabusiów, aby odeszli, gdyż szukają daremnie, ponieważ lokatorzy nie płacą regularnie czynszu, a dwóch jest bezrobotnych. Z torebki oddała im całą zawartość — kilka złotych! Rabusie, niedowierzając, przeglądali wszystkie skrytki dokładnie — blisko półtorej godziny, wyrzucając bieliznę i książki na podłogę. W tym czasie staruszka ze strachu zemdlała. „Porządniejszy“ bandyta podał biedaczce wody i ocucił ją. Nic nie zabrawszy, klnąc, opuścili bandyci mieszkanie. Uciekli ogrodem na wzgórza szwederowskie, jak o tem świadczą niedopałki papierosów „Płaskich“, porzucone przez nich po drodze.

— **Na rzecz bezrobotnych.** Dowódca i Korpus Oficerski 16 pułku ułanów wlkp. zamiast przesyłania życzeń świątecznych złożył w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ kwotę zł 68,50 dla bezrobotnych pracowników umysłowych na ręce Komitetu Nies. Pomocy Bezrob. Pracown. Umysł. (p. Ukielski).

— **Rezurekcja we Farze.** Rezurekcja w kościele Farnym odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7,30 wieczorem (w innych kościołach bydgoskich dopiero w niedzielę). Porządek nabożeństw w pierwsze i drugie Święto Wielkanocne, tak jak w każdą niedzielę.

— **Zamiast wizyt i powinszowań** świątecznych p. Narcyz Gieryn złożył w naszej redakcji zł 10,— na bezrobotnych.

Komunikat Związku Pracowników Kupieckich.

Członkom jak i sympatykom naszej organizacji do łask. wiadomości, że **sekretarjat** Związku znajduje się od dnia 1 kwietnia rb. **przy ul. Sienkiewicza 4a** I. ptr. i jest czynny wraz z bibljoteką we wtorki i piątki od godz. 18,30 do 20-tej.

Ze względu na zbliżający się **zjazd przedstawicieli oddziałów**, wzywa się wszystkich członków do bezwzględnego uregulowania zaległych składek, gdyż w innem bowiem razie nastąpią skutki przewidziane po myśli §§ 27 i 30 statutu Związku.

Nowozgłaszających się pracowników umysłowych do organizacji przyjmuje się podczas zebrań plenarnych wzgl. w sekretarjacie u dyżurnego.

Następne **zebranie plenarne** odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej.

Obchód 25-lecia istnienia Oddziału Związku w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 10-go maja rb.

Zarząd.

Krajowy rower zdobywcą polskiego rynku.

Mamy do zanotowania prawdziwy sukces produkcji polskiej, który zdobyła największa w Polsce fabryka rowerów, produkująca rowery marki „ŁUCZNIK“.

Wyprodukowana dotąd przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia imponująca ilość, przekraczająca 20 tysięcy sztuk, została całkowicie rozsprzedana na rynku wewnętrznym zyskując uznanie, zarówno przedstawicieli sportu kolarskiego, jak i ludzi pracy, dla których rower stanowi środek lokomocji. Rowery te są idealnie zastosowane do dróg i warunków polskich, trwałością i wytrzymałością przewyższające wszystko, co zdołano dotąd osiągnąć w tej branży. Masowa produkcja rowerów obejmuje nietylko rowery normalne, ale i turystyczne, półwyścigowe, wyścigowe, szosowe i torowe, a nawet rowery damskie i dziecięce zarówno dla chłopców jak i dziewcząt.

Nie wątpimy, że dzięki intensywnej produkcji, a również i dostosowanym do warunków odbiorcy cenom i warunkom sprzedaży, uda się rowerom polskim zdobyć całkowicie rynek polski, co należy życzyć wytwórni rowerów „Łucznik“ w interesie ogólno-gospodarczym. (6949

„Sokół“ Żeński w Bydgoszczy — to wzorowa organizacja kobiet.

Praca sokolic bydgoskich stanowi wzór nietylko ze względu na formy organizacyjne, ale na całkowite wypełnienie programu, nakazującego prowadzenie równorzędne wychowania w trzech kierunkach: wychowania fizycznego, obywatelskiego i przysposobienia wojskowego (w głównej mierze ratownictwo i obrona przeciwgazowa).

Z pojęciem wychowania obywatelskiego łączy się tam ściśle praca nad wykształceniem charakteru przez oparcie życia na zasadach religijnych. Żyjemy obecnie w okresie ciężkiej próby. Konieczny jest nam obok tężyzny fizycznej przedewszystkiem hart ducha, aby stawić czoło wszystkim przeciwnościom. Zwłaszcza hart ten jest specjalnie ważny dla kobiet, w związku z groźną falą zwyrodnienia, która przewala się teraz nad całym światem, a której przedewszystkiem, wierne swej tradycji Polki powinny się energicznie przeciwstawić. Nie należy wyczekiwać pomocy i zbawienia dla narodu od genjuszów opatrznościowych, lecz zbiorowym wysiłkiem wszystkich jednostek dążyć do pomyślnego kształcenia się historji narodu.

Zatem każda jednostka obowiązana jest do służby narodowej w swoim zakresie.

Regularnie odbywające się zebrania plenarne urozmaicone są odpowiedniemi wykładami i deklamacjami.

Praca techniczna skierowana jest obecnie do przygotowania drużyny na zlot dzielnicowy do Gdyni.

Już ze wszystkich stron są wiadomości o gorączkowej pracy przygotowawczej prowadzonej we wszystkich okręgach i gniazdach Dzielnicy Pomorskiej. Nawet sokolstwo innych dzielnic Polski brać będzie w zlocie tym udział także sokolstwo z Niemiec, Francji i Ameryki zapowiedziało swój udział w tym zlocie.

Nie pozwólmy się prześcignąć w pracach przygotowawczych, pokażmy społeczeństwu, które nas jeszcze nie rozumie całkowicie, co wspólny duch i wspólna wola wytężona dla osiągnięcia jednego celu karności i sprawności zdziałać może. „Sokół“ żeński, który w r. ub. w świecie sportowym zasłynął jako ośrodek wysokiej kultury sportowej i nadzwyczajnej sprawności fizycznej, musi swoją sławę utrzymać — jeśli nie powiększyć — także na zlocie dzielnicowym w Gdyni.

Pracujmy więc szczerze, wierni złożonemu przyrzeczeniu, kochajmy prawdziwie organizację sokołą, nad którą niema szczytniejszej w naszym narodzie.

Ś. p. Alfons Darnowski.

Śmierć nieubłagana wyrwała znów młode życie. Śp. Alfons Darnowski po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy, zapisuje się na wydział humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego. Pracę zawodową rozpoczyna w gimn. im. Bergera w Poznaniu. Ze własnych sił ach pchał się przez życie i borykał się z losem aż wreszcie poddał się jemu. W Szkole Podchorążych w Jarocinie ulega nieszczęśliwemu wypadkowi — postrzałowi — i chociaż młody, pełen sił życiowych musi umierać. Pozostawił po sobie ogólny smutek, gdyż w życiu swem, chociaż krótkiem, okazał się szczerym kolegą, o prawym charakterze. Zdołał sobie zaskarbić uznanie i szacunek wszystkich.

Cześć Jego pamięci!

(Miejsce pogrzebu, dzień i czas podamy później).

— o —

— **Nadzwyczajne walne zebranie Akademickiego Koła Bydgoszczan** odbędzie się w środę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 16.30 w pierwszym terminie, a o godz. 17 w drugim w sali hotelu Lengninga. Z powodu nader ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— **Ujęto** 2 osoby podejrzane o kradzieże, 7 osób za dokonane kradzieże, 3 osoby za opilstwo i 4 za wykroczenia obyczajowe.

Fraszki.

Gość.

Gdy gość zawita w twoje skromne progi —
Otwierasz duszę naścierżaj dla niego:
Raczysz małmazją, którą piją bogi
I ślesz mu do stóp skarby serca twego.

Gość się roztkliwia i w pełni używa...
Jednak się każdy z mojem zdaniem zgodzi:
Że choć gościnność twą perłą nazywa —
Pomyśli sobie, że... głodnym odchodzi.

„Baba“ i babcia.

Wśród święconego króluje rumiana
I zdobna z lukru w koronki srebrzyste,
Stoi poważna, przez wszystkich lubiana,
Gdyż jest nakazem tradycji wieczystej.

Między tą „babą“ i babcią różnico
Dzisiaj istnieją podobno niemałe:
Pierwsza co roku zmienia swe oblicze,
A druga „młodą“ jest przez życie całe.

Wusław.

HUMOR i SATYRA.

Silny zapach perfum.



— Ludwiko! Powąchaj, jak to ślicznie pachnie... Mamusia mnie spoliczkowała.

Także pogróżki.

— Do urzędu policyjnego przychodzi Bimbalski i skarży się komisarzowi:
— W ostatnich czasach otrzymuję szereg listów z pogróżkami.
Komisarz: — Czy ma pan może podejrzenie na kogo?
— Owszem, na mojego krawca i mojego szewca...

Politycy.

— Za którym jesteś blokiem, mniejszości czy większości?
— Najbardziej jestem za blokiem czekolady.

Między małżonkami.

— Ja gotuję i piekę dla ciebie i co mam z tego? Nic!
— Szczęśliwa! Ja mam boleści żołądkowe!

Tania przyjemność.



— Żona pańska opowiada, że w tym roku jedzie nad Riwierę. Czy pan nic nie masz przeciwko temu?
— Uchowaj Boże! Niech sobie opowiada.

Kronika artystyczna.

Oratorjum Eliasz

na chór, sola i orkiestrę Feliksa Mendelssohna-Bertholdi'ego.

Oratorjum jako forma kompozycji ma swoją bogatą i dalekich czasów sięgającą historję. Ponieważ w Bydgoszczy na niwie chóralnego śpiewu daje się odczuć ruch reorganizacyjny, dążący prawdopodobnie do utworzenia wielkiego towarzystwa oratoryjnego, chciałbym Szan. Czytelnikom i Towarzystwom Śpiewaczym zwrócić uwagę na dzieła, traktujące o oratorjum, jak n. p. „L'oratorio musicale in Italia“ (1906) Guidona Pasquetti'ego, „Ueber das Oratorium“ Fr. Chrysander'a (1853) — a przedewszystkiem na wyczerpującą temat historję Arnolda Scheringa p. t. „Geschichte des Oratoriums“ wydaną w Lipsku 1911 r.

Na tem miejscu wskażę tylko na źródła tej formy łączącej w sobie pierwiastki dramatyczne i liryczno-kontemplacyjne oraz epiczne. Według twierdzenia starszych autorów oratorjum pochodzi jako określenie formy całej od miejsca modlitwy i **religijnych audycyj**, urządzanych przez O. O. Oratorjanów (Filipinów) z świętym Filipem Neri, założycielem ten instytucji, na czele w Rzymie, w klasztorze San Girolamo Kongregację Oratorjanów papież Grzegorz XIII 1575 r. zatwierdził. W audycjach brali udział kapelmistrze papiescy jak n. p. Animuccia, który t. zw. Laudi spirituali (Hymny) dla zakonnych audycyj komponował, Palestrina i inni. Jednem z najstarszych misterjów z owych czasów jest Cavalieri'ego „Anima e corpo“ (1600) — Według przekonywujących wywodów niemieckiej uczonej, uczenicy Kreschmara i Riemanna, Kathi Meyer źródła Oratorjum muzycznego należy doszukać się w muzycznie ozdobionem Oficjum klasztorów katolickich.

Treść przeważnie wzięta jest z historji biblijnej Starego i Nowego Testamentu, Monteverdi (1643) pisał również oratorja o niereligijnych tekstach.

Formę oratorjum doskonalili kompozytorzy oper, a Haendel stworzył już dzieła, w których **wielki chór** jest najważniejszym czynnikiem wykonawczym. W ślady Haendla wstąpił genjalny niemiecki kompozytor Feliks Mendelssohn-Bertholdi (1809—1847). Stworzył dwa dzieła tego gatunku „Paulus“ i „Eljasz“. Mendelssohn wprowadza obok chorałów ustępy kontemplacyjne (t. zn. rozważania) — niema w „Eljaszu“ coprawda tej dramatycznej siły, jaką spotyka się w najlepszych oratorjach Haendla i pasjach Bacha — jednak uważa się „Eljasza“ za jedno z najpotężnijeszych i najpiękniejszych oratorjów 19 stulecia. Najważniejsze zdarzenia z życia wielkiego proroka ilustruje kompozytor trafnie, a orkiestra przydziela rolę alegorycznego wykładnika towarzyszących scenom zjawisk w przyrodzie (n. p. susza, deszcz, ogień, wicher itd.).

Program wykonał p. dyr. Winterfeld z orkiestrą swoją, wzmocnioną członkami kapeli 62 pp., chórem i solistami wprost imponująco. Bydgoskie Konserwatorjum dokonało wielkiego dzieła! Trzeba to przyznać bezsprzecznie.

Partję Eljasza śpiewał gość z Gdańska p. **Zöller,** posiadający miękki i głęboki bas, do partji tej jakby stworzony. Reszta solistów tj. p. Choroblewska (sopran nieco słaby i cienki), p. Rehbein (alt) i Czajkowski (tenor) dobrze się wywiązali z trudnego zadania. Kwartet podwójny uwydatnił się nieźle, „chór aniołów“ znakomicie. Zaznaczam, że głosy kobiece są w chórze p. dyr. Winterfelda znacznie lepsze od męskich, brzmią miękko i w górze, alty są niskie i pełne. Tak więc w Wielki Czwartek, jak zawsze, mieliśmy nadzwyczajną audycję religijno-muzyczną, za co zacnemu dyrygentowi składamy szczerą podziękę.

Małecki.

Dwa „czystej".

(Refleksje świąteczne.)

Trzeźwość największa narodu zaleta.
Jeśli chcesz z cnotą zawierać przymierze,
Nie pij gorzałki, gdy trudna moneta,
I nie wylewaj obcym za kołnierze.

*

Gorzałkę możesz posądzić o zbrodnie.
Nędza, co w kacie przykucnęła licha —
Patrz już się z ciebie śmieje w kułak zcicha;
Wczoraj za długi zabrali ci spodnie.

*

Wypiłeś jeden, jesteś w dobrej wenie,
Już nie spoglądasz okiem bazyliszka,
Trzeba utopić nędzę i sumienie
Na dnie drugiego siwuchy kieliszka.

*

Domy się chwieją. Może zaprzeczycie?
Świat ci się śmieje kształtem wielkiej bani.
Tylko dwa były... Myśmy nie pijani,
To tylko z nami tańczy ciągle życie.

*

Nie pij gorzałki — uzdrowisz Ojczyznę! —
Słyszy się wokół cudowne frazesy;
Na narodową recypty goliznę,
Zwłaszcza na dziurę gospodarczej kiesy.

Stanisław Boruń.

ZABAWY.

Godziwa zabawa nigdy nie zaszkodzi. Można ją znaleźć w niedzielę 5 bm. (I-sze święto) w „Strzelnicy", gdzie pracownicy fabryki „Kabel Polski" urządzają swój tradycyjny bal wiosenny. Orkiestra pierwszorzędna. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Tow. Gimn. „Sokół" XII Konny urządza w 2 święto Wielkiejnocy tj. 6 bm. w sali Patzera przy ul. św. Trójcy swoją pierwszą wiosenną zabawę taneczną. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędny zespół muzyczny 16 p. uł. Wlkp.

Tow. śpiewu „Św. Cecylja" urządza zabawę w drugie święto w sali p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej 84.

Stan wody na Wiśle dnia 4 kwietnia:

Zawichost 1.78, Warszawa —, Płock 2.41, Toruń 3.37, Fordon 3.47, Chełmno 3.44, Grudziądz 3.79, Korzeniewo 4.22, Piekło 4.26, Tczew 4.10, Einlage 2.80, Schievenhorst 2.60.

Targowisko miejskie.

Poznań, dnia 3 4. 1931 r.

Spędzono: 2 szt. bydła, 48 świn, 8 cieląt; razem 58 zwierząt.

Uwaga. Targ przypadający na dzień 6 kwietnia z powodu święta Wielkan. przekłada się na środę, 8 kwietnia br.

Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87½—8,86½
funty szterlingów	43,20
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,76½
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,69
szylingi austrjackie	125,00
liry włoskie	46,35½
korony czeskie	26,32½

†

Dnia 2 kwietnia 1931 r. o godzinie 11-tej w nocy zasnął w Panu ś. p.

Juljusz Fentzel

pełnomocnik Kasy naszej

Ś. p. Zmarły był obowiązkowym, zacnym i gorliwym współpracownikiem, który pozostawił po sobie szczery żal w sercach wszystkich, którzy Go znali.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 kwietnia 1931 r. o godzinie 4.30 z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. (7092

Rada i Zarząd
Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy.

†

Dnia 3 kwietnia zasnął w Panu, po długich, ciężkich, z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, mój dobry i troskliwy tatuś

ś. p.

Juljusz Fentzel

przeżywszy lat 42 o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

żona z synem.

Pogrzeb odbędzie się 7 kwietnia o godz. 4[30] z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. Msza żałobna we wtorek o godz. 9 rano. (3832

†

Dnia 2 kwietnia 1931 r. o godz. 11-tej w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Juljusz Fentzel

W Zmarłym straciliśmy zacnego i szczerego kolegę, który uczynnością i uprzejmością utrwalił się na długo w pamięci naszej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 kwietnia 1931 r. o godzinie 4.30 z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. (7093

Pracownicy
Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy.

†

Dnia 2 kwietnia 1931 r. zasnął po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Aleksander Rączkowski

współwłaściciel fmy. Rączkowski, Kemnitz i Ska.

W Zmarłym tracimy dobrego i nigdy niezapomnianego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Edmund Kemnitz
z rodziną.

Bydgoszcz. Poznań. (7045

†

Dnia 2. kwietnia 1931 r. zasnął w Panu ś. p.

Aleksander Rączkowski

współwłaściciel firmy Rączkowski, Kemnitz i Ska.

W Zmarłym tracimy człowieka, który swojem taktem i szlachetnym charakterem zjednał sobie głęboki szacunek i przywiązanie wszystkich, którzy mieli sposobność z nim się zetknąć.

Niech mu ziemia lekką będzie.

Współpracownicy f y Rączkowski, Kemnitz i Ska

Bydgoszcz, Poznań. (7048

†

Dnia 1 kwietnia br. zmarł tragicznie wskutek nieszczęśliwego wypadku na ćwiczeniach wojskowych, nasz nieodżałowany syn, brat i narzeczony ś. p.

Alfons Jan Darnowski

kapral podchorąży Szkoły Podchorążych Piechoty w Jarocinie, magister phil. U. P. i profesor Gimnazjum św. Jana Kantego w Poznaniu

przeżywszy lat 24, o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Matka, rodzina i narzeczona.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia br. o godz. 14-tej z kaplicy szpitala garnizonowego, ulicą Jagiellońska, na nowy cmentarz farny. (7053

†

W Wielki Piątek dnia 3 kwietnia 31 r. o godz. 14,30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi brat, szwagier i wujek ś. p.

Paweł Sandach

przeżywszy lat 22, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Matka z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek (II święto) dnia 6. 4. o godz. 2 po połud. z kaplicy nowego cmentarza farnego. (7041

Z ruchu towarzystw.

Zebranie Z. P. E. filji Elektromonterów nie odbędzie się dnia 4. bm. lecz dopiero w sobotę dnia 11. bm. o godz. 7,30 w lokalu Domu Czeladzi.

O. P. N. „Białe Orlęta". Dziś o godz. 19 schadzka informacyjna w sprawie zawodów, mających się odbyć w drugie święto o g. 12 wszystkich 3 drużyn dziś o godz. 20 w salce, na boisku im. Świtały.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne dnia 7. bm. o g. 20 w Strzelnicy. Referat wygłosi p. red. Nowakowski. Konkurs w szachy kończy się dnia 6. bm. Nagrody wydane zostaną na zebraniu.

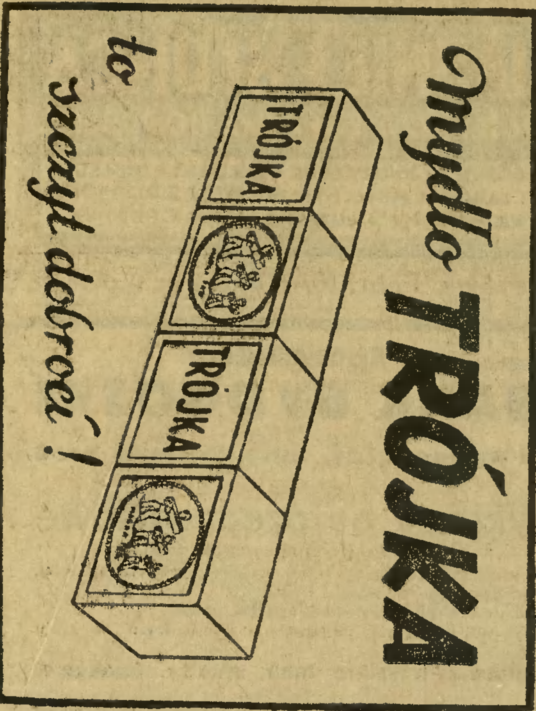
O. P. N. „Gwiazda". Schadzka informacyjna Dnia 5. bm. zbiórka wszystkich graczy oraz gości o godz. 6 rano przy ul. Różana róg Malborskiej, skąd nastąpi wyjazd do Tczewa.

Sekcja Dobroczynności. Zebranie we wtorek o godz. 19 w salce parafjalnej.

Bydgoski Chór Męski. Zebranie we wtorek dnia 7. bm. o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego.

„Dzwon". Z powodu wakacyj świątecznych lekcje śpiewu się nie odbędą. Dopiero dnia 13. bm.

K. S. „Promień". Zebranie plenarne we wtorek, 7. bm. o godz. 19. Zebranie zarządu godzinę przedtem w lokalu p. Mitelstaedta przy ul. Senatorskiej 45.



50% taniej

płaszcze damskie i męskie, kapelusze damskie, ubrania męskie i chłopięce, towary na ubrania płaszczy damskich i męskich, firany, bławaty, kolejarzom udzielam kredytu.

S. Dorożyńska, Długa 32
Firma chrześcijańska.
3916)

Całkowita wyprzedaż

ze zlikwidowanej fabryki, tanio, za każdą cenę

reszty towarów, maszyn, narzędzi i przyborów

100 wózków drabinkowych, łożka polowe, maszyny do obróbki drzewa i ślusarskie, dużo narzędzi maszynowych oraz ręcznych, aparatów. oraz przyborów warsztatowych, kasę żelazną, kuźnię z wentylatorem, 15 motorów do 4 PS. SS., wózki dwukolne dla kupców, żelazo ślusarskie, koziołki i łożyska transmisyjne, minimaxy i wiele innych rzeczy. (6993

Bydgoszcz, ulica Zduny 18.

Pianina

6690

poleca najkorzystniej Majewski, fabr. pianin, ul. Pomorska 65, tel. 2060.

Wielka niespodzianka

raz w życiu!

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premię w postaci: **kamgarnu** na ubranie i kostjumy damskie, **bieliznę damską i pościelową, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne** i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania. (6927

. t t . ld
. g . acy
. t . fan
Ł . z . rz
. ndrz . j

Należy kropki zastąpić literami, tak, aby otrzymać pięć imion męskich. Pierwsze litery tych imion (wzdłuż) utworzą nazwę rzeki polskiej.

Niema żadnego ryzyka.
Niepowodzenie wykluczone.

Wraz z zadaniem prosimy w liście podać nam dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy za porto, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę.

Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

Dom wysyłkowy „MERKUR" Łódź 10 Skrzynka poczt. 487.

Rachunkowość i kasę

na większym majątku poprowadzi fachowo i tanio emerytowany urzędnik Łaskawe zgłosz. do Dzien Bydg. pod **„Samotny A."**

Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników.

Sprzedajemy w dowolnych ilościach (6791

wysortowane deski sosnowe

w grubościach przeważnie 23 m/m nadające się do reparacji domów, szop, stodół itd. po dostępnych i korzystnych cenach.

Spółka Akc. „Lasy Polskie"
Tartak Bydgoszcz Kapuścisko Dolne ul. Przemysłowa 16.

Druga stacja za Gdynią w Rumji-Zagórzu wydzierżawię lub sprzedam

dom

8 pokojowy z dużym składem, ogrodem, stajnią itd. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „R. Z." (3740



Bądźcie przezorni

Samochód powinien służyć długie lata.

Nie powinno być żadnych znaczniejszych reperacji — żadnych dodatkowych kosztów używania. Prosta i precyzyjna konstrukcja samochodu Forda, jego niezrównaną jakość, oraz nasza sumienną obsługa, zapewniają każdemu posiadaczowi Forda wieloletnią używalność samochodu przy najniższych kosztach użycia i konserwacji. Każdy posiadacz samochodu Forda może potwierdzić ten pogląd. **Dlatego też należy być przezornym — i nabyć Forda.**

Upoważniony odsprzedawca:
BUTOWSKI i S-KA
Bydgoszcz, ul. Gdańska 158.

LINCOLN Ford FORDSON
SAMOLOTY

6928



Najtaniej

zakupisz wszelkie **artykuły sportowe, rakiety, piłki, buciki, siecie tenisowe** (6982

Skład Sportowy
Bydgoszcz, Długa 50. Telef. 948.

Szewcy! Cholewkarze!

10-go kwietnia rozpocznie się jednorazowy kurs modelarstwa.

Kurs I. modelarstwa pojedyńczego, konstrukcji modeli według winkla, krój według formy (kopyta) i miary.
Kurs II. wydoskonalenie w modelowaniu na samodzielnego mistrza.
Kurs III. modelarstwa fabrycznego. (6974

Całość kursu I. 45 zł. II. i III według ugody, wpłata trzeciej części na każdy kurs, ulgi w spłatach. Metodą łatwą naucza pod gwarancją obecny modelarz fabr. obuwia **A. Behringa.** Zgłoszenia spieszne od 6 — 8 wiecz. każdego dnia, ul. **Gdańska 50, I lewo.**

Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Surowców dla Stolarzy i Pokrewnych Zawodów z ogr. odp. w Bydgoszczy

odbędzie się

w niedzielę, dnia 12 kwietnia 1931 r. o godz. 13-tej w lokalu p. Cisewskiego przy Starym Rynku 27.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura;
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930;
3. Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz podział czystego zysku;
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej;
5. Ustalenie renumeracji dla Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej;
6. Sprawa utworzenia oddziału sprzedaży mebli, członków spółdzielni i zmiana statutu par. 4, 9 i 14;
7. Wnioski bez uchwał i zamknięcie.

Sprawozdanie i bilans za rok 1930 wyłożone są od dnia dzisiejszego w lokalu Spółdzielni.

Nadmieniamy, iż przed zebraniem odbędzie się wspólne nabożeństwo na intencję Spółdzielni o godz. 12-tej. w kościele farnym i następnie poświęcenie lokalu Spółdzielni przy ul. Jagiellońskiej 62.

Że względu na ważność sprawy, uprasza się Szan. Członków o o gremjalne i punktualne przybycie. (6955

Bydgoszcz, dnia 30 marca 1931 r.

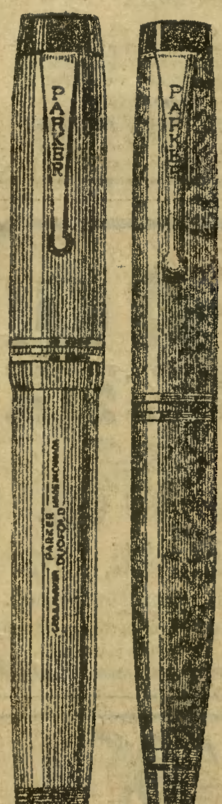
RADA NADZORCZA
(-) Sindowski, prezes.

Zawiadamiam, iż **objąłem rozlewnię i dostawę piwa i wód mineralnych Browaru Szubin-wieś** o czem Szan. Odbiorcom i Konsumentom dobrego piwa uprzejmie donoszę.

Bydgoszcz, ulica Toruńska 11, telef. 1277
Szczepan Piątkowski. (6977

Zamiana wiecznego pióra kieszonkowego na biurowe w ciągu 10 sekund





Jedyne w świecie pióro wieczne o podwójnem zastosowaniu.

Nabywając pióro wieczne Parker Duofold - kupujecie właściwie nie jedno lecz dwa pióra. Wystarczy odkręcić czarną nasadkę, chroniącą guziczek napełniaczowy, zamiast niej umieścić przedłużacz — i w ciągu 10 sekund pióro Parkera jest przystosowane specjalnie do ciągłej pracy biurowej. I odwrotnie: zamiana pióra "biurowego" na "kieszonkowe" nie trwa dłużej. Dzięki możności zamiany nasadki i przedłużacza pióro Parker Duofold jest jedynem piórem wiecznem o podwójnem zastosowaniu.

Pióra: Senior Zł. 90.-, Special Zł. 75.-, Junior Zł. 60.-, Lady Zł. 55.-. Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30.-, do Zł. 40.-. Postumenty z przedłużaczami do piór od Zł. 40.-, do Zł. 250.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.

A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska 55, Tel. 203-54, 215-40 Oddział w Warszawie, Bielańska 18 Cenniki na żądanie.

Tresura psów

przyjmuje psy do tresury na dogodnych warunkach, specjalność **tresury na złodziei.** (3797

Fr. Buda
Bydgoszcz-Wilczak.



Pierze, puch, inlety

pod gwarancją pióroszczelne (209

Parowa czyszczalnia pierza
Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1210.

Śledziówki i kible

kupi (6975

„Impregnacja" Bydgoszcz Marsz. Focha 46.

Z powodu likwidacji mej **mleczarni** sprzedam tanio (3772

instalację chłodniczą na kwas węglowy **10 000** kalorin do zapędu pasowego.
Pasteuryzator z dolnym zapędem **5 600** ltr. na godzinę.
Chłodnik na mleko okrągły **5 000** ltr. na godzinę.
Wagę na mleko do przechylania **500 kg.**
Wärmeaustauscher Astra powyższe w bardzo dobrym stanie.
Separator Alfa-Laval 2 500 ltr. przedostatni typ.
2 baseny na mleko a 1000 litr.
Śrutownik na kamienie z zapędem.

Of. do filji Dz. Bydg. pod „Mleczarnia".

Zł 500

Panie i Panowie mogą zarobić do 500 zł miesięcznie poza codzienną pracą przy łatwej współpracy w poważnem przedsiębiorstwie handlowem. Mamy kilka wolnych placówek do obsadzenia. Szczegółowe informacje wysyłamy po nadesłaniu dokładnego adresu. (6934

Firma „Blask", Łódź 5 skrzynka pocztowa 17.

Garaże, biuro z składnicami, piwnice do wynajęcia. Zapytać: **Ogionex, ulica Gdańska 131, p. I.** (32428

PAMIĄTKA DLA WSZYSTKICH

Celem szybkiego rozpowszechnienia naszej wytwórni artystycznych portretów między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiliśmy wykonać

6.000 portretów darmo!!!

Przyszlijcie nam fotografję (pojedyńczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na odwrotnej stronie fotografji, a otrzymacie wkrótce powiększony ze zdumiewającem podobieństwem, prawie **NATURALNEJ WIELKOŚCI PORTRET ZUPEŁNIE DARMO.** Rozmiar powiększenia 30×40. Skorzystajcie jak najprędzej z naszej propozycji, gdyż przewidzieliśmy tylko 6 000 powiększeń, jako wzajemną usługę gdy będziecie z powiększeń zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród krewnych i znajomych. Fotografję otrzymacie z powrotem w całości. Powiększenia wykonujemy darmo, liczymy jedynie na porto i koszta administracyjno-personalne, wobec czego prosimy przy każdej fotografji przesłać na konto czekowe P: K. O. 67449 zł 4,25, lub wyślemy za zaliczeniem zł 5,25. Chociaż nasza firma prawnie uznana, daje zupełną pewność co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się

zapłacić: **1.000 zł.**

jeżeli wymienione warunki nie będą przez nas dotrzymane,

Zakład Artystyczny „PLASTYKA".
Łódź, ul. Nawrot 64/66, skr. poczt. 18, konto czek. P. K. O. 67.449.

6833)

Zamówienie nr. 2711.

Zgodnie z powyższą propozycją załączam ...... sztuk fotografi z prośbą o bezpłatne powiększenie takowych w rozm. 30×40 cm., należność zł 4.25 od każdej sztuki przesyłam równocz. na P. K. O. 67,449 lub wysłać za zalicz. zł. 5.25 (zbyteczne wykr.)

Nazwisko i imię ....
Adres ....
Ostatnia poczta ....

UWAGA: Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, prosimy o jak najwcześniejsze przysłanie zamówień. Przy grupach należy twarz do powiększenia oznaczyć ×. Prosimy wyciąć i przesłać wraz z fotografją

Osiedliłem się jako adwokat

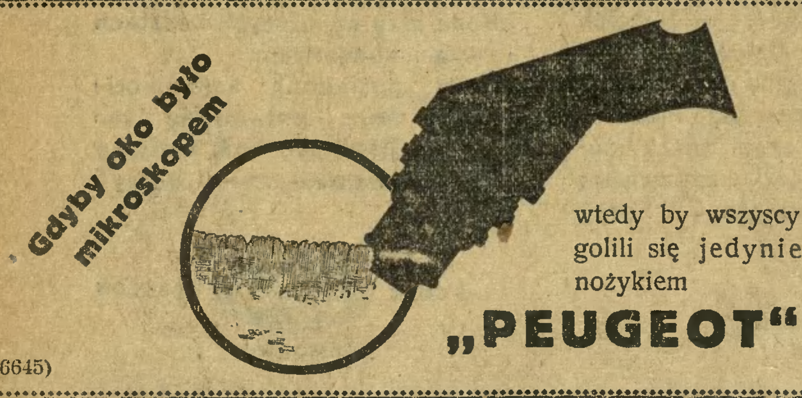
w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr. 12

Wacław Świtalski

adwokat.

Połączyliśmy nasze kancelarje i prowadzimy je wspólnie w Bydgoszczy przy Nowym Rynku nr. 12, wejście z ulicy Melchiora Wierzbickiego nr. 2. (6617

Dr. Jan Sypniewski adwokat. **Wacław Świtalski** adwokat.



wedy by wszyscy golili się jedynie nożykiem

„PEUGEOT"

6645)



Obsługa nocna telefon 734

DUNLOP

Opony - Dętki

wszelkich fabrykatów — części zamienne do samochodów Chevrolet. — Łożyska kulkowe S. R. O. do samochodów i maszyn rolniczych w wielkim wyborze stale na składzie. Polecamy nasz najnowszy **amerykański parowo-elektryczny zakład wulkanizacyjny.** Obsługa fachowa, tania, rzetelna

Centrala Gum i Przyborów Samochodowych

Marjan Kryger i Ska

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 80 Telefon 734.

(5819)

„Własna osada"



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%. (178)

„HACEGE" Sp. z z o. o. (e. G. m. b. H.) Gdańsk, Hansaplatz 2b.

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Wielki wybór pierwszorzędnych

PIANIN

poleca po cenach niskich

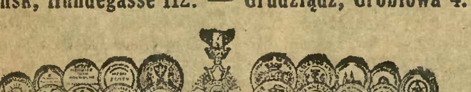
B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska nr. 19

Filje:

Gdańsk, Hundegasse 112. — Grudziądz, Groblowa 4.



Pod względem tonu, mechaniki i wyglądu pianina p. B. Sommerfelda odpowiadają najwyższym wymaganiom doświadczonych muzyków i pianistów z krwi i kości. Świetne fabrykaty p. Sommerfelda przewyższają instrumenty znakomitych firm zagranicznych. Cena zakupu jest zdumiewająco niska.

( ) **Władysław Muszyński,** prof. muzyki, **Białystok.**

Z przesłanego mi pianina jestem bardzo zadowolony i uważam, że ze względu na przystępną cenę, warunki, bardzo solidną robotę i dobry normalny strój, powinien się taki instrument znajdować w każdym zakładzie średnim ogólnokształcącym

(—) **J. Swatoń,** profesor muzyki, **Siennica.**

H. Raatz

Tartaki parowe

Bydgoszcz

Czartoryskiego 2 Telefon 28

dostarcza po cenach konkurencyjnych (3195 belki, kantówkę, szalówkę do budowy wedle listy.

specjalność

SUCHE DESKI PODŁOGOWE heblowane i szpundowane jakoteż materjał stolarski.

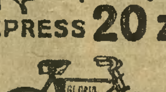
178



Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży Maszyn do szycia potrzebni.



1620

6939)

Na sprzedaż

zabudowana nieruchomość oraz dwa place i kino

najlepiej prosperujące w centrum miasta **Gniezna,** składające się z 3 parceli, każda oddzielnie lub w całości.

Leon Foltynowicz, Tow. Akc. Gniezno w likwidacji.



Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos"

usuwa pod gwarancją

Piegi **żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery** (4449

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos" Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, że moje biuro reklamacyjne i badań frachtów kolejowych orzy ul. 20 Stycznia nr. 27, zał. 1924 r. pozostaje nadal samodzielne i z biurem kolejowo-reklamacyjnem przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy niema nic wspólnego. (6628

Leonard Wagner,
dawn. st. naczelnik eks Tow. P. K. P.

Uniwersytet Politechn. w Paryżu

20-ty rok. **Stud.-Inż.** (2-let.) In Absentia. (Koresp.) Wydz.: Samochod. Lotn. Elektr. Żel-Bet. Ogrz.-Centr. Stud. w jęz. franc. i niem.; możl. skróc. studj. dla kandyd. posiad. wiad. specj. Regl. i progr. Sekret. General dept.: **D. D. U. P. P. 38, Rue Hallé, Paris.** (5775

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE

im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN.

4097 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określę Twój charakter, zdolności, przeznaczenie **bezpłatnie** (75 gr. znaczki pocztowe na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum **Evigny-Rara** kosztuje zł 3. Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień.



Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.

Niniejsze ogłoszenie załączyć. (5777

Przedsiębiorstwo pokrywania dachów

Wykonanie wszelkich robót dachowych na dogodnych warunkach.

Fabryk papy dachowej.

Przyrządzenie papy dachowej i produktów smołowych.

Cement - Kamień wapienny - Siatkową trzcinę na składzie.

J. Pietschmann i Ska

Bydgoszcz, Grudziądzka 7-11, tel. 82.

5806)



Ilustrowany

Cennik Nasion

i Narzędzi Ogrodniczych na rok 1931

wysyła bezpłatnie

St. Szukalski

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 95a

Specjalny Skład Nasion. (224

Róże krzakowe

kwitnące jeszcze w tym roku, śliczne odmiany z nazwiskiem i wykazem uprawy, 12 sztuk róż i 10 wielkokwiatowych cebul „Gladiole" zł 15.— włącznie opłaty pocztowej i opakowania wysyła: **B. Kahl, Szkoła Róż, Leszno (Wlkp.)** (6919



Górnośląski węgiel, koks hutniczy

dostarcza w każdej ilości

Andrzej Burzyński

Sienkiewicza 47. Tel. 206. (5378

Motor Diesla 10 PS.

3 żelazne łodzie (Preme)

i 300 mtr. szyn do kolejki polnej

bardzo tanio sprzeda

Gustav Habermann

Bydgoszcz II. (6551



(4509)

Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9.

6807) **Spółdzielczy**

BANK BYDGOSKI

Sp. z o. r. odp.

w Bydgoszczy, ulica Mostowa nr. 6

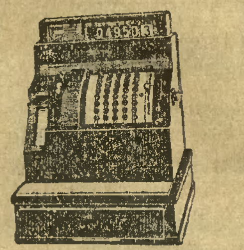
przyjmuje

wkłady oszczędnościowe

za korzystnem oprocentowaniem.

Wypożycza **skarbonki** dla drobnych oszczędności.
Urządza rachunki bieżące i czekowe.
Inkasuje weksle i wszelkie inne dokumenty.
Wykonuje przekazy na wszelkie miejscowości w kraju i zagranicę

Załatwia wszelkie inne sprawy bankowe.



Kasy Rejestracyjne National

Wzorownie: **Bydgoszcz, Cz. Mieloch,** Gdańska 31/2, telefon 107

Toruń, W. Grzymała, Plac Katarzyny 1

3697

Polecamy

nasz bogato zaopatrzony skład we wszelkie

towary żelazne, narzędzia

oraz

SPRZĘTY KUCHENNE

FA. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (2735

ul. Gdańska BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650.

Tartak o dwuch gatrach z maszynami pomocniczemi potrzebuje zaraz

kierownika tartaku.

Zgłoszenia kierować

Majątek Gródki

poczta Gródki, powiat Działdowo. (6909



DALSZA ZNIŻKA CEN

z powodu nagromadzenia towaru.

Zegarek z amerykańskiego złota syst. „ANKIER", nic nie różniącego się od prawdziwego złota 18 karat. z 10 let. gwarancją za zł 5.35 (zam. 30.—) wysyłamy na listowne zamówienie za zalicz. poczt. zeg. modny, elegancki, płaski, praktyczny dla każdego, ochraniają od kurzu i od rozbicia się szkła, bo z wiecznem szkłem, wyr. do minuty, 2 szt. 11.70. 4 szt. 23.-. Lepszy gatunek fant. zł 7.95, 8.50, 10.50. Ze świecącym cyferblatem amer. 7.50, 9.50, 12.-, 15.-. Kryty, z trzema kopertami p/g. rysunku zł 11.—, 14.—, 16.—, 18.—, 25.—, na rękę damski lub męski 9.30, 12.—, 14.—, ze świecącym cyferblatem 14.—, 16.—. Łańcuszki amer. 1.—, 2.—, 3.50, 5.—, 8.—. Budziki 8.95, 12.—, 14.—. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adresować do znanej firmy:

JÓZEF JAKUBOWICZ

Warszawa, ul. Sienna 27, oddz. 208. (5311

Walne zebranie

Polskiej Hurtowni Skór Sp. z z ogr. odp. w Bydgoszczy

odbędzie się **dnia 14 kwietnia br.** o godz. 6 po południu w lokalu **Resursy Kupieckiej** przy ul. **Jagiellońskiej 25,** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysków.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski bez uchwał.

Bilans za rok 1930 jest w lokalu Spółdzielni do przeglądu wyłożony.

Rada Nadzorcza

(—) **Sentkowski,** prezes. (6936

Przetarg przymusowy. Idealna połowa nieruchomości położona w Bydgoszczy ul. Sokoła 10 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rupienica tom I wykaz bl. 43, na imię Jana Jabłońskiego z Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia **26 maja 1931 r.**, o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z oddalonym chlewem, ustępem, podwórzem i ogrodem domowym obszar jej wynosi 14 a 93 m² składa się z parcel 190/107 i 191/107, czysty dochód 0,50 tal. podatek gruntowy 0,15 mk. roczna wartość użytkowa lokali 100 mk. roczna kwota podatku budynkowego 3,6 mk. nr. matrykuły pod. gruntowego 38, nr. księgi podatku budynkowego 67. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 20 marca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna. (7013

Bydgoszcz, dnia 31 marca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 7. 4. 31. o godz. 10 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Gdańskiej 40**, w podwórzu: (7098

4 różne maszyny tkackie.

Stężycki, komornik sądowy

Przetarg przymusowy.

Dnia 7 kwietnia 1931 r. o godz. 12 w południe t. j. we wtorek sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Złotowie koło Barcina maciorę z 3-ma mniejszemi prosiętami, 6 prosiaków 5-mies., dużego wieprza, czarną powózkę**

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy Złotowo. (7075

Władysław Dąbrowski, komornik sądowy w Łabiszynie, Rynek.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, t. j. 7 kwietnia 1931 r. o godz. 12.30 po poł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Złotowie koło Barcina**

maszynę do szycia, lustro, pudło na zegar ścienny.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (7076

Władysław Dąbrowski, komornik sądowy w Łabiszynie, Rynek

Przetarg przymusowy.

W środę t. j. 8 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej przedpołudniem sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Barcinie wsi**

jałówkę, 4 prosiaki, maneż, maszynę do młocki.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (7077

Władysław Dąbrowski, komornik sądowy w Łabiszynie, Rynek.

Przetarg przymusowy.

W środę tj. 8 kwietnia 1931 r. o godz. 1,20 popoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Barcinie, ul. Kościelna 121:** (7078

warsztat stolarski, maszynę do szycia „Pfaff", tokarkę.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem.

Wł. Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie, Rynek.

Przetarg przymusowy.

W środę tj. 8 kwietnia 1931 r. o godz. 10,30 przedp ł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę **w Barcinie Wsi:**

krowę.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (7079

Wł. Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie, Rynek

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 kwietnia 1931 r. tj. w środę o godz. 9,40 przedpołud. sprzedam w drodze publicznej licytacji najw dającemu za gotówkę **w Kani koło Łabiszyna:**

krowę czarno białą.

Zbiórka 10 minut przed przetargiem przed Sołectwem gminy. (7080

Wł. Dąbrowski, kom. sąd. w Łabiszynie Rynek.

Ofiaruję

seradelę, wykę, peluszkę oraz **koniczynę czerwoną**

w partjach drobnicowych wzgl. pół i całowagonowych, loco Bydgoszcz.

Opróbkowane oferty wysyłam na żądanie

Zefiryn Rzymkowski

Ziemiopłody (7064

Bydgoszcz, Dr. Emila Warmińskiego 15. Tel. 1793, 1787

Po świętach Wielkanocy!

lecz jaknajspieszniej! tak długo odraczane w oczekiwaniu lepszych czasów,

gruntowne reperacje i uzupełnienia

Waszych (7072

maszyn i technicznych instalacyj

lokomobile, kotły parowe, transmisje i t. p.

zamawiajcie u firmy

F. EBERHARDT, Sp. z o. p., Bydgoszcz

fabryka maszyn, odlewnia i kotlarnia.



Przezorna gospodyni domu mówi:

„I my również musimy obecnie ograniczać się bardzo w naszych wydatkach. Oszczędzam, na czem tylko się da, nigdy jednak nie oszczędzam w niewłaściwem miejscu. Należy tylko umieć należycie rachować. Na przykład: mydło pierwszorzędnej jakości jak mydło „Kołłontay z pralką" kosztuje 20—30 groszy więcej na kilogramie niż nieznane „tanie" mydło. Zato jednak mydło „Kołłontay" jest o 20% wydajniejsze, co stanowi znowu 40 groszy korzyści. Pozatem jest ono faktycznie znacznie lepsze, aromatyczne, zawiera glicerynę, nie niszczy mej drogiej bielizny i mych rąk. Nazwisko takiej dużej fabryki zaś gwarantuje mi zawsze za niezmiennie dobrą jakość towaru. Po co więc mam dać sobie wmówić tak zwane „tanie" mydło, skoro nic na tem nie zaoszczędzę, lecz przeciwnie narażam się tylko na kłopot i szkodę?"

Mydło **Kołłontay** z pralką

Kołłontay Kołłontay Kołłontay

z pralką

175

Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.

Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kiaczyński i Ska, Poznań,** Wielke Garbary 21

Poszukujemy natychmiast w Bydgoszczy

ubikacji biurowej około 40 qm.
ubikacji magazynowej około 200 qm.
możliwie z garażą dla 1 samochodu

(położone w jednym miejscu).

Spieszne oferty z dokładnem podaniem ceny ostatecznej prosimy nadsyłać pod **„Nr. 22,25"** do Dziennika Bydgoskiego. (6976

Z powodu choroby zamierzam

młyn parowy

do przemielenia żyta i pszenicy, 15 ton natychmiast **sprzedać** lub **wydzierżawię**. Młyn został w roku 1927 całkowicie na nowo przebudowany z 80 P. S. nowym motorem Diesla i własnem światłem elektr. Przy dzierżawie potrzebne 20.000 zł. Dzierżawa miesięczna 90 ctr żyta. Oferty pod **„Młyn parowy"** do Dziennika Bydgoskiego. (7083

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Oddamy

Sosnę pospol.	1. r. s.	4,- zł
„ „	2. l. s.	8,- zł
Świerk „	2. l. s.	12,- zł
„ „	3. l. s.	30,- zł
Buk czerwony	2. l. s.	35,- zł
Dęby siane	1. r. s.	20,- zł

za 1.000 sztuk.

Drzewa alejowe i rośliny na żywopłoty jak i wszelkie inne **sadzonki leśne.**

Szkółka Leśna Br. Kunca

Sępolno (Pom.) (3881

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLSKI ROWER — NA POLSKIE DROGI

„ŁUCZNIK"

produkcji PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA W WARSZAWIE FABRYKA BRONI W RADOMIU

Rowery turystyczne, półwyścigowe, wyścigowe, damskie, dziecięce, dla chłopców i dla dziewcząt

Generalne zastępstwo i sprzedaż hurtowa

D/H. HERMAN MEYER, Warszawa, Traugutta 2, tel. 601-84

Sprzedaż detaliczna za gotówkę i na raty:

„Łucznik" Sp. z ogr. odp. Warszawa, Traugutta 2

Bracia JABŁKOWSCY, Warszawa, Bracka 26.

Wszystkie Spółdzielnie Spożywców zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem". — Wszystkie Spółdzielnie Rolnicze i Syndykaty Rolnicze „Kooperacji Rolnej". — Wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe zrzeszone w Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych. — Wszystkie Spółdzielnie Wojskowe zrzeszone w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych „Społem". (6949

Zastępcy:

Wojew. Poznańskie i Pomorskie — Dr. K. Hohenauer, Poznań, Przecznica 7
Wolne miasto Gdańsk — D/H. H. Meyer, Gdańsk, Elisabethwall 9.

Ostrzegamy przed nabywaniem rowerów niezaopatrzonych w dwuletnią gwarancję z umieszczoną pieczątką Państwowych Wytwórni Uzbrojenia i datą zakupienia roweru, oraz podpisem jednej z wyżej wymienionych instytucyj.

Przetarg przymusowy. W dniu 7. 4. 31. o godz. 10,30, sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę, przy Gdańskiej 149: duże lustro. Stężycki, kom. sąd. (7095

Fotografistka przyjmuje klisze. W. Szczypiorowska, Niedzwiedzia 4. (7034

Leżanki wielki wybór, dobre wykonanie 45 zł. Hetmańska 14, I piętro. (3822

Wózki dziecięce sportki, rowerki, drezynki, auta sprzedaje najtaniej Gdańska 41, składnica. 3825

Wypożyczam samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185-1470. (3414

SPRZEDAŻE

Bardzo tania okazja. 60 mórg dobrej ziemi, dobre łąki z torfem. Dobrze utrzymane zabudowania, bez obciążenia hipotecznego, przy taniej cenie, w kwocie 15 tys. zł. na sprzedaż. Of. proszę skierować pod nr. „32,35". (7088

Plac budowlany na sprzedaż, przy ul. Gołębia, gospodarz ul. Ugory 40, parter lewo. (7051

Place budowlane przy ul. Nakielskiej oddaje korzystnie Strano, Nakielska 64, tel. 1486. (7019

Zakład fryzjerski w Grudziądzu tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Okazja". 7056

Sprzedam (7043 kiosk z towarem dobrze prosperujący. Of. z podaniem zaofiarowanej ceny do Dz. Bydg. pod „Kiosk".

Dom tanio zaraz na sprzedaż w Szubinie, nadający się dla urzędnika lub rzemieślnika. Zgł ul. 3 Maja, skład kol. (7039

Sprzedam kuchnię i pokój z meblami, bezdzietnemu małżeństwu. Adr. Dzien. (7038

Kamienicę 13 mieszkań, ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam półdarmo, lub zamienię na gospodarstwo. Gdańska 101, gospodarz. (3825

Motocykl (7084 D. K. W. w dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Konarskiego 4, parter pr.

POSADY WOLNE

Podróżującego na prowizję poszukuje hurtownia papieru i artykułów pisemnych. Oferty pod „N. S. 300" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. 7066

Dziewczę (3831 przychodnią poszukuje Nowogrodzka 11, parter.

Dziewczyna (7042 potrzebna. Nakielska 23.

Fryzjerka tylko siła pierwszorzędna zaraz potrzebna. R. Gumiński, Grudziądz, Lipowa 3. (7058

POSADY POSZUKUJĄ

Palacz maszynista żonaty, umiejący naprawiać maszyny poszukuje posady zaraz lub od 1-go maja 1931. Świadectwo zupełnie dobre, oraz długoletn. prakt. Zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „Pracowity maszynista". 7037

Absolwentka liceum miłego usposobienia, z zamiłowaniem do nauki pragnie od 15 kwietnia uczyć na majątku. Łaskawe zgłosz. z podaniem warunków proszę skierować do administr. Dzien. Bydg. pod „Absolwentka 2906". 6342

Starszy młynarz (Poznaniak) dzielny fachowiec biegły w montowaniu młynów z kaucją 1000 zł. poszukuje posady od 15. 4 lub później jako młynarz lub samodzielnego M. Rogalski, Wejherowo (Pomorze) ul. 3 Maja 7, II ptr. (7989

DZIERŻAWY

Skład mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kolecki. (3826

Składy 3827 wydzierżawię. Długa 40.

Dzierżawę resztówki 360 mórg bez inwentarza oddam. „Rolpol" Bydgoszcz, Gamma 2. (3821

Skład z urządzeniem lub bez do wynajęcia wprost od gospodarza. Gdańska nr. 133. 7047

Restauracja blisko dworca z mieszkaniem od gospodarza do wydzierżawienia. Warszawska 15. (7054

MIESZKANIA

Młode małżeństwo poszukuje 2 lub 1 pokój z kuchnią. Of. do Dzien. Bydg. pod „Młode". (7050

2 pokojowe komfortowe mieszkanie z telefonem z niekrępującem wejściem w modnym domu w centrum miasta do wynajęcia. Zgł. pod „T. T." do Dz. Bydg. (7049

POKOJE

Pokój umeblowany do wynajęcia Nakielska 8. (7082

RÓŻNE

Pożyczki (3830 8—10.000 zł jak najspieszniej poszukuję na pierwsze miejsce hipoteki wartości 80.000 zł śródmieście, oprócz tego może wstąpić jako spólnik do 10 letniego dobrze założonego przedsiębiorstwa. Of. do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka 200".

Źródło (1616 szczęścia, tysiące ogłoszeń, wychodzi co miesiąc w największych biurach matrymonjalnych w Polsce można nabyć Kiosk, Dworcowa 35.

POLECENIA

Stolarzom
polecam na budowle i meble po niskach cenach suche deski i bale sosnowe, dębowe i inne. K. Suligowski, handel drzewa, Chodkiewicza 34. (6950

Biuro
detektywów „Argus", ul. Gdańska 162, oficyna, schody żelazne, I piętro. Wywiady, informacje, obserwacje. Dyskrecja zapewniona. (3796

Meble
wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania, pełna gwarancja, z powodu otwarcia nowego interesu ceny i warunki najdogodniejsze. Batorego 5 obok Starego Rynku. (6148

Fabryka
nici poleca nici ręczne, gwiazdy, twysty jedwabne, znane z swej jakości. Bydgoszcz, Promenada 5. (6992

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Aparaty
do pospiesznej fotografji 5 minutowe wykonuje „Wiol" Dworcowa 18a. 3814

Polewaczki
sita do mleka, lejki do przybrania tort. Hurt. Detal. M. Szarzyński, fabr. wyr. blasz. Poznańska 29. (7010

Fotograficzne
aparaty i przybory nawet zepsute kupuje za najwyższą cenę „Wiol", Dworcowa 18a. (3887

Panowie!
Najgorszą garderobę czyści, reperuje, przerabia, najstaranniej, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 15. (380

Fotografję
legitymacyjną 1, wykonuje „Wiol", Dworcowa 18a, filja Marsz. Focha 40. 3816

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyńcze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (a-6924

Szyjki
lisy, najnowsze gronostaje, kołnierze wykonuje fachowo i najtaniej. kuśnierstwo, Dworcowa 64. (3777

Na
raty nowe, używane rowery, wózki dziecięce, wyrób krajowy, zabawki. Długa 50. (6983

Niklowanie
srebrzenie. Dworcowa 17, podwórze. (3760

Fotograficzne
aparaty naprawia rekonstruje „Wiol", Dworcowa nr. 18a. (3808

Akumulatory
ładuje i naprawiam. Ul. Grunwaldzka 144. (7008

Fotografje
dla celów przemysłowych wykonuje szybko, tanio i starannie „Wiol", Dworcowa 18a. Filja: Marszałka Focha 40. (3815

Kołdry
szyję, odnawiam stare również szyję garderobę damską, dziecięcą. Babia Wieś 3b, I. (7016

Ostrzę
brzytwy, nożyczki maszynki. Świtalski, Poznańska 6. (7014

Mandoliny
19.50, skrzypce 16.90, smyczki 3.90, futerały, przybory i struny. „Syrena" Pomorska 1. (3829

Fotografje
na porcelanie wieczne, wykonuje najtaniej „Wiol" Dworcowa 18a, filja Marszałka Focha 40. (3812

Portrety (3813
aż do naturalnej wielkości wykonuje najtaniej „Wiol" Dworcowa 18a, filja Marszałka Focha 40.

SPRZEDAŻE

Z powodu (3780
wyjazdu kolonjalka tanio na sprzedaż. Matejki 5.

Dom
piętrowy, główna ulica, 7 pokoi 2 kuchnie, skład, oficyny, ogród owocowy, główna ulica. Oferty Dz. „43 tys.". (6905

Świetna
egzystencja. Fabryka artykułów codziennej potrzeby, wyrobiona stała klientela, 13 tys. złotych. Adres Dzien. (6 94

Dom
mieszkalny i 2 sklepy dobrze donoszący, wpłata 45- 40.000 zł. zaraz na sprzedaż. Wiadomość Dz. Bydg. (7023

444 kamienic
555 majątków ziemskich tanio sprzeda Nowakowski Dworcowa 69. (3805

Kamienice
okazyjne, największy wybór tylko w biurze „Prawo" Dworcowa 82, tel. 1309. Dochód 20.000, cena 120 tys. Dochód 18.000, cena 100.000. Dochód 4000, cena 18.000. (3789

Domek
nowo budowlany pokój kuchnia z placem sprzedam tanio. Zdziubanowa, Bielicka 59. (7061

Nowoczesną (7004
kamienicę IV. ptr. najładniejsza dzielnica Bydgoszczy sprzedam tanio. Oferty Dz. pod „Komfort".

Gospodarstwo
3 lub 10 mórg tanio sprzedam. Bydgoszcz, Rupienica, Cmentarna 8, Soboń. 7046

Place (7024
budowlane korzystnie sprzedam. Szubinska 29.

Folwark
114 mórg, dobre położenie sprzedam, wpłaty 15000 zł. „Rolpol", Bydgoszcz, Gamma 2. 3820

Warsztat
mechaniczny ślusarsko-tokarski, odlewnia żelaza i metali tanio na sprzedaż. Jedyny interes na miejscu. Grudziądz, Na rutowicza 12. (7057

Skład
kolonjalny sprzedam tanio. Adres w Dzien. (6999

Place
budowlane kwmtr. 1 zł. sprzedam. Gdańska 101, pospodarz. (3823

PP. właściciele
wil na Bielawkach, którzy chcą sprzedać swoją wilę zechcą pisemnie zgłosić z podaniem ceny. Cicha 6. 3773

Place
50 gr sprzedaje Pijarów 62, od Nakielskiej. (7072

Skład (7031
rzeźnicki z mieszkaniem nadający się na inną branżę Fordon centr.)wydzierżawię lub sprzedam. Bydgoszcz, Kujawska 122a.

Sprzedaż (6997
okazyjna! Dywany, chodniki kokosowe, pianino, fortepjan i 2 sypialnie. Magazyn mebli, Długa 8.

Place
budowlane kwmtr. 70 gr. Pijarów 59. (7027

Samochód
jak nowy 18 tys. kilomtr marki Dodge korzystnie do oddania. Zgł. filja Dz. Byd. pod „A. Z. 100". (3342

Pewna (7005
egzystencja. Na sprzedaż w mieście na Pomorzu, „Dom Towarowy" interes największy i najlepszy na miejscu, do przejęcia bez towaru. Sprzedaż z. powodu famil. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szczęście".

Całkowite
urządzenie do wyrobu cukierków twardych, czekoladowych i konfektów korzystnie na sprzedaz. Informacji udzieli „Blok", Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 31, lub Owsianny, Inowrocław, Jakóba 18. (6990

Dobra
dojna krowa na sprzedaż od chlebownika. Rybak, Osowa Góra. (6986

Tanio
sprzedam 10 worków żyta wraz z słomą. Osowa góra, Rybak. (6987

Dobry
sporcik na sprzedaż. Chmielewski, Nakielska nr. 64. (3779

Prosięta
na sprzedaż. Bart. Głowackiego 4. (7030

Rolwóz
do rozwożenia piwa i powózka na sprzedaż. Grunwaldzka 35. (38 4

Auto
osobowe gotowe do jazdy 500 zł. sprzedam. Gdańska 71. (3751

Szafa
z 3 części dębowa 2 20 szeroka z lustrem tanio na sprzedaż. Al. Mickiewicza 5, mieszk. 7. (3798

Samochód
mały 2 osobowy otwarty, i motocykl „Triumph" sport. angl. 500 ccm. mało używany, korzystnie na sprzedaż. W. Nitka Nakło, Bydgoska 390.(7062

Tragarze
rury, blachę, koła transmisyjne, różne żelazo użytkowe tanio sprzedaje Składnica starego żelaza Marszałka Focha 31, drugie podwórze. (7026

Samochód (7069
półciężarowka kryta dobrym stanie sprzedam. Wzgórze Dąbrowskiego 5.

Gramofon
sprzeda Wróblewski, Plac Piastowski 12. (7087

Drzewka 7040
owocowe w dobrych odmianach i zdrowym stanie oraz krzewy ozdobne ze szkółek W. P. Kossowskiego z Zakrzewkami są w moim zakładzie ogrodniczym do nabycia. St. Andrzejewski, Garbary 13.

Stół
okrągły, 6 krzeseł sprzedam na spłatę. Nakielska 8 (7036

KUPNA

Dom
kupię. wpłata 15—20 000 zł. Of. filja Dz. Bydg. pod „Biała". (3766

Kupię
bernardyna ostrego i możliwie tresowanego. Cena obojętna. Jagiellońska 24 restauracja. (3761

Browningówkę
16, sztucerek 22. automat kupię, zamienię 12-kę 2—4 Gdańska 75c, m. 5. (3755

Wszelkie
stare żelazo zakupię. Handel starego zelaza, Marsz. Focha 31. (7025

Miód
pszczelny w każdej ilości kupują Bracia Tysler, fabryka cukierów, Św. Trojcy 28. 7022

LEKCJE

Do
egzaminów wstępnych przygotowuje doświadczony pedagog. Błonia 6, II lewo. Zapisy 3-5. (7 3

Kroju
męskiego i damskiego rzetelnie wyucza St. Lewandowski mistrz krawiecki, Jagiellońska 53. (3768

POSADY WOLNE

Handlowcowi
dam posadę stałą, który wypożyczy 2—3000 zł na hipotekę Kamyszek, Bydgoszcz, Bernardyńska 10. 7071

Przedstawiciel
poszukuję na Pomorzu. Wynagrodzenie 200 zł. miesięcznie. Pisemne oferty pod „Przedstawiciel" Par Bydgoszcz, Dworcowa 72. 7070

Pomocnik (3802
pantoflarski zaraz potrzebny Oferty filja Dz. Bydg. pod „Potrzebny".

Murarzy
do tynkowania nowej kamienicy poszukuję. Podanie kwmtr. tynku filji Dz. „20.000". (3828

Warszawianka
przyjmie uczennice do nauki szycia. Sniadeckich 7, II. (3799

Gospodyni
kucharka bezwzględnie rzetelna i uczciwa, potrzebna od 1 maja b. r do Internatu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Krotoszynie. Chodzi o osobę powyżej lat 30, umiejącą gotować i znającą się na gospodarstwie domowem. Zgł. li tylko osobiste. Również mogą isę zgłosić 2 służące. (7060

Stałą
posadę daję po wyuczeniu fotografowania „Wiol" Dworcowa 18a. 3811

Rzeźbiarz
kujący litery potrzebny. Zgłosz. pod „Samodzielny" do filji Dzien. (3794

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny Grunwaldzka 119. (7001

Poszukuję
rybaka na rzece Noteć blisko Bydgoszczy. Lubelska 28, Woźniak. (6998

Potrzebna
służąca z dobremi świadectwami, umiejąca gotować Zgłosz Ułańska 2/3, II ptr prawo. 700

Dziewczyna
uczciwa do dzieci i prac domowych zaraz potrzebna Dr. Iłowiecka, Wileńska 9. (7085

Korespondent
potrzebny. „Wiol", Dworcowa 18a. (3809

Fotograf
potrzebny. „Wiol", Dworcowa 18a. (3806

Parobek
potrzebny Heise, Kruszyniec, Strz lewo. (7055

2 uczni
potrzebni zaraz O. Thews mistrz malarski. Gdańska 75a. (3783

POSADY POSZUKUJĄ

Szukam
administraci i z mieszkaniem. Gwarancja 5.000 zgłoszenia filja Dziennika pod „5.000". (3778

Dwie
solidne panienki z wioski poszukują posady w lepszym domu, lub samotn. pana od 15. 4. jako samodzielne. Zgłosz. Zamojskiego 16 17. (38 3

Uczeń
do mego składu może się zgłosić. J. P. Szulc, Koronowo, skład żelaza. (3343

Służąca
potrzebna. Fotograf Dworcowa 18a. (3810

Szofer (7021
poszukuje posady na wóz osobowy lub ciężarowy, prywatnie Oferty Dzien. Bydg. pod „Trzeźwy".

DZIERŻAWY

Ubikacja (6991
nadająca się na każdego rodzaju warsztaty lub składnice, suche i jasne, w najlepszem położeniu miasta, korzystnie do wynajęcia. Owsianny, Inowrocław, Król. Jadwigi 18.

Kilka
mórg terenu ogrodzonego korzystnie zaraz do wydzierżawienia. Zacisze 2 II p. p. tel. 2199. (3781

Dzierżawy
80—100 mórg z inwentarzem lub bez poszukuję. Oferty filja Dzien pod „Dzierżawa". (3769

Handlowiec (3800
dziesięcioletnia praktyka we firmie rolniczo-handlowej, posiadający gruntowną znajomość prac biurowych, pisania na maszynie, przyjmie natychmiast posadę biurową, magazyniera. Warunki skromne. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „Energiczny".

Ubikacje
na warsztat do wynajęcia. Długosza 3. 7028

Wila
z ogrodem, przy głównej ulicy, do wydzierżawienia Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wila C." (6996

Wolne
warsztat mieszkanie, do wydzierżawienia. Grudziądzka 3. 70 2

Ubikacje
na warsztaty do oddania Dworcowa 90, I. ptr. (3344

Fabrykę (7017
doniczek i kafli oddam w dzierżawę. Zgłoszenia do Dziennika pod „M. M."

Piekarnia
wraz z składem kolonjalnym w pełnym biegu jest zaraz do wydzierżawienia w Łabiszynie. Nowy Rynek 74. 7063

Poszukuję
skład próżny z mieszkaniem, Bydgoszcz lub Toruń. Of. pod „Skład" filja Dz. Bydg. 3817

MIESZKANIA

Mieszkanie (3791
2 pokoje i kuchnia, z meblami lub bez mebli jest zaraz lub od 1. 5. do wynajęcia Promenada 24.

Mieszkanie
5-pokojowe po lekarzu w mieście w pow. bydgoskim do oddania. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „A. Z" (3341

Poszukuje
3-4 pokojowego mieszkania bezdzietne małżeństwo płaci czynsz roczny. remont. Oferty „Trzy osoby", filja Dzien. (3767

Mieszkanie
pokój kuchnię oraz pokój umebl. oddam. Wzgórze Dąbrowskiego 5. (7068

POKOJE

1—2
pokoje separatnem wejściem eleg. umeblowane z fortepianem dla panów albo na biuro. Dworcowa 15, II 9. (3759

Pokój (6984
dla bezdzietnych lub młodożeńców do wynajęcia. Czynsz roczny. Śląska 3.

Pokój (3770
Rytlewski, Dworcowa 14.

Pokój
umeblowany. Pomorska 58, II lewo. (3792

Pianino
bardzo dobre na sprzedaż. Gamma 2, II. (3786

Pokój (7006
Św. Trójcy 1a, Karpińska.

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. 3818

RÓŻNE

2000 zł (3784
wypożyczę za wynajęcie mieszkania od 2 pokoi z kuchnią. Of. do filji Dz. pod „Mieszkanie 2000".

Wypożyczam
samochód ciężarowy. 3-go Maja 15, tel. 1185-1470. (3788

Wspólnika
uczciwego, samotnego przyjmie fabryka wyrobów cementowych nagrobków. Zgłosz. pod „3000" do filji Dzien. 3793

W niedzielę
dnia 5 kwietnia odbędzie się otwarcie Warszawskiego Atrakcyjnego Cyrku p. Jana Gościńskiego, przy ul. Królowej Jadwigi W poniedziałek odbędzie się podwójne przedstawienie. 6985

Obelgę
na p. Blüge Stanisława cofam i przepraszam. Teofil Orłowski. (7009

MATRYMONJALNE

Rozwódka
młoda, bezślubna ewangelika na stanowisku. Oferty filj Dzien. „Własne mieszkanie". (379

Inżynier (3795
na poważnem stanowisku, nie biedny, z braku znajomości poszukuje przystojnej, inteligentnej, wesołej i zamożnej towarzyszki życia Łask. zgłoszenia tylko z podobizną pod szyfrą „Zrównoważony" do filji Dz. Bydg.

Wdowa (3782
inteligentna, wiek średni, znająca wykwintną kuchnię przyjmie posadę zarządczyni również objęłaby opiękę nad dzieckiem. Oferty pod „500" filja Dzien. Bydg.

Kawaler
katolik, mechanik, rocznik 03, posiadający płyn. gotówkę 25.000, pragnie ożenić się z panną, jedynaczką do lat 25, posiad. nieruchomość wzgl. odpowiedni majątek dla wspólnego dobra. Of. z dołączeniem fotografji skierować do Dz. Bydg. „Przystojna". (7035

Rozwiedziony
nie z własnej winy poszukuje znajomości panny miłego usposobienia do lat 50, z własnem mieszkaniem, w celu matrymonjalnym. Of. pod „50" do Dz. Bydg. 7033

Wspólniczki
szukam lub się ożenię. kawaler lat 32. Zgłosz Par pod „Kino". (7067

Ożenię
się z panną lub wdówką, do lat 30, która dopomoże do założenia interesu. Łask. oferty pod „31" do Dz. Bydg. (7091

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

Specjalne

Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Suche deski (6951
sosnowe, dębowe i inne oddaje korzystnie K. Suligowski, Chodkiewicza 34.

St. Izydorek (6941
zastępca procesowy Nakło n/N., Rynek 67 udziela listownie porady prawnej.

Akuszerka

przyjmuje zamówienia, panie przyjezdne na połóg. Ag. Bosiacka, Gniezno, Rynek 2. (6321

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Nowożeńcy!

Kupujcie meble wszelkiego rodzaju tylko w firmie Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Ceny najniższe. Warunki najdogodn. Uwaga: Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6924

Kopje planów

wykonuje Elektryczna Kopjarnia Jan Jakowienko, skład przyborów kreślarskich i biurowych, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 16-97. (6593

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Wózki (3727
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3-go Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt.

Pralnia

prasowalnia, prężenie firan. Jezuicka 12. (6967

Meble

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke,** Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395

Falacińska. (3763
Pracownia damskiej garderoby, przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Długa 51.

Kefir

kaukaski na grzybkach. Chrobrego 13. (3765

Meble (4406
kanapy, leżanki, materace, oraz całkowite urządzenia dla nowożeńców, za gotówkę i na raty poleca Sajkowski, Długa 23.

Numerki

przepisowe do numerowania mieszkań do nabycia w cenie 60 groszy. Poznańska 4, skład papieru. (6979

SPRZEDAŻE

Osady

parcelacyjne, wyborowe tanio, dogodnie sprzedaje Pawalec, plenipotent Grudziądz, Groblowa 1. (6308

Wyprzedaż

z powodu likwidacji mojego interesu mebli. Wyprzedaję wszelkie meble jak: jadalki, sypialki i t. p. po znacznie zniżonych cenach. Kosmowski, Pl. Piastowski nr. 6 a. (6611

Majątek

czynszowy, 4 domy mieszkalne z ogrodem 9 mórg, w mieście handlowem blisko stacji, w rynku, nadający się na każde przedsiębiorstwo sprzedam lub zamienię na majątek ziemski od 150 mórg wzwyż pszennej ziemi w kulturze blisko stacji. Zgłoszenia pod „Wymiana" do filji Dzien. Bydg. (3749

Gospodarstwo

prywatne, 103 morgi buraczanej 2—4 kl. ziemi wśród wioski, stacja kol., szkoła i kościół tuż w miejscu. Kompl. nowe masywne zabudowanie, z całym żywym i martwym inwentarzem. Wpłata 25 do 30.000 zł. na sprzedaż. Cena według ugody. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gospodarstwo pryw.". (6945

Korzystne (6030
kupno! Moją nieruchomość położoną w Kościerzynie (Pomorze) tuż przy kościele, składającą się z dwóch domów mieszkalnych, oraz przynależności i większego podwórza i nadająca się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo handlowe wzgl. przemysłowe, jestem gotów tanio sprzedać! Potrzebna wpłata 24 000 zł. Klemens Wędlikowski, Kościerzyna (Pom.) Rynek 11.

Sprzedam (3422
majątek 386 mórg pszenno-buraczanej ziemi 4 klm. od Trzemeszna. Inwentarz żywy bardzo dobry, rasowy. Budynki masywne, twarde dachy. Dom 6 pokoji w pięknym ogrodzie. Nadaje się dla kapitalisty bo w pobliżu jeziora, las niedaleko. Wpłata 110 000 złotych. Od właściciela wprost do nabycia. Zgł. pod „386" do filji Dziennika Dworcowa

Sprzedam

108 mórg pszennej, 8 mórg łąki, zabudowania murowane, inwentarze mocne, prywatne, cena 29000, wpłata 12000, okolica malownicza. Prócz tego mam wiele innych dobrych na korzystnych warunkach, mianowicie 104, 98, 53, 40, 62, 30 buraczanej. Dzierżawy mam 130, 90, 86, 56, 38, buraczanej. Wskaże biuro „Wygoda", Wróblewski, Szubin, Nakielska 11. 6907

Dom

dwupiętrowy, ogród, wolne pięciopokojowe mieszkanie, dochód 9000, cena 75.000. Wpłata 30.000 zł. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43. (6957

Dom

6 mieszkań, 2 wolne, zabudowania gospodarcze z ogrodem sprzedam za 17 tys. Wiad. Dz. Bydg. (6966

Narzędzia

kowalskie tanio na sprzedaż. Wiad. udzieli O. Segebarth, Bydgoszcz, Nakielska 23. (6815

Dom

sprzedam wolne dwa pokoje z kuchnią, wpłata 8 tysięcy zł. Wiadomość Dz. Bydg. (6962

Dom

z ogrodem sprzedam, cały wolny, wymarzony potrzebującym spokoju i przyjemności. Wiadomość Dz. Bydg. (6963

Willa

sześciopokojowa, ogród, cała wolna. Cena 24.000. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43. (6959

Sprzedam

dom korzystnie, cena 25 tys., dochód 372. Bocianowo 6, gospodarz. (3734

Skład

bławatów i towarów galanteryjnych z przyległem pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Wiad. Swiętojańska 10, skład. (3390

Na

sprzedaż place budowlane w dobrem położeniu. Czyżkówko, Koronowska 60. (6792

Kupię

dom z ogrodem lub bez wpłata 20 000. Zgł. „Gotówka" Dzien. (6741

Pianino (6600
lub fortepian kupię za gotówkę. Oferty: Turostowski, Toruń, Stary Rynek 14.

Kupię

domek i parę mórg dobrej ziemi przy 5000 wpłacie w mieście lub na prowincji. Oferty „Domek" Dzien. Bydg. (6952

NAUKA

Buchalteryjne

Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Służąca

samodzielna ponad 20 lat, biegła we wszystkich pracach domowych oraz gotowaniu potrzebna od 1. 5. lub później. Oferty pod „G" do filji Dz. Bydg. (6973

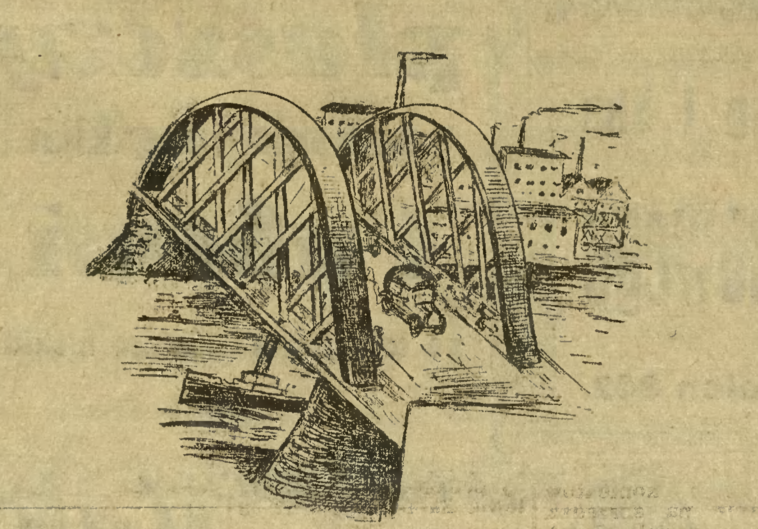
POSADY POSZUKUJĄ

Młodzieniec

z praktyką, zna różnego rodaju prace biurowe, stenografuje i biegle pisze na maszynie, bez rodziców szuka zajęcia. Język niemiecki znany. Okolica obojętna. Oferty Dz. Bydg. pod „Chętny". (6774

Szofer

ślusarz dzielny, poszukuję dobrą posadę w poważnej firmie, na majątku etc. Łaskawe zgł. uprasza się złożyć pod „10" Dzien. Bydg. (6946



Mostem łącznikowym

między dostawcą a konsumentem jest **ogłoszenie w gazecie.** Sukces odniesie takie ogłoszenie tylko wtenczas, jeżeli umieszczone będzie w piśmie, które posiada rozdźwięk i doskonałe podwaliny wśród czytelników. Wasza podaż w dziale ogłoszeniowym **Dziennika Bydgoskiego** rozpowszechnioną zostanie w 40.000 egzemplarzach. Dotrze ona wszędzie i znajdzie napewno odbiorców. — Korzystać należy zatem z ogłoszeń w **Dzienniku Bydgoskim,** a przez to Wasz obrót się powiększy.

Dom (6964
sprzedam. Czarneckiego 2.

Pianino (6762
okazyjnie tanio sprzedam. Gdańska 14, A. Drygas.

Jaja

dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Samochód

limuzyna, marki „Aga" motor fabrycznie remontowany jak nowy z pełną gwarancją tanio i na dobrych warunkach zaraz na sprzedaż. Samochód ten jest bardzo oszczędny i nadaje się na dalekie podróże. Wiadom.: Gdańska 74, w podwórzu. (3655



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509

SKÓRA i S-ka

Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Wyżła

trzecie pole, specjalistę na kaczki sprzedam. Of. „Wyżeł" filja Dzien. (3776

KUPNA

Kupię

dom nowoczesny, centrum, wpłacę 40.000. Zgł. „40.000" Dzien. (6740

Bez nauczyciela

nauka: literatury polskiej, łaciny, historji, geografji, matematyki, języków obcych, buchalterji, korespondencji, techniki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/67. (6948

POSADY WOLNE

Zł 300.— (4087
miesięcznie zarobi każdy kto bez pracy, na maszynie pończoszniczej „Expres". Towary wyrobione na tej maszynie skupujemy. Jeszcze dziś zwróć się po bezpłatne informacje do naszego przedstawiciela: Firma „Perła", Poznań, Focha 121, lub wprost do „Fabrycznego Składu Maszyn Pończ. Expres, Cieszyn, skrz. poczt. 156"

Do

600 zł miesięcznie zarobić może każdy(a) pisaniem nie przerywając swych prac. Załącz złoty znaczkami pocztowemi, otrzymasz numera okazowe i warunki pracy. „Głos Serca" Stanisławów, ul. Słowackiego 20. 6436

Uczciwa

i pracowita dziewczyna potrzebna do dzieci i wszelkich prac domowych. Haneltowa, Solec Kujawski. (6836

Szofer (3775
lub spólnik do sprzedaży samochodowej 500—1.000 na towar potrzebne. Filja Dzien. „Podróżujący".

Buchalter

bilansista, korespondent poszukuje pracy. Wymagania skromne. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Samodzielny". (6953

Sekretarz (6896
adwokacki, z długoletnią praktyką biegły w sprawach adwokackich i notarjalnych, włada językiem polskim i niemieckim dobrze polecony poszukuje posady. Łask. zgłoszenia proszę kierować do Związku zawod. Pracowników adwokackich i notarjalnych na ręce p. prezesa Kardasia w Bydgoszczy. Tel. 706.

DZIERŻAWY

Wiatrak (3754
do dzierżawienia poszukuję. Zgłosz. z podaniem warunków dzierżawy proszę do F. Kowalewski. Jaksice, pow. Inowrocław.

Skład

kolonjalny natychmiast do wydzierżawienia. Szubińska 8. (6860

Piekarnia

w powiat. mieście przy Rynku w dobrem położeniu, z powodu familijnych stosunków zaraz do wydzierżawienia. Warunki podług ustnej ugody. Zgł. do Administr. pod „Warunki". (6942

Salon

fryzjerski, damsko-męski wraz z pokojem zaraz do wynajęcia. B. Kaczyński, fryzjer, Gdynia 4. (Chylonja, przy dworcu). (6943

Skład

do wynajęcia. Poznańska 26, róg Św. Trójcy, Kneiding. (6969

Skład

wydzierżawię przy ulicy Jezuickiej. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „225". (6795

Wydzierżawię

tanio ziemię. Właściciel, ul. Orła nr. 7. (6883

Poszukuję 3771
w rejonie ulicy Dworcowej większą szopę-składnicę z mniejszym lokalem biurowym. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „E. K. L."

Skład

Pomorska 7, dwa okna wystawowe, mieszkanie wydzierżawi bez odstępnego. Biuro „Emeryt" ul. Marsz. Focha 43. (6956

Chełmża!

Skład skór, dobrze zaprowadzony wraz z urządzeniem, nadający się i na inne przedsiębiorstwa, z przyległem 3 pokoj. mieszkaniem przy głównej ulicy zaraz do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje właściciel Cymbrowski, Chełmża. (6947

Poszukuję

jezioro od 100 do 200 mórg celem dzierżawy i w pobliżu kupię, gospodarstwo od 4 do 10 mórg dobrej ziemi. W. Czajka, Kolno, pow. Chełmno (Pomorze). Agenci wykluczeni. (6965

Zaraz

wydzierżawię 10 mórg dobrej roli także w mniejszych kawałkach. Senatorska 22, I. (6609

MIESZKANIA

Mieszkanie

pokój i kuchnię poszukuje starsza osoba. Czynsz płacę zgóry. Oferty pod „M. S. 500" filja Dzien. Bydg. (3697

Poszukuję

mieszkania czteropokojowego, wygodami, niewysoko, przy linji tramwajowej. Czynsz podług umowy płacę zgóry. Of. do Dzien. Bydgosk. pod „Dyrektor". (6970

POKOJE

1 lub 2 (6868
pokoje z tel., komf. umebl. dla 1—2 osób, zaraz do wynajęcia. Gdańska 152, II.

Pokoju

próżnego z osobnem wejściem na biuro poszukuje Grupa Powst. Wielkp. z r. 1918/19. Oferty pod „Sekretarjat" do Dzien. Bydg. (6865

POŻYCZKI

Pożyczki (6938
osięgnąć mogą urzędnicy państwowi, komunalni, samorządowi, wojskowi, oficerowie za adnotację na pensji. Jak również posiedziciele nieruchomości na hipotekę. Zgłosz. osobiste lub piśmienne Bank Oszczędnościowo - Kredytowy, Poznań, Zwierzyniecka 7.

2500 zł

wypożyczy urzędnik za udzielenie posady lub współpracę, pewna gwarancja. Oferty do Dzien. pod „Samotny". (6802

RÓŻNE

Artystą Reżyserem filmowym

może zostać każdy(a). Bezpłatną broszurę wyjaśniającą wysyła Warszawa, skrzynka pocztowa 951. (6937

Zioła

lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury. Adres: Liszki, apteka. (1623

MATRYMONJALNE

Matrymonjalne.

Kto ma zamiar się ożenić a niema znajomości, niech zażąda od największego biura małżeńsk., wysyłając znaczkami pocztowemi 6 zł. Olbrzymia ilość pań zawierających kilkaset bogatych osób z fotografjami, które chcą wejść w związek małżeński. „Głos Serca" Stanisławów Słowackiego 20. (6435

Rozwiedziony

wdowiec mistrz rzeźnicki samodzielny, 50 lat poszukuje wdówki lub starszej panny, dziecko niewykluczone, od 35-40 lat, z gotówką 2—3 tys. zł., która by mogła wystąpić jako szefowa w interesie rzeźnickim, rzecz traktuję serjo. Oferty z fotogr. upraszam do agentury Dz. Bydg. Nakło, pod „Matrymonjalne". (6935

Urzędnik

państw. akad. wykształc. na kierowniczem stanowisku, ciemno - blondyn 165 ctm., usposobienia łagodnego zawrze znajomość w celu matrym. z ciemno-włosą panią, dobrze zbudowaną, ewtl. pełnej tuszy ale kształtuą, wykształconą, materjalnie dobrze sytuowaną, usposobienia wybitnie energicznego, pożądana muzykalność ale niekonieczna. Oferty możliwie z fotografją pod „Zmienione role". (6738

Kawaler (6926
lat 28, przy stałej pracy, zaoszczędziwszy przeszło 2.000 zł., pozna pannę celem ożenku. Wdowy z gotówką nie wykluczone, pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty do Administr. pod „Lat 28".

Matrymonjalne

poznania ułatwiam dyskretnie. „Przyszłość" Jagiellońska 13. Listownie znaczki. 3774

Kawaler

kat. lat 33, urzędnik państwowy X. stopnia, pragnie zapoznać pannę posażną. Oferty z fotografjami które się zwraca, proszę nadsyłać pod adr. Chojnice, przegródka pocztowa 64. (6940

Elegancki

zgrabny, nieprzeciętnej powierzchowności szatyn, kawaler, oficer rez., lepszy ustabil. urzędnik państwowy, lat 31, zawrze odpowiednią znajomość. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia proszę pod „Light" do filji Dz. Bydg. (3746

Dla

znajomej pani młodej, ładnej, przystojnej z rodziny ziemiańskiej poszuk. pana cel matrymonjalny. Oferty proszę Dzien. Bydg. pod „Jasny włos". (6972

Wdowa (6968
bezdzietna, przeszło 40 lat, posiadająca skład i mieszkanie, poszukuje męża od 40 do 70. Oferty do Dz. Bydg. pod „Szczęście".

Ożenek

wdowa w średnim wieku mająca 25000 zł wyjdzie zamąż za panów mających gospodarstwo lub nieruchomość. Haase poste restante Warlubie, powiat Świecie. (6944

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.